



Wyczekiwana ulica z podpisaną umową

Umowę podpisał wiceburmistrz Łukowa, Mateusz Popławski

strona 5



15 lat
LGD
RAZEM

strona 21



strona 2



TYGODNIK LOKALNY

wspólnie Łukowski

Lukow24.pl

25 - 31 lipca 2023 r. nr 30 (967) Cena 3,79 zł (w tym VAT 5%)

Odsłanili mural z bohaterami Powstania Styczniowego

ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW ■ WOJCIESZKÓW ■ WOLA ■ MYSŁÓWSKA

Dostała maila od „Interpolu”

Miała być wmieszana w dziecięcą pornografię.

Kobieta nie dała się oszukać



Marcin Józwiak,
oficer prasowy
KPP w Łukowie

Publikując historię pani Doroty,
chcemy pokazać mechanizm
i sposób działania oszustów.

Wiadomość
od „Interpolu”



MIĘDZYNARODOWE CENTRUM WSPÓŁPRACY: MINISTERSTWO SPRAW
WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI DYREKCJA POLICJI KRYMINALNEJ ICPO-
INTERPOL



DLA TWOJEJ UWAGI

Na prośbę Pana JÜRGENA STOCKA, Sekretarza Generalnego Policji Interpolu i członka Zespołu Ochrony
Nieletnich (BPM) Europolu.

Rozpoczynamy postępowanie sądowe przeciwko Panu wkrótce po zajęciu komputera w wyniku cyberinfiltracji
w związku z: (pornografią dziecięcą, pedofilią, pornografią cybernetyczną i ekshibicjonizmem).

Zimna krew pani Doroty uchroniła ją przed dużymi stratami. STRONA 12

12,5 mln na zabytki w powiecie Łukowskim. Na remont kościółów i kapliczek



Karol Ponikowski,
wójt gminy Adamów
Mamy nadzieję, że re-
mont kościoła w Woli
Gułowskiej poprawi
atrakcyjność tury-
styczną naszej gminy.

STRONA 3

Palilo się w dużej Łukowskiej piekarni



STRONA 7

W „Nowej Piekarni” ogień strawił
część dachu pomieszczenia z piecami.
Wiadomo, co było przyczyną pożaru.

Na miejscu działały trzy zastępy strażaków zawodowych z Łukowa i dwa zastępy z OSP z Grzędzki

Pracownicy Muzeum Regionalnego w Łukowie wspominają Longina Kowalczyka

2022 r. Longin Kowalczyk
z Odznaką Honorową za
Zasługi dla Łukowa



STR. 4

REKLAMA

AUTO JAREK

od 9 STYCZNIA 2023
ZAPRASZAMY
do nowej lokalizacji
UL. STODOLNA 16

25 797 13 31 • 603 990 457



STACJA KONTROLI POJAZDÓW

25 798 25 48



PN - PT
7.00-20.00
SB:
8.00-16.00

GOŁASZYN 10E

MECHANIKA POJAZDOWA

• **WĘGIEL • PELLET**
• **EKOGROSZEK**

KAMIEŃ OZDOBNY
polski i grecki
f /Skład-opałKamień-Ozdobny-ŁUKÓW

tel. 668-822-941 / 25-753-19-93
ul. Warszawska 83 B, Łuków

**AUTO
KASACJA**

- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

visionoptik

-50%

RABAT NA
WSZYSTKIE
OPRAWY
KOREKCYJNE

-50%
na najlepsze
soczewki
progressywne

MOŻLIWOŚĆ UBEZPIECZENIA OKULARÓW
ORAZ ZAKUPÓW NA RATY

ŁUKÓW, ul. Zdanowskiego 11b, tel.: 600 237 573

Wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
magdaita@gazeta.pl
tel. 501 648 259

Reklama
Izabela Szczygielska
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Dyrektor ds. marketingu
i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Seregni Printing Group S.A.

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnictwa
Wspólnota dostępna jest na naszej
stronie internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW

- Ubezpieczenia Jakar, Iwona
Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy,
os. Unitów Podlaskich 17
(piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński,
al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph,
ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW

- Księgarnia Grzegorz Biaduń,
ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW

- Sklep Wielobranżowy
i Kwiaty Iwona Burdach,
Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW

- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski,
Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA

- Kuferek Beata Gajownik,
ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA

- Części Samochodowe Sławomir
Sobiecki ul. Kleeberga 37

Odwiedź
nasz
portal

Lukow24.pl

PRZERWY
W DOSTAWIE PRĄDU

Brak
planowanych
wyłączeń

Odsłanili mural z bohaterami Powstania Styczniowego

Na budynku przy parafii
Podwyższenia Świętego
w Łukowie odsłonięto
mural przedstawiający
bohaterów Powstania
Styczniowego - ks. gen.
Stanisława Brzóske i jego
adiutanta, por. Franciszka
Wilczyńskiego.

Odsłonięty w niedzielę, 16
lipca w Łukowie mural poświę-
cony jest bohaterom Powstania
Styczniowego Ziemi Łukowskiej.
Przedstawia ks. gen. Stanisława
Brzóske i jego adiutanta, por.
Franciszka Wilczyńskiego.

- Najważniejszym miejscem
upamiętnienia księdza Stanisła-
wa Brzóske są wszystkie miejsca,
których dotyczyły jego stopy
i w których słyszalny był głos
jego posługi kapłańskiej. Kiedy
ksiądz Stanisław był w Łukowie,
posługiwali tutaj ojcowie fran-
ciszkanie, a mural znajduje się
na starej zabytkowej plebanii,
na frontowej zabytkowej ścianie
- mówił ks. Maciej Majek, ojciec
duchowny Seminarium Diece-
zjalnego w Siedlcach.

- Ten budynek jest zbudowany
w bardzo klasycystycznym stylu,
czyli na pewno pamięta czasy,
kiedy młody ks. Brzóska przy-
jeżdżał tutaj prawdopodobnie
jak każdy ksiądz z okolicznych
parafii i spełniał swoją posługę
kapłańską. Nie ma cienia wątpli-
wości, że przy ołtarzu, przy któ-
rym odprawiona była dziś msza
święta, na parafii czy w konfe-
sjonatach przebywał młody wi-
kariusz - mówił ks. Majek.

Czarnek i Gliński w Łukowie. Odsłanili mural

W uroczystości odsłonięcia
muralu wzięli udział minister
kultury, Piotr Gliński oraz mi-
nister edukacji, Przemysław
Czarnek. Szef resortu edukacji
wskazał, że powodem spotkania
było odsłonięcie wspólnego
muralu, a także działalność
społeczności lokalnych, parafii
w obszarze tożsamości, historii
i pamięci.

- Nie byłibyśmy szczęśliwym
narodem, szczęśliwymi wspól-
notami lokalnymi bez szacun-
ku dla naszej pamięci, historii.
Nie byłoby bezpieczeństwa we-
wnętrznego i zewnętrznego. Nie
byłoby szans na sensowny roz-
wój dla nas wszystkich bez od-



Mural przedstawiający ks. gen. Stanisława Brzóske i jego adiutanta, por. Franciszka Wilczyńskiego (fot. Zbigniew Woźniak)



Uroczystego odsłonięcia dokonali bp Kazimierz Gurda, ks. Jan Babik, wicepremier i Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, prof. Piotr Gliński, Minister Edukacji i Nauki, prof. Przemysław Czarnek, senator RP, Stanisław Gogacz, posłowie na Sejm RP – Sławomir Skwarek i Krzysztof Głuchowski, radny sejmiku województwa lubelskiego, Ryszard Szczygieł, starosta łukowski – Dariusz Szustek (fot. Zbigniew Woźniak)

niesienia do tej przeszłości, bez
rozdzielania dobra i zła, które
kiedyś było także wyzwaniem,
jeżeli chodzi o wybór osobisty
- ktoś wybierał, także własną
śmierć, w imię i w obronie swo-
jej wspólnoty. O tym musimy
pamiętać, bo to nam daje siłę
na przyszłość. To nam daje siłę
także dla rozwoju, dla nowych,
kolejnych pokoleń - podkreślił

prof. Piotr Gliński.

Uroczystego odsłonięcia do-
konali bp Kazimierz Gurda, ks.
Jan Babik, wicepremier i Mini-
ster Kultury i Dziedzictwa Na-
rodowego, prof. Piotr Gliński,
Minister Edukacji i Nauki, prof.
Przemysław Czarnek, senator
RP, Stanisław Gogacz, posłowie
na Sejm RP – Sławomir Skwarek
i Krzysztof Głuchowski, radny

sejmiku województwa lubelskie-
go, Ryszard Szczygieł, starosta
łukowski – Dariusz Szustek.

Poza uroczystym odsłonie-
ciem muralu oraz mszą świętą
sprawowaną przez biskupa sie-
dleckiego, Kazimierza Gurdę, na
placu przy parafii Podwyższenia
Krzyża Świętego w Łukowie od-
był się piknik patriotyczny.

Patryk Pytlak

R E K L A M A

ŁUKOWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA

USŁUGI W PEŁNYM
ZAKRESIE

781 495 997
603 137 021

STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUŁ
LEKARZ STOMATOLOG

- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- RTG
- PROTETYKA
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

KARDIODIABETOLOG

SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECIALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECIALISTA DIABETOLOG

LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna”, Łuków

REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 870 894

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk

- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73

CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA:

998 lub 798 20 88

POLICJA:

997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE:

999 lub 798 29 99

ENERGETYCZNE:

991

KANALIZACYJNE:

798 23 71

WODNE:

798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW:

798 24 39

MIASTO ŁUKÓW:

798 30 00

STAROSTWO:

798 22 03

MIASTO STOCZEK ŁUK.:

797 00 01

GMINA STOCZEK ŁUK.:

797 00 47

GMINA ADAMÓW:

755 31 67

GMINA KRZYWDA:

755 10 06

GMINA SEROKOMLA:

755 45 02

GMINA STANIN:

798 11 04

GMINA TRZEBIESZÓW:

796 03 55

GMINA WOJCIESZKÓW:

755 41 01

GMINA WOLA MYŚL.:

754 25 24

PUP:

798 50 37

URZĄD SKARBOWY:

798 29 21

ZUS:

798 31 09

KRUS:

798 00 10 do 11

ŁOK:

798 32 72

ARIMR:

798 24 79

SĄD REJONOWY:

798 23 51

PROKURATURA REJ.:

797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:

Marek Małkiński Dorota Jodełka
604 067 981, 725 044 144

KOMINIARZ:

Piotr Borkowski 500 042 175

ROLNICZE:

Wywóz gnojówki i gnojowicy
Jacek Wysokiński 607 399 110

WETERYNARZ:

Mamut 724 988 514

ŚLUSARZ:

Mariusz Sobiech 880 548 989
Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA:

Tomasz Borkowski 511 386 073

AGD, RTV

25/ 798 61 65

ZEGARMISTRZ:

Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA:

Marek Wadowski 605 405 868

TAXI:

Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO-REMONTOWE

HUDRAULIK:

Kamil Napiak 792 832 338

DEKARZ:

Dariusz Sęk 785 550 050

ELEKTRYK:

Zygmunt Celiński 603 866 765

REMONTY:

Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA:

Krzysztof Denisiuk 601 804 799

APTEKA:

Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96

Zielony Gaj 500 398 889

12,5 mln na zabytki w powiecie łukowskim. Na remont kościołów i kapliczek

Ponad 12 mln zł otrzymały samorządy z powiatu łukowskiego. Dofinansowanie pochodzi z programu rządowego Polski Ład dla kultury.

W niedzielę, 16 lipca podczas uroczystości odsłonięcia muralu ministrowie edukacji i kultury i dziedzictwa narodowego wręczyli przedstawicielom powiatu łukowskiego, Stoczka Łukowskiego oraz miasta Łuków symboliczne czeki z kwotami, jakie samorządowcy otrzymali w ramach programu Polski Ład dla kultury.

W Łukowie remont kościołów i cmentarzy przy ul. Strzelniczej

Największą kwotę otrzymał powiat łukowski. Ponad 2,8 mln zł zostanie przeznaczony na prace remontowe i konserwatorskie przy kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie.

- Prace będą dotyczyły zespołu klasztoru pobernardyńskiego z przełomu XVII i XVIII wieku, który został wpisany do rejestru zabytków nieruchomych województwa lubelskiego. W jego skład wchodzi: kościół i klasztor, które aktualnie są własnością Parafii Rzymskokatolickiej Podwyższenia Krzyża Świętego. Realizacja inwestycji będzie składała się z robót budowlanych w kryptach kościoła, prac konserwatorskich przy freskach oraz remontu „klasztorka” - informują władze powiatu.

W Łukowie wyremontowany zostanie również kościół pw. Przemienienia Pańskiego oraz cmentarz przy ul. Strzelniczej.

- Miasto Łuków złożyło kilka wniosków do rządowego programu odbudowy zabytków Polski Ład. Otrzymaliśmy promesy na dwa projekty. Pierwszy z nich to jest projekt miejski. Tutaj przeznaczymy 117.600 zł na odbudowę i renowację zabytkowych nagrobków na cmentarzu wojakowym na ulicy strzelniczej w Łukowie. Drugi jest projekt, w którym pośredniczymy i to są środki dla Parafii Przemienienia Pańskiego w Łukowie. Otrzymaliśmy dofinansowanie w kwocie miliona złotych. Projekt zakłada przede wszystkim remont elektryki



Karol Ponikowski
wójt gminy Adamów

- Mamy nadzieję, że ta inwestycja [remont kościoła w Woli Gułowskiej - red.] poprawi atrakcyjność turystyczną naszej gminy oraz wpłynie na bieżącą konserwację tejże zabytkowej świątyni, która - trzeba powiedzieć sobie jasno - jest naszą perełką (zdj. archiwalne)



Marcin Sentkiewicz
burmistrz Stoczka Łukowskiego

- Na pewno musi to być zrobione etapami [remont kościoła w Stoczku Łukowskim - red.]. Nie możemy wyłączyć całego kościoła, ale myślę, że spokojnie sobie z tym poradzimy (zdj. archiwalne)



Mateusz Popławski
wiceburmistrz Łukowa

- Miasto Łuków złożyło kilka wniosków do rządowego programu odbudowy zabytków Polski Ład. Otrzymaliśmy promesy na dwa projekty (zdj. archiwalne)

w kościele - mówi wiceburmistrz Łukowa, Mateusz Popławski.

Wieże, kościoły i kapliczki do remontu

Ważną inwestycją będzie również remont i konserwacja bliźniaczych wież w klasztorze Ojców Karmelitów w Woli Gułowskiej. Na tę inwestycję gmina Adamów otrzymała blisko 990 tys. zł.

- Mamy nadzieję, że ta inwestycja poprawi atrakcyjność turystyczną naszej gminy oraz wpłynie na bieżącą konserwację tejże zabytkowej świątyni, która - trzeba powiedzieć sobie jasno - jest naszą perełką - mówi wójt gminy Adamów, Karol Ponikowski.

Wójt gminy Adamów podkreśla, że wieże były ważnym obiektem podczas ostatniej bitwy Kampanii Polskiej w 1939 roku.

- Stanowiły stanowiska obserwacyjne i strzelnicze. I teraz również. Myślę, że po tej renowacji będzie można spoj-

rzeć szerokim okiem na pole bitwy, na teatr działań samodzielnej grupy operacyjnej generała Franciszka Kleeberga - zaznacza Ponikowski.

Gmina Adamów otrzymała również blisko 250 tys. zł na renowację kaplicy św. Apostołów Piotra i Pawła w Zakępiu.

Ponad 2,8 mln zł otrzymało miasto Stoczek Łukowski na prace konserwatorskie i roboty budowlane w Kościele Parafialnym pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Stoczku Łukowskim. Jak podkreśla burmistrz Stoczka Łukowskiego, Marcin Sentkiewicz, w tym roku ta świątynia obchodzi 100-lecie budowy.

- Będzie tam zrobione ogrzewanie, ogrzewanie gazowe, ogrzewanie podłogowe, co będzie się łączyło z wymianą całej podłogi, około 1000 m² powierzchni - informuje Sentkiewicz. Burmistrz Stoczka Łukowskiego liczy, że remont zakończy się już w tym roku.

- Na pewno musi to być zrobione etapami. Nie możemy wyłączyć całego kościoła,

ale myślę, że spokojnie sobie z tym poradzimy - dodaje.

Pełna lista dofinansowanych projektów:

Powiat Łukowski - ponad 2,8 mln na prace remontowe i konserwatorskie przy zespole klasztoru pobernardyńskiego w Łukowie,

Gmina Wola Mysłowska - 980 tys. zł. na renowację Kościoła Rzymskokatolickiego w Wilczyskach,

Gmina Krzywda - 500 tys. zł. na odwodnienie i zabezpieczenie budynku kościoła pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Okrzei oraz 500 tys. zł. na remont dzwonnicy i ogrodzenia kościoła pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Radoryżu Kościelnym,

Gmina Adamów - niemal milion złotych na remont i konserwację bliźniaczych wież kościoła pw. Nawiedzenia NMP w Woli Gułowskiej oraz 249 tys. zł. na remont i konserwację kaplicy pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Zakępiu,

tys. zł. na roboty budowlane na cmentarzu wojennym przy ul. Strzelniczej w Łukowie,

Miasto Stoczek Łukowski - ponad 2,8 mln zł na prace konserwatorskie i roboty budowlane w Kościele Parafialnym pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Stoczku Łukowskim.

Łączna kwota dofinansowania dla samorządów w powiecie łukowskim wyniosła 12.484.341,28 zł.

Patryk Pytlak

R E K L A M A

ST STOLARKA ul. Ogrodnicza 3, 21-400 Łuków

PRODUCENT OKIEN PCV I ALUMINIUM

okna, drzwi, witryny, fasady

25 755 30 75, 535 853 786

SEI SZKOŁY EDUKACJI INNOWACYJNEJ Łuków, ul. Cieszkowizna 13 WWW.SEI.EDU.PL

REKRUTACJA TRWA! **DOŁĄCZ DO NAS**

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH

POLICEALNA SZKOŁA DLA DOROSŁYCH

►TECHNIK BHP ►TECHNIK ADMINISTRACJI

A TY JAK PLANUJESZ SWOJĄ PRZYSZŁOŚĆ?

ZAPISZ SIĘ JUŻ DZIŚ! lukow@sei.edu.pl +48 503 672 381

R E K L A M A

DDD

DOBRE DLA DOMU

PODŁOGI ŚCIANY DRZWI

Łuków, Siedlecka 10A

tel.:600 601 660, www.ddd.com.pl

Znajdź nas na Facebooku

SZKOLENIA OPERATORÓW

POMOC DROGOWA 24H

USŁUGI AUTOLAWETĄ

www.spid-szkolenia.pl UDT: wózki widłowe, manitou, HDSy - żurawie, podesty ruchome, suwnice i inne Usługi autolawetą Ładunki do 15 ton i długości 11m

WYNAJEM koparko-ładowarki, podestu, wózka widłowego

693 485 582

ul. Międzyrzecka 66C / lok. III, Łuków

„Był założycielem, dyrektorem, ale również prawdziwym przyjacielem naszego muzeum”. Pracownicy Muzeum Regionalnego w Łukowie wspominają Longina Kowalczyka

Rodzina, przyjaciele oraz pracownicy Muzeum Regionalnego w Łukowie pożegnali byłego dyrektora tej placówki, Longina Kowalczyka.

W środę, 19 lipca w kościele Przemienienia Pańskiego w Łukowie odbyła się msza pogrzebowa śp. Longina Kowalczyka.

Wybitny regionalista

Longin Kowalczyk całe życie poświęcił Łukowowi i Ziemi Łukowskiej.

- Był dumny z miejsca, w którym mieszkał. Poznał jego historię i chętnie dzielił się swoją wiedzą. Zgromadził bogaty zbiór regionalistów, z którego korzystają kolejne pokolenia Łukowian. Szczególnie umiłował sobie kulturę ludową naszego regionu. Przemierzając podlukowskie wsie, poznawał dawne zwyczaje i tradycje oraz zachęcał do ich kultywowania - tak zmarłego opisują pracownicy Muzeum Regionalnego w Łukowie.

Był dyrektorem placówki doprowadził do powstania łukowskiego oddziału Stowarzyszenia Twórców Ludowych. Zgromadził bogaty zbiór eksponatów etnograficznych z przełomu XIX i XX w. Pozostawił również dokumentację fotograficzną naszego regionu.

Twórca muzeów

Longin Kowalczyk był absolwentem Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Łukowie. Studia magisterskie ukończył na Uniwersytecie Wrocławskim na kierunku etnografii. W latach 1960 – 2009 był dyrektorem Muzeum Regionalnego w Łukowie. W latach 1976-1981 - wykładowcą w Wyższej Szkole Rolniczo-Pedagogicznej w Siedlcach. Przez wiele lat był członkiem Rady Muzealnej.

Zorganizował Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej. Przyczynił się do powstania Łukowskiego Ośrodka Rzeźby Ludowej. Był współorganizatorem Szkółek Rzeźbiarskich w Łukowie i Woli Gułowskiej. Z jego inicjatywy w latach 80. i 90. na terenie powiatu łukowskiego powstały liczne izby pamięci. Zaangażowany w działalność Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łukowskiej oraz Stowarzyszenia Twórców Ludowych Oddział w Łukowie. Był autorem wielu artykułów, wydawnictw oraz zdjęć.

Prawdziwy przyjaciel

- Longin Kowalczyk był człowiekiem znanym i szanowanym



W 2022 r. nadano panu Longinowi Kowalczykowi Odznakę Honorową za Zasługi dla Łukowa

w naszym regionie. Jego odejście jest bolesną stratą nie tylko dla rodziny i bliskich, ale również dla wszystkich osób, które spotkały go chociaż przez chwilę. Nam muzealnikom będzie go brakowało szczególnie. Mimo że już z nami nie pracował, zawsze miał dla nas czas. Rozmawialiśmy o sobie i telefonicznie. Zawsze

nas wspierał, pomagał i doradzał. Był założycielem, dyrektorem, ale również prawdziwym przyjacielem naszego muzeum. Zawsze zainteresowany działalnością muzeum. Śledził nasze wydarzenia w prasie i Internecie. Był dumny, że kolejni dyrektorzy kontynuują jego dzieło. Chętnie uczestniczył w wernisażach, wystawach, im-



Longin Kowalczyk spoczął na parafialnym cmentarzu (fot. Zbigniew Woźniak)



Msza pogrzebowa śp. Longina Kowalczyka (fot. Zbigniew Woźniak)



Mariusz Chudek, dyrektor miejskiej biblioteki w Łukowie
- Kiedy przeglądałem Internet w poszukiwaniu materiałów dotyczących świętej pamięci pana Longina Kowalczyka, znalazłem dwa określenia znakomicie opisującego

tę osobę i jego działalność. Pierwsze to człowiek-instytucja, a drugie łukowska legenda. Wszędzie podkreślano ogromne zasługi zmarłego dla kultury naszego miasta i powiatu, a zwłaszcza fakt stworzenia od podstaw muzeum Regionalnego w Łukowie i kierowania nim przez niemal 50 lat (fot. Zbigniew Woźniak)

prezach muzealnych i zebraniach. Wspominamy go jako osobę ciepłą, spokojną, pomocną, zaangażowaną w działalność społeczną i muzealną. Dla nas był skarbnicą wiedzy o regionie. Będzie nam brakowało rozmów, opowieści i wspólnie spędzonych chwil - tak zapamiętują go pracownicy Muzeum Regionalnego w Łukowie.

Mariusz Burdach, dyrektor muzeum, przekazał nam, że placówka wyda w tym roku w formie książkowej pracę magisterską Longina Kowalczyka pt. „Budownictwo ludowe wsi Ryżki w powiecie łukowskim” obronioną na Wydziale Etnografii Uniwersytetu Wrocławskiego w 1969 r., zawierającą



Mariusz Burdach, dyrektor Muzeum Regionalnego w Łukowie
- Pan dyrektor Kowalczyk zawsze był cenionym człowiekiem, był bardzo ciepły. Mimo że już od wielu lat był na emeryturze, to nie zapomniał o naszym muzeum. Często do nas przychodził, odwiedzał nas, służył dobrą radą, cieszył się, że powstają nowe wystawy. Do końca był członkiem Rady Muzeum. Ostatnio choroba nie pozwoliła mu na czynny udział w naszej radzie, natomiast jeszcze kilka dni przed jego śmiercią podjęliśmy jako rada decyzję o nadaniu mu honorowego członkostwa w Radzie Muzeum. Niestety nie udało się tej uchwały wdrożyć w życie. Był dla wszystkich ojcem, który służył radą, służył dobrym słowem. Często zwracaliśmy się do niego z trudnymi tematami, zwłaszcza z etnografii, historii kultury naszego regionu (fot. Zbigniew Woźniak)



Agnieszka Szaniawska, pracownica Muzeum Regionalnego w Łukowie
- Pana Longina Kowalczyka poznałam, gdy byłam na studiach i pisałam pracę magisterską. Co piątek wracałam do Łukowa i od razu pierwsze kroki kierowałam do muzeum. Tutaj zbierałam materiały. Wspominam pana Kowalczyka bardzo dobrze. Mogę powiedzieć, że był takim naszym nauczycielem, dużo czerpaliśmy od niego. Opowiadał o Łukowie, o Ziemi Łukowskiej, o historii. Tak nas motywował, zachęcał, inspirował. Zawsze chętny do pomocy, do współpracy, udzielał różnych rad, wskazówek, nawet przynosił z domu różne książki, materiały, jeżeli posiadał je w swojej prywatnej bibliotece (zdj. archiwalne)

wiele ciekawych fotografii wsi z tamtego okresu.

Patryk Pytlak

R E K L A M A

FUH RESLAW
Gózd 2A
biuro@reslaw.pl
www.reslaw.pl

MATERIAŁY BUDOWLANE

ISOVER SOLBET TYTAN DOLPHIN
ATLAS Cement Ożarów KREISEL MAPEI

608 410 646, 790 744 468

ZAKŁAD POGRZEBOWY KRUCZYŃSKI

DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU
TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA, PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE

21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

Ważna informacja dla mieszkańców Łukowa. Wyczekiwana ulica z podpisaną umową

To ważna wiadomość dla mieszkańców Łukowa. Umowa na remont ul. Królik wreszcie podpisana.

W piątek, 14 lipca podpisana została umowa na realizację prac związanych z budową ul. Królik. Inwestycję wykona Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Drogowych w Łukowie.



Umowę podpisał wiceburmistrz Łukowa, Mateusz Popławski (fot. UM Łuków)

Inwestycja, która rozpocznie się jeszcze w te wakacje, zakłada m.in. wykonanie prac pod ziemią, czyli rozbiórkę istniejącej i budowę nowej sieci gazowej, budowę sieci wodociągowej i teletechnicznej czy energetycznej. Wykonawca przeprowadzi również roboty rozbiórkowe i ziemne związane z ułożeniem nowej nawierzchni. Nowa ulica Królik zyska też oznakowanie pionowe oraz poziome.

Umowa zakłada, że pierwsze prace, te najgorsze prace, czyli prace instalacyjne, prace ziemne, zostaną wykonane już w tym roku. Mieszkańcy muszą się jednak uzbroić w cierpliwość, ale jestem przekonany, że realizacja tej inwestycji rozwinie kolejną część miasta, rozwinie nowe tereny mieszkalne, gdzie nasi mieszkańcy będą mogli budować domy jednorodzinne - mówi wiceburmistrz, Mateusz Popławski.

Roboty na ul. Królik mają zakończyć się w drugiej połowie 2024 roku.

Podpisana umowa opiewa na kwotę ponad 10,2 mln zł. Inwestycja będzie częściowo sfinansowana ze środków zewnętrznych, gdyż na budowę ul. Królik samorząd miejski pozyskał ponad 5,5 mln zł dofinansowania ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Patryk Pytlak

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Urząd Pracy Łuków

Zawód, Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kierowca samochodu ciężarowego, Świdry/ POLBRUK	1	3 600,00 zł	u
Krawcowa – pracownik szwalni, Łazy/ ŁUKSJA	1	3 600,00 zł	u
Zaopatrzeniowiec – kierowca, Łuków/ Polonia	1	3 600,00 zł	u
Monter/ konserwator instalacji wentylacyjnych i klimatyzacyjnych, Łuków	1	3 600,00 zł	u
Prasowaczka ręczna, Łazy/ Łuksja	1	4 000,00 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Łuków	1	3 800,00 zł	u
Fakturzystka, Łuków/GULIK	1	5 000,00 zł	u
Sprzedawca, Łuków/GULIK	1	4 600,00 zł	u
Nauczyciel wychowania przedszkolnego, Celiny/ SP	1	4 550,00 zł	u
Nauczyciel logopeda, Celiny/ SP	1	4 550,00 zł	u
Pracownik produkcji, Stoczek Łuk.		23,5 zł/godz.	z
Monter konstrukcji stalowych, Łazy		23,5 zł/godz.	z
Nauczyciel psychologa, Aleksandrów/ SP	0,4	2109,6 zł	u
Operator produkcji/ Stoczek Natura	1	4 600,00 zł	u
Mechanik w zakładzie produkcyjnym/ Stoczek Natura	1	4 600,00 zł	u
Mechanik maszyn i urządzeń, Trzebieszów Pierwszy/ Zakład Budowy Maszyn	1	3 600,00 zł	u
Obuwnik przemysłowy, Łuków/ POLLONUS	1	3 600,00 zł	u
Sprzedawca, Łuków/ POLLONUS	1	3 600,00 zł	u
Obuwnik - szwacz, Łuków/ POLLONUS	1	3 600,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Sucho w lasach, łatwo o pożar

Przedstawiamy niektóre działania strażaków z powiatu w ostatnim tygodniu.

Złamane drzewo

W sobotę, 15 lipca o godz. 10.30 strażacy otrzymali zgłoszenie, że na jednej z posesji w Stoczku Łukowskim zawaliło się drzewo. Do zdarzenia udaliśmy się naszym GBA-Rt Volvo. Po dojechaniu na miejsce nasze działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz usunięciu drzewa z posesji przy pomocy pilarek – informują strażacy ze Stoczka Łukowskiego.

Siły zadysponowane na miejsce zdarzenia: OSP Stoczek Łukowski GBA-Rt Volvo, OSP Zgórznica GBA

Pożar lasu przy drodze na Jamielne

Także w sobotę, 15 lipca w godzinach wieczornych strażacy

otrzymali zgłoszenie o pożarze lasu w Stoczku, przy drodze wyjazdowej na Jamielne. Do zdarzenia udaliśmy się naszym GBA-Rt Renault. Po dojechaniu na miejsce nasze działania polegały na podaniu jednego prądu wody w natarciu na pożar. Po ugaszeniu ognia całą powierzchnię dokładnie przelano wodą i zastępy wróciły do koszar. Spłonęło około 6 arów poszycia leśnego.

Siły zadysponowane na miejsce zdarzenia: OSP Stoczek Łukowski, OSP Jamielne, JRG Łuków.

Pożar traw przy nasypie kolejowym

Strażacy z OSP KSRG Krzywdą w poniedziałek, 17 lipca gasili pożar trawy przy nasypie kolejowym w miejscowości Orle Gniazdo w gminie Krzywdą. Działania zastępy polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, a następnie podaniu dwóch prądów wody na

źródło pożaru i w konsekwencji jego ugaszeniu. Obecne jednostki: OSP KSRG Krzywdą.

Gasili lasy

W środę, 19 lipca kilka minut przed godz. 17 strażacy zawodowi i druhowie z OSP Stoczek Łukowski zostali zadysponowani do pożaru lasu na ulicy Nowo-projektowanej w Stoczku. Pożar był zlokalizowany w dwóch miejscach oddalonych od siebie o kilkadziesiąt metrów. Strażacy zabezpieczyli miejsca zdarzenia i ugasili ogień. Spaleniu uległo

łącznie ok. 6 arów poszycia. Tego samego dnia o godz. 23.30 strażacy z tych samych jednostek gasili las w Celeju. Ugasili ogień, a spaleni uległo 10 arów ściółki.

Osy z Łosińca

W czwartek, 20 lipca o godz. 13.48 wezwano strażaków do usunięcia gniazd os w Łosińcu. Strażacy z OSP Stoczek Łukowski i OSP Stara Róża zlokalizowali łącznie siedem gniazd owadów i je usunęli. Gniazda z owadami wywieźli do lasu.

mo

REKLAMA

KUPIĘ

ZBOŻA PASZOWE I KONSUMPCYJNE:
jęczmień, żyto, pszenicę, pszenżyto, owies
KAŻDEJ JAKOŚCI, RÓWNIEŻ GORSZEJ Z PRZEZNACZENIEM DO GORZELNI

Zapewniam transport i odbiór z gospodarstwa
Płatne po załadunku

518 048 715



ul. WILEŃSKA

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400

ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków

www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

elbud
development

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

UL. WIATRAKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW

TEL. +48 (25)798 54 56

hurtownia@elbud.lukow.pl

Zaopatrzymy Twoją budowę!





Urząd Pracy Biała Podlaska

Zawód. Miejsce pracy/ Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Murarz, Międzyrzec	1	5 000,00 zł	u
Zbieracz pieczarek, Zasiadki		23,5 zł/godz.	z
Magazynier, Biała Podl./ ASECA	1	3 600,00 zł	u
Elektryk, Biała Podl./ WUE	1	6 500,00 zł	u
Operator koparki, Biała Podl./ Tre – DROM	1	8 000,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Wisznice/ Usługi Melioracyjne	1	5 000,00 zł	u
Sprzedawca, Biała Podl./ DH Ela	1	3 600,00 zł	u
Pracownik gospodarczy, Wygoda	1	3 600,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, Biała Podl.		23,5 zł/godz.	z
Asystent projektanta – architekt, Biała Podl./ 2D3D STUDIO	1	6 000,00 zł	u
Cieśla – pracownik budowlany, Biała Podl./ EKO – DACH	1	6 500,00 zł	u
Rekruter, Biała Podl.	1	3 600,00 zł	u
Asystent projektanta, Biała Podl./ PROINWEST	1	3 600,00 zł	u
Nauczyciel WDŻ, Terespol/ ZSP nr 1	0,36	1 643,06 zł	u
Nauczyciel fizyki i astronomii, Terespol/ ZSP nr 1	0,11	505,56 zł	u
Pedagog specjalny, Terespol/ ZSP nr 1	1	4 550,00 zł	u
Ślusarz – spawacz, Sławciniek Nowy/ Gala BBG	1	7 000,00 zł	u
u - umowa o pracę			
z - umowa zlecenie			

Biała Podlaska: Chciała sprzedać łóżeczko dziecięce. Straciła pieniądze

Do bialskiej komendy zgłosiła się 25-letnia mieszkanka miasta, która została oszukana podczas sprzedaży internetowej.

Na jednym z portali wystawiła do sprzedaży łóżeczko dziecięce za 300 złotych. Za pomocą komunikatora internetowego skontaktowała się z nią osoba rzekomo zainteresowana zakupem. Poprosiła zgłaszającą o przesłanie adresu e-mail i numeru konta. Miało być to potrzebne do przesłania przesyłki, którą zobowiązał się pokryć.

Po chwili pokrzywdzona otrzymała kolejną informację z prośbą o utworzenie maila. Z uwagi na to,

że zarówno tytuł, jak też treść wiadomości, były łudząco podobne do tych przesyłanych jej wcześniej przez firmę kurierską, więc nic nie wzbudziło jej podejrzeń.

Kliknęła znajdujący się tam link i wypełniła formularz, wpisując swoje dane osobowe raz kod błik. - W ten sposób miała szybko otrzymać gotówkę. W efekcie z konta zgłaszającej zniknęła kwota niemal 3 tysiące złotych. Kiedy zorientowała się, co się stało, zgłosiła się na policję. Teraz sprawcy szukają bialscy funkcjonariusze - informuje kom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy KMP w Białej Podlaskiej.

(McM)

Nieszczęśliwy wypadek na hali produkcyjnej. Dwójka pracowników w szpitalu

BIAŁA PODLASKA: Do nieszczęśliwego wypadku podczas prac na hali produkcyjnej doszło w jednej z bialskich firm.

We wtorek (18 lipca) w jednym z bialskich zakładów produkcyjnych doszło do wypadku. - Po godzinie 9.30 dyżurny bialskiej komendy otrzymał zgłoszenie, z którego wynikało, że dwoje pracowników zostało przygniecionych przez ścianę boczną naczepy pojazdu ciężarowego. Pracownicy w wieku 21-

27 lat z obrażeniami ciała zostali przetransportowani do szpitala - informuje kom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Na miejscu policjanci wykonali badanie stanu trzeźwości 27-latką, potwierdzając, że w chwili zdarzenia był trzeźwy. Od kobiety pobrana została krew do badań na zawartość alkoholu w organizmie.

O zdarzeniu została poinformowana również Państwowa Inspekcja Pracy.

Joanna Niecko

Regionalistka z Międzyrzecą nie daje zapomnieć o historii

„Matecznik” to nazwa projektu realizowanego przez Angelikę Magier - etnomuzikologa, regionalistkę, ale przede wszystkim stypendystkę ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Pracownica Urzędu Miasta w Międzyrzeczu Podlaskim dba o to, by historia południowego Podlasia nie odeszła w zapomnienie.

Projekt Angeliki Magier skierowany jest w dużej mierze do ludzi młodych, którzy obecnie nie mają zbyt dużej styczności z historią ich regionu. „Matecznik” ma pomóc im, ale również nauczycielom w dotarciu do materiałów historii południowego Podlasia. Od września planowane są kolejne, a wszystkie chętne szkoły mogą zgłaszać się chociażby przez profil „Matecznika” na Facebook’u.

Szkolenia w międzyrzeckim MOK-u

Projekt oficjalnie ma zostać zakończony wraz z końcem 2023 roku, choć regionalistka przekonuje, że nie poprzestanie na tej dacie. Zależy jej na tym, by lokalna kultura tradycyjna była pielęgnowana i przekazywana dalej. Więcej o inicjatywie i planach na przyszłość opowiedziała w rozmowie z nami.

ROZMOWA Z Angeliką Magier, twórcą „Matecznika”

Materiały dla dzieci w wieku szkolnym

■ Czego dotyczy ten projekt?

- Najważniejszym elementem „Matecznika...” jest opracowanie materiałów dydaktycznych i konspektów zajęć oraz przeprowadzenie szkoleń

dla nauczycieli, edukatorów i animatorów. Projekt potrwa 12 miesięcy, rozpoczął się w styczniu, a zakończy w grudniu. Pierwsze pół roku to praca, która jest pozornie niewidoczna. Polega na kwerendach, przeszukiwaniu materiałów źródłowych i opracowaniu materiałów: scenariuszy zajęć, grafik, zdjęć archiwalnych oraz krótkiego filmu dokumentalnego.

■ Dla kogo przygotowane materiały będą więc przeznaczone i kiedy będzie można z nich skorzystać?

- Materiały będą dostosowane do potrzeb najmłodszych dzieci oraz dzieci i młodzieży w wieku szkolnym. Ocenę je dr Weronika Grozdeń-Kołańska z Instytutu Sztuki PAN i Uniwersytetu Warszawskiego. Będzie to moment weryfikacji, ewentualnych zmian i korekt, dla zachowania wysokiej jakości merytorycznej. Od września do grudnia poprowadzę szkolenia, w jaki sposób można opowiadać i uczyć o lokalnej kulturze tradycyjnej. Zajęcia będą bezpłatne i dostępne dla wszystkich zainteresowanych osób, które podejmują działalność dotyczącą historii i folkloru, nie tylko dla nauczycieli.

■ Skąd wzięła się nazwa Matecznik i czego dotyczy?

- Nazwa „Matecznik...” nawiązuje do miejsca, osób, które są pewnym punktem odniesienia. Przestrzeni, do której się wraca. Chciałabym, żeby Matecznik trwał także po zakończeniu stypendium, a osoby zainteresowane folklorem znajdowały tu wsparcie merytoryczne, organizacyjne oraz miały możliwość nawiązywania kontaktów.



Angelika Magier
założycielka „Matecznika”

Pielęgnowanie historii

- Myślę, że takie projekty mają znaczenie dla zachowania lokalnej tradycji. Historia, o której się nie mówi, której się nie pielęgnuje i nie przekazuje dalej, ulega zatarciu i z biegiem lat ginie. Po drugie, ważne jest zachowanie poprawności merytorycznej, zgodności ze źródłami. Przez realizację Matecznika chcę przynajmniej częściowo zapobiec „wymyślaniu” lokalnej kultury ludowej i jej swobodnej interpretacji, która bywa pełna błędów i uogólnień.

■ Ten projekt można zakwalifikować do nauki historii w nieco inny sposób? Dzięki konsultacjom chcesz sprawdzić, w jaki sposób pracować dalej?

- Myślę, że takie projekty mają znaczenie dla zachowania lokalnej tradycji. Historia, o której się nie mówi, której się nie pielęgnuje i nie przekazuje dalej, ulega zatarciu i z biegiem lat ginie. Po drugie, ważne jest zachowanie poprawności merytorycznej, zgodności ze źródłami. Przez realizację Matecznika chcę przynajmniej częściowo zapobiec „wymyśla-

Osoby chcące nawiązać współpracę z Angeliką Magier, mogą to zrobić poprzez wiadomości prywatne na facebook’owej stronie „Matecznik - sieć animatorów tradycji Południowego Podlasia”

niu” lokalnej kultury ludowej i jej swobodnej interpretacji, która bywa pełna błędów i uogólnień.

■ Lokalna tradycja, zwłaszcza na Podlasiu, nie jest chyba szczególnie pielęgnowana? Próżno szukać jej chociażby w szkolnych opracowaniach...

- Południowe Podlasie jest praktycznie nieobecne w książkach edukacyjnych dla dzieci, traktowane dość pobieżnie, albo całkowicie pomijane. Dobrym przykładem jest strój tradycyjny Bagnoszy i Bojarów Międzyrzeczkich – większość osób nie wie, jak powinien wyglądać, w najlepszym przypadku jest mylony ze strojem nadbużańskim. Budowanie świadomości w tym zakresie to stopniowy proces, a wręcz potrzeba rekonstrukcji – podejmuję ten temat od 2020 roku. Dostaję sygnały od nauczycieli, że na swoich zajęciach chcieliby opowiadać swoim uczniom o lokalnej tradycji, ale nie wiedzą, od czego zacząć. Brakuje im wsparcia, materiałów, punktu wyjścia. Pojawiają się pytania, czy należymy do regionu lubelskiego, czy do Podlasia, a dalej – co właściwie oznacza Południowe Podlasie. Chciałabym pomóc osobom edukującym w swobodnym poruszaniu się po tej przestrzeni i uposażyć ich w podstawową wiedzę, by mogli przekazać ją uczniom.

Radosław Grabowski

Powiat bialski: W skarpetkach ukryli skradzione pieniądze i przedmioty

Gruzini podejrzani są o kradzież z włamaniem do mieszkań. Wpadli z gotówką wyniesioną z bialskiego mieszkania w skarpacie.

Z informacji lubelskich operacyjnych wynikało, że mężczyźni mogą przebywać na terenie Białej Podlaskiej.

W miejscowości Rogoźniczka mundurowi zatrzymali mitsubishi, a w nim mężczyzn w wieku 21-40 lat. W osobówce była gotówka oraz klucz służą-



W Rogoźniczce (gm. Międzyrzec Podlaski) mundurowi zatrzymali mitsubishi, a w nim mężczyzn w wieku 21-40 lat cy do przełamывania zamków w drzwiach. Funkcjonariusze wytypowali też mieszkanie na terenie Białej Podlaskiej, w którym doszło do włamania, nim właściciel zdążył do niego wró-

bawelnianą skarpetkę, w której ukryli łup.

Cała trójka usłyszała zarzuty. - Mężczyźni odpowiadać będą również za kradzież z włamaniem, do której doszło na terenie Lublina pod koniec czerwca br. Wówczas łupem sprawców padła gotówka oraz biżuteria na kwotę niemal 25 tys. zł - informuje kom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy KMP w Białej Podlaskiej.

Mężczyźni zostali aresztowani.

Maciej Maciejuk

BIA

Palilo się w dużej łukowskiej piekarni

ŁUKÓW Straż Pożarna została wezwana na ul. Tadeusza Kościuszki do „Nowej Piekarni” Krzysztofa Karwowskiego, gdzie wybuchł pożar w pomieszczeniu z piecami.

Strażacy, którzy wieczorem 15 lipca po godzinie 21.36 przyjechali na miejsce, zastali silne zadymienie wewnątrz oraz płomienie na dachu budynku. Pożar obejmował część dachu pomieszczenia z piecami. Stra-



Relacja druhów z OSP Gręzówka: Do zdarzenia wyjechaliśmy w sile dwóch zastępów. Po dojeździe na miejsce działania prowadziły już dwa zastępy z JRG Łuków, po wstępnym rozpoznaniu okazało się, że spaleni uległa płyta sufitowa w pomieszczeniu, w którym znajdował się piec, nasze działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, odkręcaniu blachy pokrywającej dach, aby dostać się do źródła ognia, po lokalizacji i ugaszeniu pożaru za pomocą kamery termowizyjnej sprawdzono pogorzelisko w celu wykluczenia zarzewi ognia, działania zakończyliśmy o godzinie 22.46

żacy gasili ogień w aparatach ochrony dróg oddechowych. Weszli na dach i zdjęli fragment poszycia dachu z blachy. Wyłączyli energię elektryczną i dopływ gazu do pieca. Oddymili pomieszczenia i sprawdzili je detektorem oraz kamerą termowizyjną. Spaleniu uległo około 10 m2 więzby dachowej. Przypuszczalną przyczyną pożaru było zaproszenie ognia od przewodu kominowego pieca. Na miejscu działały trzy zastępy strażaków zawodowych z Łukowa i dwa zastępy z OSP z Gręzówki.

Kontrabanda w skrytkach, podejrzane suknie ślubne

Ostatnio celnicy uniemożliwili wprowadzenie na polski rynek blisko 60 sukni ślubnych i 25 gorsetów. Odzież jechała z Ukrainy. Towar nie spełniał wymogów bezpieczeństwa – skład surowcowy sukien i gorsetów nie był podany w języku polskim, na towarach brakowało też nazwy i adresu producenta i importera.

Będzie mógł być dopuszczony do obrotu dopiero jak uzupełnione zostaną braki. Po przeskanowaniu na urządzeniu RTG wjeżdżającej z Białorusi ciężarówki na polskich numerach funkcjonariusze z Koroszczyzna wykryli przemycane papierosy. Za schowek dla kontrabandy posłużył przerobiony

dach naczepy. Było tam blisko 5,3 tys. paczek papierosów o wartości rynkowej 80 tys. zł. W Terespolu celnicy znaleźli 640 paczek papierosów w przerobionym profilu w dachu autokaru. Kierowca pojazdu przyznał, że chciał je sprzedać na rynku w Białej Podlaskiej. W autokarze na polskich

numerach rejestracyjnych, przekraczającym granicę w Terespolu, celnicy znaleźli 50 ampułek z płynem do liftingu skóry. Niezgłoszony do kontroli towar ukryty był w schowku pod podłogą pojazdu.

Maciej Maciejuk

NEKROLOGI

BIAŁA PODLASKA

- Barbara Wójcicka**
89 lat, zm. 15 lipca, Biała P.

Henryk Kociubiński
86 lat, zm. 15 lipca, Biała P.

Stanisława Wołynek
78 lat, zm. 15 lipca, Biała P.

Stanisław Szewczuk
62 lata, zm. 17 lipca, Biała P.

Danuta Sierpień
81 lat, zm. 17 lipca, Biała P.
- Bronisław Bernatowicz**
73 lata, zm. 18 lipca, Miedzyrzec

Halina Adamczuk
76 lat, zm. 19 lipca, Witoroż

Rościław Polessa
76 lat, zm. 20 lipca, Biała P.

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

RADZYŃ PODLASKI

- Alina Zielińska**
81 lat, zm. 8 lipca, Radzyń

Jadwiga Przybysz
79 lat, zm. 10 lipca, Gąsior

Marian Zabielski
93 lata, zm. 12 lipca, Radzyń

Cecylia Grzeszuk
74 lata, zm. 14 lipca, Ostrówki

Regina Surówka
68 lat, zm. 14 lipca, Radzyń

Elżbieta Kapła
74 lata, zm. 14 lipca, Radzyń
- Albin Majcher**
61 lat, zm. 16 lipca, Ulan

Leszek Sadowski
58 lat, zm. 17 lipca, Radzyń

Witold Grzywacz
85 lat, zm. 19 lipca, Kakolewnica

Wiesław Szaron
55 lat, zm. 21 lipca, Ostrówki

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

PARCZEW

- Stanisław Samorański**
64 lata, zm. 13 lipca, Parczew

Marek Kowalski
55 lat, zm. 15 lipca, Królewski Dwór

Zdzisław Jezior
84 lata, zm. 16 lipca, Brzeźnica Książęca

Andrzej Drabko
77 lat, zm. 16 lipca, Parczew
- Marianna Radowiecka**
91 lat, zm. 91 lipca, Parczew

Jerzy Szczęśniak
86 lat, zm. 19 lipca, Komarówka Podl.

Leonarda Gołąb
88 lat, zm. 20 lipca, Sosnowica

Usługi Pogrzebowe
Kochanowski
Tel. 509 412 470

R E K L A M A



· ZAMEK ·
JANÓW PODLASKI

Spełniamy marzenia!

WESELE NA ZAMKU

Zapytaj o termin:
wesele@zamekjanowpodlaski.pl | + 48 83 379 08 52

Dziewczyna była tzw. odbierakiem pieniędzy, pomagała wujkowi

Puławy: 14-latka zamieszana w oszustwo na starszym małżeństwie z Puław

14-letnia dziewczyna i jej 52-letni wujek, którzy na początku lipca oszukali starsze małżeństwo z Puław na 20 tys. zł. Mężczyzna trafił do aresztu. Nastolatka będzie odpowiadała przed sądem dla nieletnich.

Staruszkowie stracili 20 tysięcy

Do starszego małżeństwa zadzwoniła kobieta podająca się za policjantkę Zawadzką i mężczyzna udający pracownika poczty. Oboje twierdzili, że pieniądze staruszków są zagrożone i należy je „przeświecić”. W tym celu powinni spakować je do reklamówki i wystawić na



Do zatrzymania 52-latką doszło w Krakowie. Razem z nim policja zatrzymała 14-latkę, która pełniła rolę tzw. „odbieraka”

wycieraczkę przed drzwi swojego mieszkania. Oszuści byli tak przekonujący, że 87-latek wraz z żoną uwierzyli im i wykonali to, o co poprosili. Spakowali 20 tys. zł, które mieli w domu i zostawili na wycieraczkę. Pieniądze oczywiście zniknęły. Kiedy

okazało się, że zostali oszukani, zgłosili sprawę na policję.

Akcja lubelskiej policji w Krakowie

Stróżę prawa najpierw ustalili tzw. „odbieraka”, czyli osobę,

która odebrała pieniądze sprzed drzwi, a następnie doszli do osoby, która kierowała całą akcją.

W ubiegłym tygodniu funkcjonariusze w „stolicy” Małopolski zatrzymali 52-letniego mieszkańca województwa mazowieckiego oraz jego 14-letnią kuzynkę.

52-latek usłyszał zarzuty dokonania oszustwa na 87-letnim mieszkańcu Puław. Został aresztowany.

Kary nie uniknie także zamieszana w proceder 14-latka, która pełniła rolę tzw. „odbieraka”, odbierając od starszych ludzi pieniądze.

Nastolatka będzie odpowiadała przed sądem dla nieletnich.

Marta Pietroni

Ekspresówką z Kocka do Lubartowa już w 2025 roku. Takie są plany

Coraz bliżej budowy ekspresówki między Lubartowem i Kockiem

Wniosek o wydanie decyzji pozwalającej na budowę liczącego 16 kilometrów odcinka drogi S19 trafił na biurko wojewody lubelskiego. Ten fragment trasy Via Carpatia przebiegnie m.in. obok jeziora Firlej.

Wykonawca - konsorcjum firm RUBAU Polska (lider) i Poltores - opracował dokumentację niezbędną do złożenia wniosku o wydanie decyzji ZRID, czyli decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej.

„Wydana przez wojewodę decyzja określi granice terenu przewidzianego do przejścia pod budowę drogi i umożliwi rozpoczęcie procedury odszkodowawczej za przejmowane na rzecz Skarbu Państwa

nieruchomości. Postępowanie administracyjne w tej sprawie będzie prowadził wojewoda lubelski. Powołani przez niego niezależni biegli - rzeczoznawcy majątkowi - oszacują wartość nieruchomości, co będzie podstawą do wydania decyzji odszkodowawczej. Na jej podstawie GDDKiA wypłaci odszkodowanie za przejęte nieruchomości” - informuje lubelski oddział GDDKiA.

Po wydaniu decyzji ZRID przez wojewodę wykonawca będzie mógł wchodzić na plac budowy.

Odcinek S19 między Lubartowem (planowany węzeł Lubartów-Północ) a Kockiem liczy niespełna 16 kilometrów. W zdecydowanej większości ekspresówka zostanie poprowadzona nowym śladem - głównie terenami rolniczymi, a nie drogą krajową nr 19.

„Na wysokości jeziora Kunów powstanie węzeł Firlej.

EKSPRESÓWKI I AUTOSTRADY W BUDOWIE (na północ od Lublina)

A2 Malinowiec - Łukowisko (18 km) - 2021-2024
A2 Łukowisko - Swory (12,5 km) - 2021-2024

A2 Swory - Biała Podlaska (14 km) - 2021-2024
A2 Biała Podlaska - gr. państwa (32 km) - 2026-2028
S19 gr. woj. lubelskiego i mazowieckiego - Międzyrzec Podlaski (koniec obwodnicy) (14 km) - 2022-2025
S19 Międzyrzec Podlaski

Następnie trasa od wschodniej strony ominie miasto i jezioro Firlej, a także okoliczne lasy. Na pozostałym obszarze droga pobiegnie równolegle do istniejącej DK19. Przed Lubartowem zaplanowano dwa Miejsca Obsługi Podróżnych - MOP Mieczysława oraz MOP Wola Lisowska” - wskazuje GDDKiA.

- Radzyń Podlaski (22 km) - 2022-2025
S19 odc. Radzyń Podl. - Kock (18 km) - 2022-2026
S19 obwodnica Kocka i Woli Skromowskiej - etap II (8 km) - 2023-2025
S19 koniec obwodnicy Kocka i Woli Skromowskiej - Lubartów Północ (bez węzła) (16 km) - 2023-2025
S19 Lubartów Północ - Lublin Rudnik (23 km) - 2023-2026

Odcinek między Lubartowem i Kockiem ma być gotowy w 2025 roku.

Kilka miesięcy temu do wojewody trafił wniosek o wydanie decyzji ZRID dla sąsiedniego odcinka projektowanej S19 - między Lublinem i Lubartowem. Liczący 26 kilometrów fragment Via Carpatia ma być gotowy w 2026 roku.

Dominik Smagała

Dwóch Ukraińców miało organizować nielegalne przekraczanie granicy. Zostali zatrzymani

Lublin: Strażnicy graniczni zatrzymali dwóch obywateli Ukrainy, zaangażowanych w organizowanie nielegalnego przekroczenia granicy Polski.

18 lipca w Łodzi i Zgierzu funkcjonariusze Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej z placówki w Lublinie, zatrzymali dwóch obywateli Ukrainy.

- Mężczyźni w wieku 27 i 30 lat usłyszeli zarzuty pomocnictwa



Dwóch Ukraińców miało organizować nielegalne przekraczanie granicy. Zostali zatrzymani

w przekroczeniu granicy państwa wbrew przepisom. Ponadto Komendant Placówki Straży Granicznej w Lublinie wydał decyzję

o zobowiązaniu cudzoziemców do powrotu. Zostali również ukarani 5-letnim zakazem wjazdu na terytorium RP oraz państw strefy

Schengen - informuje Nadbużański Oddział Straży Granicznej.

Cudzoziemców przekazano stronie ukraińskiej na terenie drogowego przejścia granicznego w Dorohusku.

Śledztwo ma charakter rozwojowy. Dotychczas zatrzymano czworo organizatorów nielegalnej migracji przez granicę polsko-białoruską. Planowane są zatrzymania kolejnych osób zaangażowanych w ten nielegalny proceder.

Joanna Niecko

Znany muzyk oskarżony o pedofilię. Chodzi o zdarzenie z warsztatów jazzowych w Puławach

Jak donoszą ogólnopolskie serwisy informacyjne, Prokuratura Okręgowa w Warszawie skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko muzykowi, twórcy programów muzycznych i instruktorowi warsztatów jazzowych w Puławach. Został oskarżony o wykorzystywanie seksualne osoby poniżej 15 roku życia.

Sprawa wyszła na jaw pod koniec ubiegłego roku. Wtedy ogólnopolskie media informowały o tym, że Prokuratura Okręgowa w Warszawie postawiła Krzysztofowi S. zarzut za art. 200 par. 2 kodeksu karnego, dotyczący seksualnego wykorzystywania małoletniego. Do czynów miało dochodzić w 2017 r. w Puławach w czasie trwających tu latem warsztatów jazzowych.

Z doniesień medialnych wynikało, że Krzysztof S. już wcześniej miał molestować członkinie zespołu dziecięcego „Tęcza” oraz uczestników nagrań popularnego niegdyś programu TVP „Tęczy Music Box” i „Co jest grane?”. Jego ofiarami miały być nastoletnie dziewczynki, które np. nocowały u niego po pracy nad produkcją oraz chłopcy.

O traumie wykorzystywanych informowali m.in. dziennikarz

Marta Pietroni

Wpłacił zaliczkę za apartament widmo

200 zł zaliczki za apartament w Gdańsku stracił mieszkaniec Puław, który chciał wynająć lokum na wakacyjny wyjazd nad morze. Okazja czyni złodzieja - mówi policja i uczula, by sprawdzać oferty przed wyjazdem.

Puławianin nie pierwszy padł ofiarą oszustów, którzy na popularnych portalach ogłoszeniowych wystawiają oferty pobytu w apartamentach czy pensjonatach. Zazwyczaj cena jest atrakcyjna, jednak nie na tyle niższa, niż u konkurencji, by wzbudzić podejrzenia. Podobnie było i w tym przypadku. 42-latek znalazł ofertę wynajmu lokum w Gdańsku, gdzie wraz z rodziną chciał

TVP Info Krzysztof Zielke oraz współpracująca z „Dużym Formatem” Gazety Wyborczej - Iza Michalewicz.

W 2019 r. prokuratura z zawiadomienia dwóch pokrzywdzonych wszczęła nawet postępowanie wobec muzyka, ale umorzono je ze względu na przedawnienie. Wówczas Krzysztof S. od początku zaprzeczał pomówieniom, twierdząc, że burzę wokół jego osoby rozpętała jedna z byłych współpracownic, która chciała od niego dużej sumy pieniędzy, a po odmowie zaczęła oczerniać.

Teraz media donoszą o postępie w sprawie. Jak informuje na swojej stronie Radio Zet, 14 lipca warszawska prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko Krzysztofowi S.

- Zarzut dotyczy zdarzenia z 2017 roku mającego miejsce w Puławach podczas warsztatów jazzowych organizowanych dla dzieci i młodzieży przez stowarzyszenie, którego prezesem wówczas był oskarżony Krzysztof S. - wyjaśnił Radek Zet prokurator Szymon Banna z Prokuratury Okręgowej w Warszawie.

Muzyk nie przyznaje się do winy i odmówił składania wyjaśnień. Grozi mu od 2 do 12 lat więzienia.

spędzić kilka dni. Skontaktował się z ogłoszeniodawcą. Okazało się, że w terminie, którym był zainteresowany, apartament jest wolny. Aby go zarezerwować, należało wpłacić zaliczkę w wysokości 200 zł. Puławianin przełał pieniądze na wskazane konto i oczekiwał na wyjazd.

- Tuż przed wyjazdem próbował ponownie skontaktować się z ogłoszeniodawcą, chcąc potwierdzić swój przyjazd. Niestety, okazało się, że podany w ogłoszeniu numer nie odpowiada, nikt nie odpisuje na wiadomości, a ogłoszenie zniknęło z portalu - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach. Wtedy domyślił się, że z apartamentu nici i został oszukany. Sprawę zgłosił na policję.

Marta Pietroni

Plany MON zakładają utworzenie jednostek wojskowych w czterech powiatach Lubelszczyzny

Była Eda, będzie armia. Brygada w Poniatowej

Pierwszych 700 żołnierzy pojawić ma się w mieście na początku nowego roku. Wszyscy liczą, że wraz z wejściem wojska Poniatowa na nowo zacznie tętnić życiem tak jak za czasów dawnej EDY.

We wtorek wiceminister obrony narodowej, Michał Wiśniewski, oficjalnie potwierdził, że w Poniatowej powstanie nowa jednostka wojskowa.

Wiceminister wspólnie z dyrektorem biura politycznego PiS, Michałem Moskałem, wzięli udział w sesji Rady Miejskiej, na której radni podejmowali uchwałę intencyjną w sprawie przekazania trzech działek na cele obronności i bezpieczeństwa państwa.

20 ha dla wojska

Władze Poniatowej zaproponowały, że przełączą w formie darowizny na rzecz Skarbu Państwa – sił zbrojnych – trzy działki znajdujące się na obrzeżach miasta. Chodzi o prawie 20 hektarów po dawnych zakładach Eda.

Rada Miejska jednogłośnie zgodziła się przekazać nieruchomości, która zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego może zostać przeznaczona tylko i wyłącznie na cele publiczne. A takim jest utworzenie jednostki wojskowej.

W ocenie polityków PiS podjęta przez poniatowskich radnych uchwała jest uchwałą historyczną nie tylko dla Poniatowej, woje-



Wiceminister obrony narodowej, Michał Wiśniewski, wspólnie z dyrektorem biura politycznego PiS, Michałem Moskałem, wzięli udział w sesji Rady Miejskiej w Poniatowej, na której radni podejmowali uchwałę intencyjną w sprawie przekazania trzech działek na cele obronności i bezpieczeństwa państwa. Od lewej: Michał Moskał, Paweł Karczmarczyk - burmistrz Poniatowej i wiceminister Michał Wiśniewski

wództwa lubelskiego, ale również dla całej Polski.

- Dzisiaj swoją uchwałą zmieniamy historię naszego kraju, dlatego że brama brzeska – ewentualne wejście wojsk artyleryjskich na nasz kraj, jest bardzo niedaleko stąd. To właśnie tu może być zamknięta brama brzeska – uważa wiceminister Michał Wiśniewski.

- To sprawa, że wszyscy będziemy mogli czuć się tutaj bezpiecznie. Ale to też sprawa, że przed nami pojawia się bardzo dobra perspektywa rozwoju gospodarczego - komentował z kolei Michał Moskał, dyrektor biura politycznego PiS, który nie ma wątpliwości, że jest to historyczna decyzja, zmieniająca charakter i perspektywę rozwoju powiatu opolskiego i samej gminy Poniatowa.

Będzie brygada

Przewidzane są dwa etapy instalacji wojska.

- W pierwszym etapie budujemy miasteczko kontenerowe, budujemy hangary tymczasowe i wprowadzamy żołnierzy. Na początek będzie to 700 żołnierzy. Równolegle wchodzi nasz inwestor wojskowy, Agencja Mienia Wojskowego i buduje docelowe budynki, garaże, hangary pod najnowocześniejszy sprzęt, który będzie tutaj stacjonował – zapowiedział Wiśniewski, który odpowiada za odbudowę jednostek na wschód od Wisły.

Zanim te docelowe budynki staną, MON chce rozmawiać z Lasami Państwowymi w sprawie przekazania na potrzeby wojska kolejnych około 40 hektarów lasów otaczających Poniatową. A wszystko po to, aby zwiększyć w tym mieście liczebność wojskową.

Wiśniewski nie chciał zdradzić, ile docelowo żołnierzy ma stacjonować w Poniatowej. Nieoficjalnie mówi się, że ma

to być około trzech tysięcy żołnierzy. Pierwsi pojawić mają się w mieście na przełomie roku 2023/2024.

- Będzie tutaj stacjonowała brygada. A z racji tego, że jesteśmy w województwie lubelskim, będzie ona wchodziła w skład 18. Dywizji Zmechanizowanej – zapowiedział wiceminister obrony narodowej.

Z jego zapowiedzi wynika, że rekrutacja do wojska ma rozpocząć się około miesiąc po otwarciu jednostki.

Wojsko nie tylko w Poniatowej

Przyjęta przez PiS strategia obrony państwa zakłada, że polskie wojsko będzie broniło każdego centymetra polskiej ziemi.

- Dzięki zmienionej przez PiS doktrynie obrony Polski wychodzimy na wschód od Wisły. My nie pozwolimy, aby potencjalny agresor wszedł na pół Polski i je zajął, a my będziemy bronić się na Wiśle. Nie! My pokazujemy, odrabiając lekcje z Ukrainy, że będziemy bronić każdego kawałka ziemi – zapowiedział w Poniatowej wiceminister Wiśniewski.

- Ale żeby to było możliwe, potrzebujemy właśnie tych jednostek, które będą stacjonowały na wschód od Wisły, które będą stacjonowały na Lubelszczyźnie, Podlasiu, Podkarpaciu i w województwie warmińsko-mazurskim – mówi Moskał.

Umożliwić ma to przegotowana przez Jarosława Kaczyńskiego Ustawa o obronie ojczyzny, która

pozwala na szybkie odtwarzanie zlikwidowanych do 2015 roku jednostek wojskowych oraz tworzenie nowych, m.in. w Poniatowej.

Plany resortu obrony narodowej zakładają zwiększoną obecność wojska jeszcze w trzech innych powiatach w naszym województwie.

- To się wpisuje w szerszy program – przyznaje Michał Moskał, dyrektor biura politycznego PiS. - W powiecie ryckim mamy dość zaawansowane rozmowy na temat utworzenia nowych jednostek. Jest też powiat świdnicki, gdzie pracujemy nad dużą jednostką, która będzie powstawać na bazie portu lotniczego. I toczą się również rozmowy w powiecie janowskim – zdradził.

Ustawa o obronie ojczyzny zakłada również zwiększenie liczebności Wojska Polskiego. Ma ono liczyć 300 tys. żołnierzy, w tym 250 tys. żołnierzy zawodowych i 50 tys. żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej.

Jeden żołnierz, cztery miejsca pracy

Z tworzeniem w Poniatowej jednostki wojskowej wszyscy pokładają duże nadzieje. Zarówno władze miasta, jak i mieszkańcy.

- To na pewno wpłynie na rozwój naszego miasteczka. Najważniejsze, że powstawać będą nowe miejsca pracy. Młodzi nie będą uciekali do dużych miast i za granicę już za chlebem. Myślę, że będą chcieli zostawać tu i tu na miejscu pracować – mówili

w rozmowie ze Wspólnotą po sesji mieszkańcy.

- Oznacza to ogromny rozwój i szansę dla nas, dla samorządu. Po upadku byłyby zakłady EDY, gdzie w czasach świetności pracowało pięć tysięcy osób, miasto przestało tętnić życiem. Teraz liczę, że to się zmieni – komentuje Paweł Karczmarczyk, burmistrz Poniatowej, który cieszy się, że udało się wejść we współpracę z Ministerstwem Obrony Narodowej i polskim rządem.

Szacuje się, że jeden żołnierz daje dla regionu około czterech miejsc pracy.

- 700 żołnierzy to jest około 2800 nowych miejsc pracy. (...) To jest w zasadzie likwidacja bezrobocia w Poniatowej, w powiecie opolskim – uważa Michał Moskał.

A na koniec 2022 roku stopa bezrobocia w powiecie opolskim wynosiła 8,7 procent. W Powiatowym Urzędzie Pracy w Opolu Lubelskim zarejestrowanych było 1889 osób bezrobotnych, w tym 1132 to osoby długotrwale bezrobotne.

- To będą również miejsca pracy dla żołnierzy, cywili, którzy będą pracować w takiej jednostce, ale również i inne miejsca pracy. Bo żołnierz musi coś zjeść, trzeba zatankować samochód, pójść do fryzjera. Żołnierze założą rodziny, zostaną tutaj, będą podatki dla gminy. To wszystko zostanie u was, w małej ojczyźnie – mówi na sesji wiceminister Wiśniewski.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Powiat opolski: Kolejne oszustwo metodą „na BLIK-a”

Kolejna osoba z powiatu opolskiego padła ofiarą internetowego oszusta.

20-latką z gminy Józefów nad Wisłą, przekazała funkcjonariuszom, że nieznany sprawca włamał się na jej konto na portalu społecznościowym, po czym za pomocą Messengera kontaktował się z jej znajomymi, prosząc o pożyczkę pieniędzy poprzez kod BLIK. Tłumaczył, że ma problem z bankiem, a pieniądze potrzebuje na opłacenie zakupów. Sześciu znajomych 20-latkę dało się nabrać, wpłacając łącznie niemal 2,5 tys. zł.

AG

Lublin bez rządowego dofinansowania na remont zabytków. „To program kapliczka plus”

Lubelski ratusz złożył 10 wniosków do Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Miasto chciało wyremontować m.in. plac Po Farze czy Trybunał Koronny. Wszystkie wnioski zostały odrzucone.

Do województwa lubelskiego trafi ponad 205 mln zł. Zostanie zrealizowanych 357 projektów. Są to głównie remonty budynków sakralnych,

takich jak kościoły, kapliczki czy cmentarze.

Miasto Lublin również wystąpiło o pieniądze z tego projektu. Bezskutecznie. - Na liście projektów złożonych w naborze z marca tego roku znalazły się renowacja zabytkowego budynku dawnego Trybunału Koronnego w Lublinie, Placu po Farze na Starym Mieście, zabytkowego budynku Ratusza, renowacja wystroju sklepów w kościele pw. Nawrócenia Św. Pawła w Lublinie czy termomodernizację zabytkowych budynków IV i V LO - informował prezydent Lublina Krzysztof Żuk.

Na wtorkowej konferencji prasowej swojego oburzenia decyzją rządu nie ukrywała posłanka Koalicji Obywatelskiej, Marta Wcisło. Posłanka pytała, jak to jest możliwe, że na 10 projektów wartych łącznie 33,5 mln zł Lublin nie dostał ani złotówki.

- To jest cynizm i obłuda partii rządzącej, która okrada i ograbia samorządy i kupuje przedwyborcze głosy - grzmiała posłanka KO.

Marta Wcisło stwierdziła również, że Rządowy Program Odbudowy Zabytków powinien zmienić nazwę na „Kapliczka plus”. - Środki otrzymały

prawie wyłącznie kapliczki, kościoły i inne obiekty sztuki sakralnej. W ministerialnym rozdaniu pominięto samorząd, który nie działa po linii partii rządzącej - mówiła.

Rządowy program w jednym z filmów umieszczonych w internecie wychwalał poseł Prawa i Sprawiedliwości, Sylwester Tułajew. Polityk podkreślił, że dzięki rządowemu programowi zrewitalizowana zostanie kolejka wąskotorowa na trasie Opole Lubelskie - Nałęczów oraz wiele obiektów sakralnych, takich jak kościoły w Wąwolnicy czy kościoły w Lubartowie.

Polityk partii rządzącej wspominał również, że wykonane zostaną prace konserwatorskie i restauratorskie na ołtarzach w kościele pw. Nawrócenia św. Pawła w Lublinie. Na ten projekt samorząd wojewódzki otrzymał 3,5 mln zł.

W Lublinie renowacji będzie poddany również ołtarz boczny w kościele pw. św. Jakuba Apostoła. Wniosek w sprawie tego projektu złożyła gmina Głusk. Udało się pozyskać ponad milion złotych na prace konserwatorskie.

Patryk Pytlak



rozmowa z Szymonem Hołownią, liderem Polski 2050.

Najbardziej odnajduję się w ro

W Dziennikarz, publicysta, pisarz, konferansjer, polityk. W której skórze czuje się pan najlepiej, a która panu przeszkadza, uwiera?

- Kiedy dzisiaj w całym tym politycznym zamieszaniu próbuję odnaleźć to, co najbardziej jest moje, to bez wątpienia jest to to, co towarzyszyło mi przez całe moje życie - pomaganie innym ludziom. Najbardziej spełniałem się w tych moich zawodowych rolach, w których mogłem się komuś na coś przydać, w czymś pomóc. Wszystkie moje książki, a napisałem ich ponad 20, brały się z tego poczucia, że może to się ludziom przyda. Dwie fundacje które założyłem - „Dobra Fabryka” i Fundacja „Kasisi” - które przez ostatnie 11 lat pomogły setkom tysięcy ludzi na świecie, dziś pracują w 14 krajach. Zaczynaliśmy od zera. To fantastyczne, że dane mi było to zrobić. Dzisiaj, kiedy myślę o polityce, myślę o niej dokładnie w takim samym kluczu - nie w kluczu stanowisk, tytułów, rozpoznawalności i sławy, tylko w takim, czy będzie można pomóc tym, którzy do nas przychodzą, konkretnym ludziom. Oni mówią o bardzo konkretnych problemach, które przez nikogo wcześniej nie zostały rozwiązane. Najbardziej odnajduję się w roli „pomagacza”, który ułatwia ludziom życie, nieraz bardzo trudne. Kogoś, kto daje skrzydła, a nie je obcina. Daje energię, a nie ją zabiera. Sprawia, że w pomieszczeniu robi się więcej powietrza. Zastanawianie się nad

kształtem koalicji, sondażami, wątkami, kto będzie wicepremierem, a kto marszałkiem to rzecz wtórna - na tym etapie kompletnie mnie nie obchodzi.

W Kto na Lubelszczyźnie okazał się aktywny?

Tu naszą twarzą jest oczywiście Joanna Mucha. Chcę jednak podkreślić działalność takich ludzi, jak Paweł Kurek (radny rady miasta w Kraśniku - przyp. red.), który zrobił bardzo dużo dla naszego ruchu, czy pochodząca z Kazimierza Dolnego Romana Rupiewicz. Podziwiam ją i bardzo jej kibicuję. To społeczniczka z krwi i kości. Angażuje się w akcje społeczne całym sercem, całą sobą, ma tę właściwą perspektywę, jakiej ja oczekiwałem dziś od polityka w Polsce. Działa z nami wspólnie Jacek Bury, który co prawda nie będzie kandydował w tych wyborach, ale wniósł dobrego ducha i wierzę, że jeszcze będzie aktywny w polityce. Sławek Seredyn (radny miejski z Puław - przyp. red.), Rafał Maksymowicz. Jest mnóstwo takich ludzi, którzy są dobrym duchem, starają się zrobić wszystko, aby Polska 2050 powiedziała ludziom, że są dla nas najważniejsi, że najważniejsza jest Polska.

W Do wyborów idziecie wspólnie z PSL, dla którego Lubelszczyzna jest chyba najsilniejszym regionem w skali kraju. To rodzi pewnie też problem w poukładaniu list wyborczych. Na jakim etapie jesteście?

- To jest proces. Jeszcze przed podpisaniem umowy koalicyjnej z Władysławem Kosinią-Kamyszem uzgodniliśmy pewne ramy, w których się poruszamy. Uzgodniliśmy, jak wstępnie wyobrażamy sobie podziały miejsc we wszystkich okręgach. Taką mapę mamy w głowach, wiemy, jak to powinno wyglądać. Jak to zwykle przed wyborami wygląda, będzie wokół tego trochę huku i dymu, ale dobrze się to skończy.

W Kto ma mieć jedynkę w Lublinie, a kto w okręgu chełmskim?

- Mamą to już wymyślone, ale nie chcemy jeszcze zasilać tymi informacjami politycznej konkurencji. Na naszych listach w czołówce w okręgu chełmskim na pewno znajdzie się Ewa Jaszczuk. Natomiast w Lublinie jest sporo nazwisk, które mam nadzieję państwa ucieszą. Nie powiem jeszcze, kto będzie jedynką, kto dwójką, a kto trójką. To będzie silna czołówka listy, bo przecież będzie to Joanna Mucha od nas i Krzysztof Hetman z PSL, który prawdopodobnie wróci też do krajowej polityki. W Polsce 2050 mamy też tak wspaniałych ludzi, jak wspomniani Paweł Kurek i Romana Rupiewicz.

W Na scenie politycznej widać tendencję do niebycia ani z PiS, ani z KO. Jaki jest Wasz program gospodarczy?

- Mówimy o tym, że należy zamrozić główne podatki

PIT, CIT i VAT do 2026 r., żeby uspokoić biegunkę podatkową i legislacyjną, związaną z Polskim Łądem i innymi kwestiami. Podatki należy radykalnie uprościć. Mówimy o jednolitej daninie, czyli jednym przelewie, którego wysokość jest znana z wielomiesięcznym

wyprzedzeniem. Obywatel będzie robił jeden przelew, a państwo będzie już sobie jego kwotę dzieliło na składki i inne rzeczy, których potrzebuje. Przedsiębiorcom należy wydawać wiążące interpretacje na poziomie urzędu skarbowego, a nie na poziomie ostatniego postępowania w sądzie administracyj-

nym. Chcemy, żeby przedsiębiorcy płacili VAT wyłącznie od zapłaconej faktury. Chcemy, żeby koszt zwolnienia lekarskiego był płacony przez ZUS od 1., a nie od 33. dnia. Dziś polskich przedsiębiorców musimy realnie uratować. Musimy uratować też samorządy, które powinny być wreszcie uczciwie traktowane przez państwo, to oznacza między innymi, że subwencja oświatowa pokryje 100% zobowiązań państwa, to oznacza zwiększenie udziału samorządu w CIT, danie im udziału w VAT i odejście od logiki plastikowych czeków, które wozi się po kraju, na rzecz logiki uczciwego finansowania, regularnego budżetowania tych zadań, które samorządy wykonują w zastępstwie państwa.

W Co zrobilibyście dla takich miast, jak Puławy, Lubartów?

- Chcemy dać im państwo, które nie oszukuje ludzi. Proszę zwrócić uwagę na to, co dzieje się w puławskich Azotach. Drugi kwartał z rzędu pół miliarda straty i tak na prawdę zamknięta piramida finansowa Sasina. Pozatrudniani ludzie z nominacji partyjnej, którym



Hołownia w Puławach. Azoty? Wykańczali ten zakład, żeby można

Lider Polska 20250 spotkał się z mieszkańcami. Mówił o drenowaniu Azotów, rozdawnictwie i zamachu na przedsiębiorców. Odpowiadał też na pytania puławian.

Co proponuje puławianom Hołownia?

Spotkanie z jednym z liderów „Trzeciej drogi” zorganizowano w piątkowe popołudnie na Skwerze Niepodległości. Zanim Szymon Hołownia stanął twarzą w twarz z mieszkańcami, spotkał się z lokalnymi mediami. Dziennikarze pytali go m.in. o najbliższe wybory, kandydatów, na których stawia i związki z Lubelszczyzną.



W spotkaniu z liderem Polski 2050 wzięło udział około 100 osób w różnym wieku. Z widowni padały pytania m.in. o zapatrywanie Szymona Hołowni na rzekę Wisłę, w kontekście zeszłorocznej sytuacji z Odrą, rolnictwo, edukację czy ważne dla Puław Zakłady Azotowe

W międzyczasie trwał piknik. Na stoiskach można było poczęstować się lemoniadą, czy cebularzem. Najmłodsi mogli liczyć na watę cukrową czy animacje.

Punktualnie o 17.00 rozpoczęło się spotkanie z puławianami. Pojawili się na nim lubelscy liderzy ugrupowania - posłanka Joanna Mucha, senator Jacek Bury

oraz przedstawiciel koalicjanta w osobie radnego Sejmiku Wojewódzkiego Piotra Rzetelskiego (PSL). Szymon Hołownia chwalił także lokalnych działaczy - radnego miejskie-



Spotkanie Szymona Hołowni w Puławach prowadziła poseł Joanna Mucha, Na miejscu pojawili się również radny Sejmiku Wojewódzkiego Piotr Rzetelski z PSL (pierwszy z lewej) oraz poseł Jacek Bury (drugi z lewej)

go Sławomira Seredyna, radnego powiatowego Andrzeja Mitruczuka, czy byłej radnej i społeczniczki z Kazimierza Dolnego Romany Rupiewicz. Ja nie przyjechałem was tu-

taj oszukiwać, mamić, wodzić - zapewnił na początku.

W czasie swojego wystąpienia odnosił się do polityki obecnego i poprzednich rządów, które w jego ocenie

li „pomagacza”

wypłaca się ponad 2 mln zł pensji, premii itp., a oni z tego po 200 tys. zł w darowiznach odprowadzają na partię, której swoją nominację zawdzięczają. To trzeba natychmiast ukrócić. Azoty są zarzynane dzisiaj przez PGNiG i Orlen cenami prądu i gazu po to, by można było je za bezcen wykupić, żeby mogły być kolejnym klejnotem w koronie Obajtka. Tymczasem tu ludzie są zagrożeni utratą pracy. Mieszkańcy Puław nie zasłużyli sobie na takie traktowanie, nie zasłużyli sobie na takie państwo. Wyczyścimy spółki skarbu państwa i samorządowe ze wszystkich partyjnych nominatów. To zaraza, nowotwór, który toczy polskie państwo od dekad, przecież PiS tego nie wymyślił. W naszym programie „Spółki do remontu” przedstawiamy konkrety: mówimy o komitetach nominacyjnych, o konieczności zmniejszenia liczby rad nadzorczych, o tym, że politycy powinni mieć roczną karencję pomiędzy polityką, a wejściem do biznesu - czy to jako członek rady nadzorczej czy zarządu. Bardzo ważny element naszego programu to Krajowy Rejestr Osób Publicznie Ekspozowanych, w którym będzie można sprawdzić, czy osoba nominowana do jakiejś spółki skarbu państwa jest jakkolwiek powiązana z jakimkolwiek politykiem.

W Pana żona jest pilotem myśliwca. Czy jest może anegdota z tym związana?
- Można tak na prawdę powiedzieć, że w ten sposób

jest też związana z Puławami, bo uczyła się i mieszkała w Dęblinie, więc Puławy były pierwszym miastem, do którego przyjeżdżało się na dłuższe wypady. Anegdot związanych z Puławami, Dęblinem jest całe mnóstwo. Pamiętam, jak jeden z jej kolegów z Dębłina opowiadał mi, jak ważne dla nich było rondo w Żyrzynie, jako punkt nawigacyjny, gdy ćwiczyli pierwsze loty. Ten Żyrzyn, ilekroć przez niego przejeżdżałam, bardzo mi się z tym kojarzy. Pamiętam też z opowieści kolegów żony, że wytyczona była trasa szkoleniowa między następującymi miejscowościami: Kazimierz, Nielisz, Cyców, Haliny. Koledzy lotnicy z dużą radością informowali się o tym, że prze-mieszczają się tą trasą. A na serio: ten region to naprawdę ważne miejsce na mapie naszego życia. Ula przeszła tu niezłą szkołę, przebiła szklany sufit - jest jedną z pierwszych kobiet w Polsce, które latają na wojskowych samolotach odrzutowych. Później musiała także przebijać ten szklany sufit w wojsku w wielu innych miejscach. Mam nadzieję, że będzie miała następczynie, choć to przecież jest zawód niebezpieczny. Byłam raz - i nie chciałbym więcej - w sytuacji, w której coś się dzieje, słyszymy o wypadku lotniczym, a ja nie wiem, co dzieje się z moją żoną. W końcu dostaję od niej wiadomość: „Nic mi się nie stało, nie mogę rozmawiać, oglądaj wiadomości”. Z jednej strony to jest

imponujące, co oni, jako piloci osiągają i jestem pełen podziwu i szacunku dla osiągnięć mojej żony, dla tej determinacji. Ale z drugiej strony są rodziny lotników czy żołnierzy, którzy mimo tego, że mamy pokój, wiedzą, że oni tak na prawdę walczą w pierwszej linii. Rodziny wiedzą, że to jest bardzo niebezpieczna praca, to służba dla ojczyzny. Dzięki żonie wszedłem w świat wojskowy, nauczyłem się szacunku do munduru. O Dęblinie zawsze będę myślał bardzo jednoznacznie.

W Pan jako polityki obecnie w czasie kampanii spędza dużo czasu poza domem. Żona kapitan lotnictwa. Jak udaje się to godzić z życiem rodzinnym?

- To rzeczywiście bardzo ciężkie. Nie ukrywam, że nie jest nam łatwo - głównie z logistyką. Mamy pomoc domową - zatrudniamy nianię, ale na 8 godzin dziennie. Dopięcie naszych kalendarzy, szczególnie teraz, kiedy żona służy w Malborku, to mocno skomplikowana sprawa. Bardzo staram się być z dziećmi najczęściej, jak się da, nawet jeśli muszę się przy tym nagimnastykować. Kiedy żona jest w domu, to ona przejmuje wszystkie domowe obowiązki. Więc tak, nie jest to łatwe, ale przecież wiele polskich rodzin ma dużo trudniejszą sytuację...

Marta Pietroń

było go łatwo chapnąć Obajtkiem

mamiły Polaków obietnicami. Nawiązał również do sytuacji puławskich Azotów.
- Teraz będą przyjeżdżać i obiecywać niestworzone rzeczy. Patrząc, co robili przez ostatnie miesiące i lata. Wykańczali ten zakład, drenowali Orlenem, PGNiGiem, zawyżonymi cenami prądu, gazu, wszystkiego, czego się dało tak, żeby można było łatwo go chapnąć Obajtkiem i żeby stał się kolejnym klejnotem w Obajtkowej koronie - grzmiał Szymon Hołownia.
Przypomniał również o pół milionowych premiach członków zarządów. Zapewniał puławian o tym, że tu przyjeżdża z propozycją normalności i uczciwości. Zapowiadał walkę z politycznym nepotyzmem w spółkach skarbu państwa i samorządowych.
- To się musi skończyć i to się skończy, to wam gwarantuję

tuż po wyborach - obiecywał lider Polski 2050.
Zapowiedział utworzenie Krajowego Rejestru Osób Publicznie Ekspozowanych, dzięki któremu osoby zatrudniane w zarządach np. spółek będą mogły być zweryfikowane w internecie.

Konieczne odpolitycznienie Azotów

Temat ważny dla Puław - zakładów azotowych - powrócił w pytaniach z widowni. O alternatywy wobec przejęcia przez Orlen pytał radny powiatowy Andrzej Mitruczuk.
Odpowiadając mu Szymon Hołownia odniósł się do ubiegłorocznych zarobków prezesów spółki, sięgających milionów złotych i ich wpłat na PiS.

REG

50 zł grzywny za kradzież

Ukradł wieniec spod pomnika Kaczyńskich. Błahostka czy prowokacja?

Szybko wyrokiem sądowym zakończyła się historia nietypowego przestępstwa. Policja ustaliła podejrzanego o kradzież wieńca spod bialskiego pomnika Marii i Lecha Kaczyńskich.

Anita Frankiewicz z biura senatora w Białej Podlaskiej powiedziała nam, że tradycyjnie, jak co miesiąc, także 10 czerwca senator Grzegorz Bierecki złożył wieniec pod pomnikiem pary prezydenckiej.
- Na następny dzień zorientowaliśmy się, że wieniec został skradziony. Pan senator powiadomił o tym policję - wyjaśnia nam Anita Frankiewicz.
Komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer bialskiej policji,

poinformowała nas, że funkcjonariusze wykryli podejrzanego o to wykroczenie.
- 13 czerwca otrzymaliśmy zgłoszenie dotyczące kradzieży wieńca spod pomnika znajdującego się na skwerze przy placu Wojska Polskiego. Wartość strat została wyceniona na 120 zł. W sprawie wszczęte zostały czynności wyjaśniające, które zostały już zakończone. 7 lipca skierowany został do Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej wniosek o ukaranie wobec 46-letniego mieszkańca Białej Podlaskiej - relacjonuje komisarz.
Magdalena Dobosz, starszy inspektor biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie, wyjaśniła nam w piątek, że sprawa Andrzeja S. została zarejestrowana w Sądzie Rejonowym w Białej Podlaskiej.
18 lipca został wydany wyrok nakazowy, w którym obwinio-

nego sąd uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i wymierzył obwinionemu karę grzywny. Wyrok jest nieprawomocny i nie jest jeszcze doręczony stronom - zaznacza inspektor.
Dodaje, że od wyroku przysuguje sprzeciw, a wniesienie sprzeciwu przez którąkolwiek ze stron spowoduje, że wyrok nakazowy straci moc.
Anita Frankiewicz z biura senatora w Białej Podlaskiej powiedziała nam, że ta grzywna za kradzież wieńca wyniosła 50 zł.
Wyrok nakazowy jest nieprawomocny. Kiedy sprawa stała się głośna, jedni bagatelizowali tę kradzież i żartowali ze ścigania złodzieja wieńca, a inni dopatrywali się w tym kolejnej prowokacji politycznej.

(Pim)

Nowe kamery skierowane na pomnik Kaczyńskiego. „To odpowiedź na akty wandalizmu”

Obok pomnika Lecha Kaczyńskiego przy placu Teatralnym w Lublinie zamontowano nowe kamery. Dzięki nim pomnik będzie pod szczególnym nadzorem. Ale Centrum Spotkania Kultur tłumaczy, że ich zakup związany jest z zapewnieniem bezpieczeństwa na całym placu Teatralnym.

Jak twierdzi Centrum Spotkania Kultur kamery mają posłużyć do monitorowania placu Teatralnego, bo w marcu dochodziło do aktów wandalizmu, co skutkowało wieloma zniszczeniami. - Dodatkowo dwie kamery zostały przez nas zakupione i zamontowane ze względu na akty wandalizmu, które miały miejsce w ostatnim czasie: rozbitymi szybami przy donicach, pomazanymi, nadkruszonymi ławkami betonowymi, uszkodzeniami krawężnika i przede wszystkim dewastacją i kradzieżą szlabanu od strony ul. Radziszewskiego, która miała miejsce w marcu tego roku - informuje Edyta Pytka, zastępująca rzeczniczkę prasowego CSK.
Jedna z kamer umieszczona jest na latarni przy al. Racławickich bezpośrednio obok pomnika. Druga zamontowana została przy wjeździe na parking podziemny od strony ul. Radziszewskiego. Co ciekawe, ta przymocowana do słupa, choć ma ruchomą głowicę,



Pomnik Lecha Kaczyńskiego w Lublinie.

jest skierowana na pomnik, a nad kamerą jest dodatkowa lampa kierunkowa również ustawiona w kierunku przeciwnym niż plac Teatralny. Jednak CSK twierdzi, że kamera z dodatkową lampą przyłączoną do latarni będzie służyła do monitorowania placu.
- Zakup kamer został zrealizowany ze środków własnych Centrum Spotkania Kultur w Lublinie. Kamery są częścią systemu monitoringu CSK - dodaje Pytka. Wkrótce dowiemy się również, ile instytucja wydała na zakup kamer. Pracownik, który ma te dane musi wrócić z urlopu - ucina.
Jak na razie, Centrum Spotkania Kultur nie odpowiedziało na nasze pytanie dotyczące tego, dlaczego kamery pojawiły się dopiero po 4 miesiącach od aktów wandalizmu, jak i dlaczego kamera umieszczona została na latarni, która stoi już praktycznie poza placem Teatralnym, skoro ma go monitorować.
Inwestorem pomnika jest Fundacja „Ruchu Solidarności Ro-

dzin”. Inwestycja jest realizowana za sprawą Jarosława Stawiarskiego (PiS) Marszałka Województwa Lubelskiego, który podpisał się pod wnioskiem o jej realizację do Rady Miasta Lublin.
Rzeźba prezydenta stanie na tle biało-czerwonej ściany, która według projektu ma 10 m długości i 4 m wysokości. Konstrukcja pomnika została wykonana z brązowej kamiennej płyty. Sam Kaczyński będzie miał blisko 300 cm wysokości. Na pomniku widać już motto zamieszczone po lewej stronie: WARTO BYĆ POLAKIEM. Po prawej stronie znalazł się napis: LECH KACZYŃSKI 1949-2010 PREZIDENT RZECZYPOSPOLITEJ.
Na skwerze stoi już jeden pomnik i przedstawia on Idziego Radziszewskiego. Pomnik Lecha Kaczyńskiego ma być drugim w tym miejscu. O tym, że stanie on obok placu Teatralnego zdecydowała na jesieni podczas sesji Rada Miasta Lublin.

Dominika Polonius

Na nagraniu widać, jak samorządowiec wpada do pokoju z rurą od odkurzacza w rękę. „Co nagrywasz?!” - krzyczy

Awantura u prominenta. Członek Zarządu Powiatu z rurą od odkurzacza. Michał Kramek: - To ja jestem poszkodowanym

Z nagrania wynika, że scysja miała ostry przebieg: Michał Kramek, etatowy członek Zarządu Powiatu Opolskiego, chwycił za rurę od odkurzacza, napierając na przeciwnika. I stał się „bohaterem” ogólnopolskich mediów. O co poszło w jego mieszkaniu?

O zdarzeniu zrobiło się głośno po publikacji „Gazety Wyborczej”. „Polityk PiS zaatakował pana Krzysztofa rurą od odkurzacza. Pozazdrościł dotacji. Mamy nagranie” - brzmiał tytuł artykułu. A potem stwierdzenie: „Członek zarządu powiatu opolskiego na Lubelszczyźnie w ataku furii pobił pana Krzysztofa metalową rurą od odkurzacza”.

Michał Kramek jest etatowym członkiem Zarządu Powiatu Opolskiego. W wyborach samorządowych w 2018 roku z powodzeniem startował z listy Prawa i Sprawiedliwości. Jednocześnie jest radnym Rady Powiatu Opolskiego oraz członkiem Komisji Planu, Budżetu i Promocji Powiatu i Komisji Oświaty i Zdrowia.

Jest także prezesem poniatowskiego stowarzyszenia Niezłomna Polska – Dobre Słowo, które działa m.in. na rzecz krzewienia patriotyzmu czy upowszechniania dziedzictwa narodowego.

Awantura

Chodzi o zdarzenie z 15 lipca br., do którego doszło w mieszkaniu w jednym z bloków w Poniatowej, w którym mieszkają Michał Kramek i jego brat bliźniak Łukasz. „Gazeta Wyborcza” opisała, jak sytuacja wygląda z perspektywy 29-letniego mężczyzny (w artykule nie podano jego imienia i nazwiska), który twierdzi, że został zaatakowany. W rozmowie z dziennikarzem „Wspólnoty” także zastrzegł, by nie podawać jego personaliów.

- Ciężko mówić o pobiciu, nie było tu żadnej napaści. Nie czuję się winny - wyjaśnia Michał Kramek i dodaje: Ten mężczyzna naruszał mój mir domowy

mężczyzna, który twierdzi, że Michał Kramek go zaatakował
Zdecydowałem się nagrywać atak Michała Kramka telefonem, bo nie miałbym żadnego dowodu i najprawdopodobniej nikt by mi nie uwierzył

Jak podkreśla sam zainteresowany, razem z bratem Michała Kramka urządzili biuro we wspomnianym mieszkaniu. Obaj dostali bowiem dotacje w wysokości łącznie 4 mln zł na prowadzenie żłobków na terenie powiatów opolskiego i puławskiego z rządowego programu „Maluch Plus”.

- Pracowałem w jednym pokoju. W drugim pokoju między braćmi bliźniakami doszło do sprzeczki, która przerodziła się w awanturę. Po pewnym czasie Michał Kramek zza drzwi pokoju zaczął krzyczeć do mnie: „Zaje... cię”, „Ty patologio” - powiedział w rozmowie z dziennikarzem „Gazety”. - Po chwili zdeenerwowany, niepanujący nad sobą, wbiegł do pokoju z metalową rurą od odkurzacza, którą zaczął mnie okładać, gdzie popadło. To był absolutny szok, wszystkiego mogłem się spodziewać, ale nie tego. Chwyciłem za telefon i prawą ręką zacząłem nagrywać, a lewą osłaniać się przed atakiem - dodał mężczyzna.

Nagranie

W internetowym wydaniu artykułu opublikowano nagranie wideo z zajścia, zarejestrowane przez roz-

mówcę „Gazety Wyborczej”.

Widać na nim, jak Michał Kramek krzyczy do nagrywającego, następnie do niego podchodzi i wtedy dochodzi do szarpaniny. Z ust samorządowca padają wulgarne słowa. W następnej części nagrania widać, jak wpada do pokoju z rurą od odkurzacza w rękę. „Co nagrywasz?!” - krzyczy, a następnie zbliża się i próbuje za jej pomocą raz uderzyć nagrywającego. Widać, jak osoba trzecia, prawdopodobnie brat Michała Kramka, próbuje powstrzymać go od ataku. Nie widać dokładnie, czy uderzenie trafia w nagrywającego. Po tym Michał Kramek rzuca rurą i opuszcza pomieszczenie.

- Zdecydowałem się nagrywać atak Michała Kramka telefonem, bo nie miałbym żadnego dowodu i najprawdopodobniej nikt by mi nie uwierzył. Zacząłem nagrywać, gdy Michał Kramek zaczął kierować w moją stronę wulgaryzmy. Tych nagrań jest kilka, mają różną długość: od kilku do kilkudziesięciu sekund. Byłem bardzo zaskoczony atakiem Michała Kramka trzymającego w ręku rurę od odkurzacza. Sądziłem, że skończy się na krzykach

bezradności. Był zły, że Łukasz nie pozyskał mu takiej dotacji. Ciosów dostałem kilka, w kolana. Na koniec Michał Kramek, przed wyjściem z pokoju, rzucił we mnie rurą od odkurzacza - mówi mężczyzna.

Według relacji 29-latk samorządowiec uspokoił się dopiero po interwencji sąsiadki.

- Nagranie jest wyrwane z kontekstu sytuacji i opublikowane bez mojej zgody. Ja mogę w oczy każdemu spojrzeć. Nigdy w żadnym szambie nie brałem udziału. Będziemy walczyć o prawdę i o godność - komentuje z kolei Michał Kramek.

Zazdrość?

Mężczyzna sugeruje, że powodem agresji Michała Kramka miała być zazdrość.

- Przyczyna tego zajścia wydaje mi się tylko jedna i nie chodzi o mnie, a o brata bliźniaka Michała Kramka, czyli Łukasza. Otrzymał on dotację większą, niż wszystkie dotychczasowe dotacje, jakie otrzymali razem Michał i Łukasz. One wynosiły 10, 20 czy 30 tys. zł, ale nigdy 3 mln zł. Michał jest zazdrosny i to spowodowało ten szal. Wcześniej to były tylko rodzinne przepychanki między braćmi, ale nie wynikało w to, bo nie moją rolą było wtrącanie się w sprawy rodzinne. Kiedy jednak ta złość została skierowana na mnie i ja zostałem pobity, to nie mogłem tego tak zostawić. Zostałem zaatakowany bez przyczyny - mówi w rozmowie ze „Wspólnotą”.

I zaznacza, że zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa skierował do Prokuratury Krajowej. Nie chodzi tylko o pobicie czy naruszenie nietykalności cielesnej, ale i ukrycie dokumentów potrzebnych do realizacji projektu „Maluch Plus”.

- Przerazające jest to, że Michał Kramek nie chciał ze mną ugody. Najpierw jego brat wysłał do niego

SMS-y z propozycją ugody, pozostały bez odpowiedzi. Ja również wysłałem do niego SMS z datą, do kiedy czekam na propozycję ugody z jego strony. Nie zdecydował się na to, więc za atak na mnie odpowie - zapowiada nasz rozmówca.

Skarga na Michała Kramka trafiła też do Rady Powiatu Opolskiego. Autor skargi m.in. apeluje do starosty opolskiego o odwołanie Michała Kramka z Zarządu Powiatu.

- W ustawie jest zapis o tym, że urzędnik na tym stanowisku musi mieć nieposzlakowaną opinię. Do odwołania niekoniecznie potrzebny jest tu prawomocny wyrok, jeżeli przestępstwo jest ewidentne - zaznacza. - Finalnie Łukasz Kramek oddał mi oryginały dokumentów, które na złość ukrywał Michał, bo doskonale wiedział, że to zablokuje lub znacznie opóźni podpisanie umowy (na realizację projektu - przyp. red.) - dodaje.

29-latek podkreśla, że w powiecie opolskim brakuje miejsc opieki nad dziećmi do lat trzech, a członek Zarządu Powiatu swoim zachowaniem „spowodował, że być może te miejsca w ogóle nie powstaną”.

- Nie mi zrobił na złość czy bratu, tylko mieszkańcom, którzy na niego głosowali - uważa nasz rozmówca.

„Ten człowiek nie szuka sprawiedliwości”

- To są zwykłe pomówienia. To ja jestem ofiarą i poszkodowanym. Moi prawnicy udowodnią to. Ciężko mówić o pobiciu, nie było tu żadnej napaści. Nie czuję się winny. Ta osoba zachowuje się jak małe dziecko. To próba szantażu - mówi Michał Kramek w rozmowie ze „Wspólnotą”. - Jeśli ktoś idzie z taką sprawą do „Gazety Wyborczej”, zamiast zacząć od zgłoszenia sprawy policji czy do prokuratury, to nie można traktować tego poważnie. Ten człowiek nie szuka sprawiedliwości czy prawdy, a sen-

sacji - uważa członek Zarządu Powiatu Opolskiego.

Jaka według Michała Kramka była przyczyna konfliktu między mężczyznami zarejestrowanego na nagraniu?

- Konflikt dotyczy tego, że ten mężczyzna naruszał mój mir domowy. Są na to paragrafy. To podlega karze ograniczenia lub pozbawienia wolności. Przebywał w moim mieszkaniu, miałem prawo go wyprosić. To nie jest mój kolega, z bratem mieli jakieś wspólne interesy. Ale ja sobie nie życzyłem jego obecności - wyjaśnia Michał Kramek. - Nie rozumiem zarzutu o moją zazdrość o wysokość dotacji, co napisano w mediach. Chyba ocenia innych przez swój pryzmat. Ja nigdy nikomu niczego nie zazdroszczę - dodaje.

- Nie byłem w tym mieszkaniu po raz pierwszy. Nie robiłem tam nic niestosownego. Spotykałem się z Łukaszem Kramkiem, by realizować wspólny projekt, bo mnie o to poprosił. Przyjeżdżałem tam wyłącznie na polecenie Łukasza. Zresztą Michał Kramek nie jest właścicielem tego mieszkania. Nawet jeżeli sobie nie życzył, bym przebywał w tym mieszkaniu, to mógł przecież zawiadomić policję. Funkcjonariusze sprawdziliby, kto ma prawo zostać w mieszkaniu. Dlaczego tego nie zrobił i zamiast tego rzucił się na mnie z pięściami? - odpiera mężczyzna, który wskazuje, że został zaatakowany przez Michała Kramka. - Jestem zdziwiony tą sytuacją również dlatego, że pomagałem Michałowi Kramkowi w rozliczeniu z Urzędem Marszałkowskim jednej z jego poprzednich dotacji. Według mnie nie ma zielonego pojęcia o tym, co robi i jest zazdrosny o działalność swojego brata - dodaje.

Sprawę poza „Gazetą Wyborczą” opisywały dotychczas także m.in. portale Wirtualna Polska i Onet.

Dominik Smagała

Dostała maila od „Interpolu”. Miała być wmieszana w dziecięcą pornografię. Kobieta nie dała się oszukać

Czułość i rozsądek uratowały panią Dorotę przed „przejęciem” jej komputera przez przestępców internetowych. Na szczęście nie kliknęła żadnego linka wysłanego jej w wiadomości od rzekomego Sekretarza Generalnego Policji Interpolu.

Pani Dorota, przekazując tę informację łukowskim policjantom, chce, by była ona przestroga dla



Wiadomość od rzekomego Sekretarza Generalnego Policji Interpolu

innych. Wiadomość - wezwanie od rzekomego Sekretarza Generalnego Policji Interpolu otrzymała na swoją pocztę elektroniczną.

Z „wezwania” wynikało, że

rozpoczęto przeciwko niej postępowanie sądowe w związku z pornografią dziecięcą. Wśród wielu przekazywanych dodatkowych informacji było polecenie dotyczące

udzielenia odpowiedzi na „podlinkowany” adres e-mail.

- Mimo zawartej w korespondencji prośby o natychmiastową odpowiedź „wskazaną” drogą elektroniczną, pani Dorota nie uległa presji. Domyślając się, że jest to próba oszustwa i chęć przejęcia kontroli nad jej komputerem, nie kliknęła żadnego linka w nadesłanej wiadomości - informuje asp. szt. Marcin Józwik z łukowskiej policji.

Jak dodaje, przesyłając wiadomość z załącznikiem do łukowskiej komendy, pani Dorota

chciała, by była ona przestroga dla innych.

- Twierdziła, że takie lub podobne wiadomości e-mail lub SMS-ów o rzekomo nieuregulowanych należnościach lub przestępstwach jest coraz więcej, że należy być „czujnym w sieci” - podkreśla asp. szt. Józwik.

Policja przypomina, że oszuści ciągle szukają potencjalnych ofiar.

- Pamiętajmy, żeby nie „klikać” linków niewiadomego pochodzenia, bądź przesłanych przez nieznaną nam osobę i nie podawać żadnych danych. Nie otwieraj-

my też załączonych tam plików. Mogą one „zainfekować” nasze komputery lub smartfony. Przez nieuwagę możemy utracić wszystkie dane zapisane w urządzeniach komputerowych, a co najgorsze - umożliwimy oszustom dostęp do naszej internetowej bankowości - przestrzega asp. szt. Józwik. - Publikując otrzymane przez panią Dorotę „wezwanie”, ku przestrodze chcemy pokazać mechanizm i sposób działania oszustów.

Patryk Pytlak

Teatr Muzyczny zmienia nazwę. Będzie operą

Lublin: Teatr Muzyczny zmienia nazwę. Po burzliwej dyskusji radni wojewódzcy podjęli uchwałę w sprawie zmiany nazwy instytucji oraz nadania jej nowego statutu.

Na środowej sesji (19 lipca) sejmiku województwa lubelskiego radni zdecydowali o zmianie nazwy i statutu Teatru Muzycznego. Od teraz instytucja będzie nosić nazwę Opery Lubelskiej.

Decyzję poparli radni Prawa i Sprawiedliwości. Zmianę nazwy poparło 18 radnych, wstrzymało się 12 radnych, nikt nie był przeciw.

Burzliwa debata nad Operą. Była mowa o kosmodromie i diwach

Głosowanie poprzedziła burzliwa debata. Posłanka PO Marta Wcisło. Polityczka skrytykowała

dyrektorkę Teatru Muzycznego Kamilę Lendzion oraz marszałka województwa Jarosława Stawińskiego. Posłanka przytoczyła również raport NIK z kontroli w instytucji podległej Lendzion. Stwierdzono tam naruszenie dyscypliny finansów publicznych z tytułu nieterminowego przekazania sprawozdań w zakresie operacji finansowych. - Pani dyrektor złamała dyscyplinę finansów publicznych. NIK zgłosił to do rzecznika dyscypliny finansów publicznych - mówiła Wcisło. - Zastanawia mnie, jak osoba, która od dawna kieruje Teatrem Muzycznym, która wcześniej już łamała dyscyplinę finansów publicznych, została ambasadorem Lubelszczyzny. To jest dla mnie po prostu niepojęte - dodała Wcisło i pytała: Czy ktokolwiek z państwa powierzyłby swoje finanse osobie, która przekroczyła dyscyplinę finansów publicznych?

Podczas swojego wystąpienia Marta Wcisło pokazała zdjęcie marszałka województwa lubelskiego ze znanym polskim

stylistą i gejem Tomaszem Jacykowem. Mowa posłanki oraz to zdjęcie oburzyło marszałka Stawińskiego. - Obraziła pani panią dyrektor i mnie. Zrobiła ze mnie homofoba, który był rzekomo homofobiczny. To pani jest homofobką, bo pani robi happening z bardzo normalnych imprez. Pani poseł zrobiła wielkie świństwo. Pani nie ma klasy, jak cała Platforma Obywatelska. Prześlę to do waszego szefa, Donalda Tuska, już po głosowaniu - mówił zdenerwowany marszałek, dodając, że posłanka jest „świeżutką” w polityce i jest niegodna, by zasiadała nie tylko w Sejmie, ale nawet w radzie jednej z 213 gmin na Lubelszczyźnie, tej, która jako jedyna nie sięgnęła po unijne środki.

Wcześniej negatywnie na temat pomysłu powstania Opery Lubelskiej wypowiedzieli się radni opozycji. Krzysztof Komorski stwierdził, że zmiana nazwy instytucji nic nie zmienia - Równie dobrze możemy przechrzcić Port Lotniczy na

„Kosmodrom”, ale to nie znaczy, że będziemy stąd latać w kosmos - mówił.

Z kolei Adam Wasilewski zwrócił uwagę na problem złej akustyki w Sali Operowej Centrum Spotkania Kultur. Doktor nauk technicznych w zakresie akustyki pytał, ile będzie kosztowała adaptacja sali do opery.

Opera Lubelska zamiast Teatru Muzycznego

Przypomnijmy. 25 kwietnia Kamila Lendzion, dyrektor Teatru Muzycznego oświadczyła związkowcom, że wystąpiła z wnioskiem o połączenie trzech instytucji kultury. To podczas tego spotkania padło słynne „dyrektorem będę ja”. Wniosek w sprawie połączenia jednostek wpłynął do Zarządu Województwa następnego dnia. Podczas ostatnich obrad sejmiku województwa, marszałek zdjął z porządku punkt uchwały w tej sprawie.

Patryk Pytlak

Nocne kontrole na puławskich ulicach. Policja walczy z amatorami szybkiej jazdy

Ponad 200 kierowców skontrolowanych na trzeźwość, prawie 100 stwierdzonych wykroczeń, 11 zatrzymanych dowodów rejestracyjnych i ponad 200 kierowców przebadanych na trzeźwość. To efekt działań puławskiej drogówki w ramach nocnej akcji „Stop agresji na drodze”.

Celem działań prowadzonych w czwartkowy wieczór i noc było zwalczanie agresywnych i brawurowych zachowań kierowców oraz zapobieganie nielegalnym wyścigom samochodowym.

Niestety, ostatnio niemal każdego wieczoru, gdy ruch na puławskich ulicach zmniejsza się niemal do zera, do akcji wkraczają amatorzy głośnego ryku silników, którzy korzystając z prostej na głównej

arterii miasta - ul. Lubelskiej - uprzykrzają życie mieszkańcom pobliskich bloków. Większość z wykroczeń dotyczyła nadmiernej prędkości. - 84 kierowców zostało ukaranych mandataми karnymi, z czego aż 76 za przekroczenie prędkości. W jednym przypadku policjanci zatrzymali kierowcy prawo jazdy za stworzenie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym - mówi kom. Rejn-Kozak. Policjanci zatrzymali 11 dowodów rejestracyjnych m.in. za niewłaściwy stan techniczny pojazdu - nadmiernie przyciemnione szyby, przekroczenie norm hałasu oraz za brak wymaganych badań technicznych. Dwóch skontrolowanych kierowców będzie tłumaczyć się przed sądem - zostali przyłapani na jeździe bez uprawnień.

Marta Pietroń

Witamy na świecie

Szpital w Lubartowie



Wiktor Wilczyński, Międzyrzec Podlaski,
ur. 17.07, g. 10.27; 3700 g, 55 cm,
Rodzice: Ewa, Michał



Michalina Różak, Hrubieszów
ur. 17.07, g. 12.13; 2860 g, 52 cm,
Rodzice: Patrycja, Andrzej
Rodzeństwo: Wiktor, Marcelina



Stanisław Walenciuk, Kolechów
ur. 15.07, g. 15.37; 3200 g, 54 cm,
Rodzice: Beata, Mariusz



Dawid Gdula, Łucka
ur. 18.07, g. 11.33; 3540 g,
Rodzice: Marzena, Sebastian
Rodzeństwo: Dominik, Nadia



Jan Szczęch, Kamionka
ur. 18.07, g. 3.15; 3160 g, 56 cm,
Rodzice: Sylwia, Grzegorz
Rodzeństwo: Krzys, Staś



Antonina Romanowska, Radzyń Podlaski
ur. 20.07, g. 10.25; 4040 g, 54 cm,
Rodzice: Monika, Dawid

Gracz Krzyny ma piękną żonę. Ile butelek stanęło na „bramie”?

Kacper Chodowolski rodem z Szach powiedział sakramentalne „tak” swojej życiowej wybrance.

25-latek poślubił Julię. Poznali się 11 lat temu podczas nauki w gimnazjum. Przyjaźń, a następnie miłość zrodziła się podczas wycieczki szkolnej do Zakopanego. Ślub odbył się 15 lipca w kościele pw. św. Barbary w Doldze, zaś wesele w Dworcu Zahajki. Co ciekawe, „Chudy” oświadczył się dokładnie dwa lata wcześniej, czyli 15 lipca 2021 roku. Gdzie? W Zakopanem.

Przed przyjazdem do swojej miłości, na Kacpra czekała „brama”, którą ustawili przedstawiciele Krzyny Rzeczyca z trenerem Danielem Wajszczukiem na czele. Były gracz Huraganu Międzyrzec Podlaski, TOP-u 54 Biała Podlaska musiał wykonać kilka ćwiczeń piłkarskich. W nagrodę otrzymał koszulkę ze swoim imieniem, jak również żony. Ile butelek stanęło na stole? Aż 19 sztuk!

Wszystkiego najlepszego!

mp



Adolf Szelażek (1865 Stoczek Łukowski - 1950 Zamek Bierzgłowski) - biskup, który się byle komu nie kłaniał

Kiedy Stoczek Łukowski będzie miał swojego błogosławionego?

Dziesięć lat temu rozpoczął się proces beatyfikacyjny urodzonego w Stoczku Łukowskim biskupa Adolfa Szelażka. Pięć lat temu, zgodnie z odpowiednimi kościelnymi przepisami, otwarto jego grób i zbadało m.in. stan zachowania ciała. Czy możliwe jest, że syn ziemi łukowskiej zostanie uznany za błogosławionego?

Jego ojciec, Stanisław, był powiatowym urzędnikiem. Gdy chłopiec miał półtora roku, w lutym 1867 r. zmarła jego matka, Marianna z domu Gregoriew. Ojciec ponownie się ożenił. Macocha starała się jak najlepiej wypełniać rolę drugiej matki. Rodzina przeniosła się do Węgrowa. W 1883 roku chłopak postanowił wstąpić do seminarium duchownego w Płocku. Stało ono na dość wysokim poziomie moralnym i naukowym. Po pięciu latach otrzymał święcenia i zaczął pełnić służbę jako wikariusz w jednej z płockich parafii, jednocześnie kontynuując studia teologiczne w Petersburgu.

Człowiek nauki i wiary

Po powrocie nauczał w seminarium i pełnił różnorakie kurialne urzędy - notariusza, kanclerza, kanonika miejscowej kapituły, doktoryzował się z prawa kanonicznego. Jednocześnie mocno angażował się w życie społeczne. Sprawa była dość trudna i nieoczywista, bo tworzenie organizacji robotniczych było bardziej domeną ruchów socjalistycznych niż katolików. Dużo pisał, dużo się uczył, w 1909 roku został rektorem seminarium duchownego w Petersburgu. Zarówno w czasach carskich, jak i po odzyskaniu niepodległości przez Polskę, często pośredniczył w rozmaitych relacjach i kontaktach na linii państwo - Kościół. Stał się czołowym kościelnym dyplomatą - brał udział m.in. w negocjowaniu pokoju ryskiego z Sowiecami i pracach nad konkordatem. W lipcu 1918 roku został mianowany biskupem pomocniczym w Płocku ze stolicą tytularną w Barce (dziś w Libii). W 1925 roku papież mianował go biskupem diecezji łuckiej. Znacznie rozbudował struktury kościelne i życie religijne. W 1936 r. założył Zgromadzenie Sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus, które opiekuje się dziećmi, młodzieżą oraz chorymi. Oddzielnym skomplikowanym zagadnieniem było ułożenie re-

lacji z chrześcijanami obrządków wschodnich: oprócz prawosławnych na terenie swojej diecezji miał też tradycyjnych grekokatolików i kilka parafii neounickich obrządku bizantyjsko-słowiańskiego (jedyna przetrwała dziś w Kostomłotach nad Bugiem). Dla kleryków wschodnio-katolickich otwarto nawet oddzielne seminarium w Dubnie.

Pasterz, co nie opuszczał owiec

Posługa biskupa diecezji łuckiej była nadzwyczaj wręcz trudna. Jej granice obejmowały bowiem Wołyń. W 1939 roku miała ponad 300 czynnych świątyni rzymskokatolickich. W czasie wojny była najpierw okupowana przez Sowieców, potem Niemców, wreszcie stała się areną wydarzeń, które do historii przeszły jako „Zbrodnia Wołyńska”. Z punktu widzenia Kościoła miała ona też wymiar bratobójczy - wśród sprawców znaczącą część stanowili grekokatolicy (choć były to podstawy niejednorodne i można też przytoczyć przykłady bardzo przyzwoitej postawy części duchowieństwa i wiernych).

W 1939 roku jednym z pierwszych działań okupantów było ograniczenie działań parafii i diecezji, zamknięcie seminaria duchowne i zakony, biskupa wyrzucano z jego rezydencji, do 1944 r. mieszkał przeważnie w jednym małym pokoiku. Niemcy w 1941 r. pozwolili odtworzyć struktury kościelne, jednak były one pod stałą obserwacją. W czasie Zbrodni Wołyńskiej jego diecezja poniosła straty personalne - Ukraińcy zamordowali około dwudziestu duchownych, którzy nawet w obliczu śmierci nie odstąpili parafian. W całej metropolii lwowskiej (do której należała też diecezja łucka) zabito ok. 250 księży. W 1944 r. znowu wrócili Sowieci i nakazali Szelażkowi natychmiastowy wyjazd, którego to polecenia biskup nie wykonał. Sprawa była skomplikowana: owszem, wielu jego wiernych zostało w tym czasie repatriowanych na różnych zasadach do Polski, jednak znaczna część pozostała. I tych jako pasterz nie chciał za żadną cenę opuścić. Ponadto prowadził działalność na terenach położonych nawet na wschód od granicy polsko-sowieckiej z 1939 roku.

Niezlomny osiemdziesięciolatek w sowieckiej tułaczce

W styczniu 1945 roku, wraz



Biskup Adolf Szelażek był wybitnym uczonym, świetnie wykształconym hierarchą, ale największym heroizmem cnót wykazał się jako pasterz, który nie opuścił swojej diecezji w czasie okupacji sowieckiej, niemieckiej, Zbrodni Wołyńskiej oraz ponownej okupacji sowieckiej

Beatyfikacja oznacza zgodę na publiczny kult jako błogosławionego, ograniczony jednak tylko do określonego terytorium

z kilkoma innymi księżmi, został aresztowany. Postawiono mu zarzut antysowieckiej działalności szpiegowskiej na rzecz Watykanu. Miała polegać m.in. na informowaniu papieża o losie Polaków w czasie pierwszej okupacji sowieckiej, tzn. masowych wywózkach daleko na wschód i do Kazachstanu.

Zachowana relacja księdza Bukowińskiego wskazuje, że biskup traktowany był początkowo zupełnie poprawnie, dopiero potem przewieziono go do Kowla i dalej do Kijowa. Nawet w trakcie transportu, napotkawszy jako konwojenta dość uprzejmego i bystrego oficera, hierarcha próbował w miłej rozmowie przedstawić mu chrześcijański punkt widzenia świata i duchowości. W czasie uwięzienia Szelażek zachowywał się z wielką godnością i pogodą ducha, co docenili nawet przesłuchujący go czekici. Podobnie było w relacjach z uwięzionymi razem z nim żulikami, czyli drobnymi łotrzykami i bandziorami. Z wszystkimi hojnie dzielił się

dostarczaną mu przez pobożnych i życzliwych żywnością. Przez chwilę jednym ze współuwięzionych był grekokatolicki biskup Chomyszyn, który jednak szybko został zabrany do szpitala więziennego, gdzie zmarł.

W pokrzyżackim zamku

Po pół roku biskupa zabrano z Kijowa i deportowano go do Polski. Został umieszczony w Zamku Bierzgłowskim koło Torunia. Sędziwy hierarcha i tutaj zachował niezłomną postawę, dalej uważał się za czynnego biskupa łuckiego i prowadził, oczywiście w ogromnie ograniczonym zakresie, wszelkie sprawy kurialne. Pochowany został w prezbiterium kościoła św. Jakuba w Toruniu, która to świątynia stała się jednym z najważniejszych ośrodków pamięci. Ze środowiska kościoła toruńskiego wyszła też myśl rozpoczęcia starań o beatyfikację. Drugim ośrodkiem był założony przez Szelażka zakon tereżjanek.

Czy biskup będzie uznany za błogosławionego?

Przez czterdzieści lat po jego śmierci cenzura nie pozwalała na publikowanie obszerniejszych wzmianek o tej postaci. W kolejnych latach próbowano to odrobić. Powstało wiele artykułów analizujących działalność bp. Szelażka, zwłaszcza duszpasterską i społeczną. Na potrzeby jednak procesu beatyfikacyjnego wiele czynności trzeba było wykonać zgodnie z procedurami kościelnymi. Przebadano więc najpierw pozostałe po nim pisma, żeby jeszcze raz upewnić się, że w całości są zgodne z nauczaniem Kościoła. Tu oczywiście żadnej niespodzianki nie było. W 2011 roku biskup toruński (bo jest to prawem i obowiązkiem biskupa miejsca, gdzie osoba zmarła) zwrócił się do Konferencji Episkopatu Polski, żeby wyraziła zgodę na rozpoczęcie dalszych starań. Postulatowi uczyniono zadość. Potem swoją opinię musiały wyrazić odpowiednie rzymskie kongregacje. W 2013 roku napłynęła z Rzymu pozytywna opinia i zaczął się proces na szczeblu diecezjalnym. Zebrano ponad 10 tysięcy stron dokumentów, które badano pod kątem, czy świadczą o heroicznosci cnót zmarłego

„Odsyłam Waszej Ekszelencji ks. Szelażka, ale nie szelażek to, jeno czysty dukacik” - napisał kilka lat później do biskupa płockiego Michała Nowodworskiego ks. Albin Symon, rektor Akademii Duchownej w Petersburgu, w liście na zakończenie jego studiów (za „Gościem Niedzielnym”)

- Zachowały się doczesne szczątki, m.in. szaty, w których został pogrzebany, krzyż z korpusem Chrystusa, który spoczywał na piersi ks. biskupa. W najdoskonalszym stanie zachowała się mitra biskupia nałożona na głowę sługi bożego - powiedział dla Polskiego Radia po dokonanej w 2018 roku ekshumacji o. Szczepan Praśkiewicz

W czasie Zbrodni Wołyńskiej bp Adolf Szelażek pisał do metropolity krakowskiego abp. Adama Sapiehy: Z jakimś niepojętym ogłupieniem spokojne, pozornie sąsiadki, Ukrainki albo mieszkający w miastach Ukraińcy, przychodzą do polskich domów i zapewniają, że trzeba wyróżnić wszystkich Polaków. Parafie liczne są zupełnie wyludnione. Kościoły stoją pustkami albo zostały zburzone...

biskupa. Pod tym pojęciem rozumie się takie, które przekraczają pod względem doskonałości normalne ludzkie postawy moralne miłości Boga i bliźniego. Przebadano archiwa i biblioteki, udało się przesłuchać też ostatnie żyjące osoby, które Szelażka znali osobiście.

Kolejnym etapem było przekazanie sprawy do Stolicy Apostolskiej, co stało się w 2016 roku. Tam młyny kościelne zaczęły ją dalej mielić, ale wiadomo, że z szybkości nie słyną. Zwykle najtrudniejszym i najbardziej kontrowersyjnym momentem jest uznanie za udowodnione dokonanie co najmniej jednego cudu wymodlonego za pośrednictwem potencjalnego błogosławionego.

Zbigniew Smółko
REG

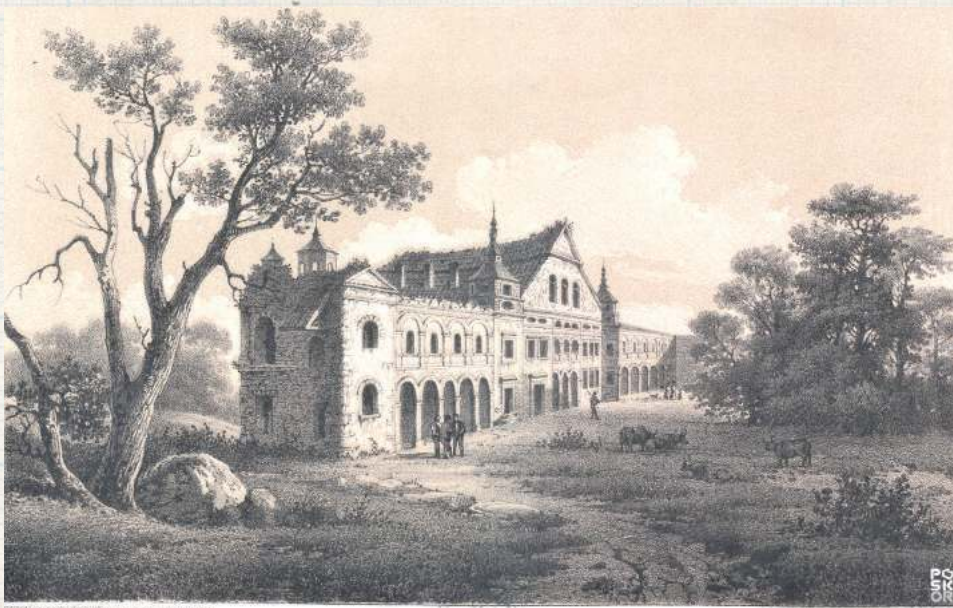
Najteżsi pijacy nowożytnej Lubelszczyzny - cz. IV - Karola Radziwiłła pijackie ekscesy

Pijany książę na wozie z winem

Pobożny ksiądz Kitowicz, opisując obyczaje w Rzeczypospolitej w czasach królów saskich, pokusił się nawet o swoisty ranking największych pijaków, pośród których poczesne miejsca zajmuje trzech magnatów z Lubelszczyzny.

Na pierwszym miejscu znalazł się Janusz Sanguszko z Lubartowa, potem szli panowie Borejko i starosta wąwolnicki Małachowski. Czwarte miejsce zaś przypisano największemu magnatowi epoki, księciu Karolowi Stanisławowi Radziwiłłowi (1734 - 1790), panu na Białej i Nieświeżu. Czytając o ich „osiągnięciach”, odnieść można wrażenie, że niewiele wiemy nie tylko o naszej historii, ale także o ludzkiej fizjologii.

Książę Janusz Sanguszko z Lubartowa był na obyczajowej mapie Rzeczypospolitej postacią dość szczególną. Jako jeden z nielicznych nie krył się ze swoimi homoseksualnymi skłonnościami, słynął też z zamiłowania do wina. Nie psuło mu to opinii, bo alkohol nie robił na nim większego wrażenia - nawet wypiwszy potężne ilości, trzymał fason i nie robił specjalnie większych głupot niż po trzeźwemu. Znacznie bardziej uciążliwy dla otoczenia był starosta kaniowski Mikołaj Bazyli Potocki, który najpierw słynął z dokonywanych po pijanemu gwałtów, rozpusty i rozbojów, koniec końców zaś z neoficką gorliwością przeszedł na grekokatolicyzm i został bazylikańskim mnichem w Poczajowie. Przy nim wycyżony pana Borejki, który od wina szybko zapominał, jak jego buty wyglądają, czy starosta wąwolnickiego Małachowskiego, który najchętniej upijał się w towarzystwie duchownych, ale zdarzało mu się zmusić do popijawy przygodnie napotkanego Żyda, wyglądają na drobnostki. Kiedy jednak zważymy, że wedle wiarygodnych relacji każdy z tych rybaków potrafił wlać w siebie dziennie nie tylko po blisko 10 litrów wina i okrasić to gorzałką, oczy otwierają się nieco szerzej. Raz na jakiś czas zdarzał się niemiły epizod w postaci nagłego zgonu jakiegoś mniej wydolnego współbiedniaka, nikogo to jednak nie zniechęcało.



Litografia przedstawiająca bialski pałac „Panie Kochanku” w stanie z trzeciej ćwierci XIX wieku, kiedy był już niemal porzucony

Wina przeważnie przewożono z Węgier, „węgrzyn” było synonimem dobrej jakości czerwonego

Kampania wyborcza pana na Białej

Ponad wszystkimi jednak pijakami sławą górował Karol Radziwiłł, zwany od ulubionego powiedzonka „Panie Kochanku”, pan na Białej i Nieświeżu. Wypić lubił i umiał, ale nie z liczby wychylanych dzbanów brała się jego opinia. Wypiwszy bowiem, nie kładł się spać, lecz ruszał między panów braci i stawał się duszą towarzystwa. Zapewniało mu to szaloną osobistą popularność. Ot, jak rozgrywał politycznie sejmik w Nowogródku. Opis ze wspomnianych „Pamiętek Soplicy” Henryka Rzewuskiego:

Po obiedzie poszliśmy wszyscy na dziedziniec bernardynów; gdzie lubo wszyscy byliśmy pod dobrą datą, de noviter reperta piiliśmy. Już tam była mieszanina, urzędnicy i szlachta, magnaci i zaścianki byli brat za brat. Książę, napotkawszy jakiegoś szlachcica w obdarłej czapce, zdart ją z niego, na swoją głowę ją włożył, a oddał mu swoją ak-samitną. Na to hasło zaczęliśmy mieniać między sobą czapki, a pić; ale tak, że w momencie każdy z nas inną czapkę miał na głowie. Potem książę, do brze pijany, zaczął się rozbierać, besztając szlachtę z dobrego serca. I tak jednemu dał swój pas, mówiąc: „Darujeć durniu „; dru-

giemu kontusz: „Masz świniol!” temu szpinkę brylantową: „Trzymaj osle”; a innemu żupan: „Weź kpie!”, tak że powstał w hajdawerach amarantowych i w koszuli, na której wisiał ogromny szkaplerz (w innym miejscu o tym szkaplerzu książę Karol zapewniał, że jest taki wielki, bo ma w środku zaszyty akt unii Litwy z Koroną - przyp. ZS) i tak wlażł na wóz, na którym była kufa napęczniona winem. On siadł na kufie, a wóz szlachta ciągnęła po ulicach Nowogródka. Wóz co kilka kroków zatrzymywał się, a kto chciał, kielich lub garnek nastawiał, a książę czop od kufy odytkał i perorował, prosząc szlachtę, by mu dopisała, żeby pana Michała Rejtena na pisarzy utrzymać, a nie dać Radziwiłła na pastwę nieprzyjaciół:

Tak więc gdy chmura rozpędzona została, już nic zabawom naszym nie przeszkadzało Szlachcic i owszem, z powodu zgody jeszcze gęściej kielichy krążyły; nawet przy końcu wzięli się do kijów szklanych. Był to w dawnym obyczaju najwyższy stopień podochocenia. Kij szklany był dęty: gdy napęczniony go winem przykładano do ust, trzeba było wypróżnić jednym tchem; inaczej pijący został obryzany, a za karę wlewano mu za kotłierz kielich wody. Wszyscy popiliśmy się okropnie, gospodarza bez przytomności wynieśli. Książę jeden został przytomny, a nie mając już

z kim pić, na znak zwycięstwa jeszcze kielich wypił do Wawrzyńca i jemu go oddał napęcznioną swoją ręką, o własnej sile poszedł do sędziny, z nią zmówił litanię do Najświętszej Panny, to wszystko odbywszy, zjadł ogromną misę kapusty kwaszonej i spać się położył zdrów, jak gdyby nic nie pił.

Ech, nie daruję sobie: dziś politycy takich głów nie mają, a w czasie kampanii wyborczych wieszają plakaty.

Żarcik pana wojewody

Obok księcia Karola zwykle kręcił się jego toumfacki Ignacy Pac (tydzień temu opisywaliśmy, jak razem, mocno rozeźleni odrzuceniem przez książęcą siostrę zaręczyn, po pijanemu do niej strzelali z pistoletów!). Lecz i on nie był bezpieczny przed jego wariackimi pomysłami. Píše ksiądz Kitowicz: najgorszy i najokropniejszy żart zrobił z Paca, pisarza wielkiego litewskiego, wielkiego swego faworyta i wszelkich rozpust swoich nieodstępne kolegi. Temu jednego razu grubiańskimi igraszkami swymi tak dokuczył Radziwiłł, że nie mogąc ich ścierpieć dłużej, Pac pogroził mu pojedynkiem. Ale Radziwiłł nie chcąc z nim rozrywać przyjaźni, a chcąc go nastraszyć za ową groźbę, udał, jakby się o nią szalenie na Paca rozgniewał, kazał go natychmiast porwać, w kajdany okuć i wtrącić do więzienia. Nazajutrz kazał go ubrać w śmiertelną koszulę, wy-



Karol Radziwiłł był jednym z najbardziej lubianych przez szlachtę magnatów. Nie tylko że rad ich karmił i poił, to jeszcze siadał z nimi do stołu. Siostrę wydał za jednego ze swoich oficerów, pana Morawskiego

Książę Karol w podróży po Podlasiu wg. relacji Marcina Matuszewicza:

Nazajutrz książę wojewoda posłał do pułkownika Węgierskiego, aby mu śniadanie na miasto przysłał, które gdy prędko nagotowano, do austerii przysłał i wina puzdro wielkie przyniesiono, tedy znowu zaczął książę solenizować i upił się, a tak pijany, wzięwszy ze sobą puzdro, wyjechał do Wasilkowa. Tam znowu pić zaczął (...) książę pijany i w złym humorze tak dalece, że wszyscy starali się jakby się od niego schronić - wsiadł na konia, strzelał... (...). Węgierski przysłał znowu wielkie puzdro wina, śniadanie gotowano. Zawinał się tedy książę żywo około tego puzdra, ekspediował je (zn. opróżnił), upił się, ale w bardzo dobrym był humorze i tak na wieczór, w kolascie odkrytej bez futra, czapkę na wierzchu głowy mając, niezastaniającą uszu, a mróz był z śnieżycą wielki, wyjechał o trzy mile na noc do Straży.

W połowie XVIII wieku tęga głowa do wina była poważnym argumentem za np. wyborem na posła

prowadzić na plac w asystencji kata i księdza i dysponować na śmierć. Wszyscy przyjaciele Paca i Radziwiłła struchleli na ten widok, rzucili się Radziwiłłowi do nóg za Pacem, który łzami i lamentami prosił go także o miłosierdzie. Ale Radziwiłł, udając zapalczywą cholere i czyniąc się głuchym na wszystkie prośby, nagiął na Paca, aby klęknął pod miecz, z którym mistrz stał mu nad karkiem. Nareszcie gdy Pac

prosił jeszcze o moment do po-prawienia spowiedzi, Radziwiłł, będąc już syt żartu, skoczył do Paca z miłym uśmiechem: „A widzisz! ja ciebie lepiej nastraszyłem niż mi ty pojedynkiem!” - dodaje pamiętnikarz, że od żarciku Ignacy Pac kilka dni później umarł, ale wydaje się, że to już zmyślił.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Wielkie emocje na inaugurację. Górník na remis z „Białą Gwiazdą”

W premierowym meczu sezonu 2023/2024 Górnik podejmował w Łęcznej Wisłę Kraków. Miłosz Kozak popisał się kapitalnym trafieniem z dystansu, gola w debiucie strzelił Adam Deja.

„Górników” na otwarcie rozgrywek czekała ciężka przeprawa - do Łęcznej przyjechała Wisła, celująca w jak najszybszy powrót do PKO Ekstraklasy. W swoim składzie krakowianie mieli m.in. niedawno pozyskanego Joana Romana Goku, jednego z najlepszych strzelców Fortuna 1. Ligi poprzedniego sezonu. Zielono-czarni przystępowali do tego spotkania po serii sparingów, w których mieli problemy z trafianiem do siatki rywali. W wyjściowej jedenastce gospodarzy znalazło się czterech nowych zawodników: obrońca Lukas Klemenz, pomocnicy Adam Deja i Kacper Łukasiak oraz napastnik Marko Roginić.

Wynik spotkania w 28. minucie otworzył Miłosz Kozak. Ofensywny piłkarz Górnika popisał się nieprawdopodobnym strzałem z prawej strony boiska, choć można przypuszczać, że mogła to być próba dośrodkowania. Piłka spadła za zaskoczzonego bramkarza Wisły, odbiła się od słupka i wpadła do siatki gości.

Wisła zdołała wyrównać przed przerwą, a na listę strzelców wpisał się Joan Roman Goku, który przebił się przez środek obrony Górnika i pewnie pokonał Macieja Gostomskiego. Tuż po przerwie prowadzenie przyjezdnym dał Miki Villar, który był najsprytniejszy w polu karnym Górnika i dobił strzał kolegi z drużyny.

Łęcznianie walczyli do końca i to się opłaciło. W 86. minucie gola w swoim debiucie w Górniku strzelił Adam Deja. Pomocnik dobił strzał Karola Podlińskiego.

Rezultat nie uległ już zmianie i po remisie 2:2 oba zespoły podzieliły się punktami.



Ireneusz Mamrot
trener Górnika
Kibice wyszli ze stadionu zadowoleni
Chciałem wrócić do naszego poprzedniego meczu z Wisłą

Górník Łęczna – Wisła Kraków
2:2 (1:1)

Bramki: Kozak 28', Deja 86' – Goku 39', Villar 50'.

Górník: Gostomski – Zbozień, Klemenz, de Amo, Dziwniel (66' Grabowski) – Kozak, Kryeziu, Deja, Łukasiak (55' Janaszek), Gąska

w Łęcznej, Nasi kibice licznie przybyli wówczas na stadion, a my tak zagraliśmy, że... wszyscy widzieli jak. Bardzo nam zależało, żeby sobotnie spotkanie wygrać. Co prawda nie wygraliśmy, ale myślę, że kibice wyszli ze stadionu zadowoleni. Zostawiliśmy sporo zdrowia i zaangażowania. A w drugiej połowie sporo jakości. To bardzo ważne. Graliśmy z zespołem, który będzie nadawał ton w tych rozgrywkach. Wisła ma bardzo dobrą jakość piłkarską, organizację gry. Widać jakość w piłkarzach Wisły, którzy w nawet bardzo trudnych sytuacjach utrzymywali się przy piłce. My za bardzo oddaliśmy pole gry w pierwszej połowie, Wisła nas zdominowała. Zdecydowanie wyżej oceniam drugą połowę w naszym wykonaniu.

(66' Żyra) – Roginić (65' Podliński).

Wisła: Alvaro – Jaroch (71' Szot), Łasicki, Satrustegui, Junca – Villar, Duda (85' Gogół), Basha (63' Olejarka), Goku, Alfaro (71' Baena) – Rodado (72' Sobczak).

Żółte kartki: de Amo, Gostomski, Kozak – Łasicki, Junca, Goku, Villar, Olejarka.

ARKA W ŁĘCZNEJ

Zielono-czarni są w stosunkowo komfortowej sytuacji, bo sezon zaczynają od dwóch spotkań na własnym boisku. W piątek do Grodu Dzika przyjedzie Arka. Ekipa z Gdyni także otworzyła rozgrywki remisem 2:2 w starciu z Bruk-Bet Termalicią Nieciecza. Od połowy czerwca „Arkowców” prowadzi trener Wojciech Łobodziński, w przeszłości piłkarz m.in. Wisły Kraków i reprezentant Polski. Po poprzednim sezonie w Gdyni czują niedosyt, bo Arce do miejsca w barażach o awans zabrakło trzech punktów. Z kolei „Górnicy” mają z tą ekipą rachunki do wyrównania, bo w ubiegłym sezonie w Łęcznej gdynianie wygrali 2:1

Sędziował: Leszek Lewandowski (Zabrze).

Widzów: 2450.

Dominik Smagała

Piękne otwarcie Wisły. Król Krystian I

Piłkarze z Puław rozpoczęli sezon od zwycięstwa. Podopieczni Michała Piroso ograli 1:0 Chojniczankę Chojnice.

Bramkę na wagę trzech punktów zdobył Krystian Puton. 31-letni kapitan Wisły skorzystał z błędu przy wyprowadzeniu piłki Ariela Borysiuka, minął obrońców i soczystym strzałem pod poprzeczkę nie dał szans Damianowi Primelowi. Piłka po jego uderzeniu wpadła pod „ładę”. „Kris” właśnie rozpoczął szósty sezon w zespole z Puław.

Już w pierwszej groźnej akcji o gola mógł postarać się Mateusz Klichowicz, jednak jego uderzenie minimalnie minęło bramkę zespołu, w których barwach grał w przeszłości. W kolejnej próbie górą był Primel. „Klichu” miał jeszcze jedną sytuację, ale bez powodzenia. Goście odpowiedzili akcjami Piotra Giela oraz Tomasza Mikołajczaka. Drugi z nich raz główkował nad bramką, a następnie spudłował w sytuacji stuprocentowej.

Drugą część lepiej mogli rozpocząć przyjezdni, jednak Peter Kolesar źle przyjął piłkę tuż przed bramką Oskara Mielcarza. Golkipier pozyskany ze Śląska Wrocław w doliczonym czasie gry obronił groźną próbę Tomasza Boczek.



Decydujący moment spotkania. Sekundę wcześniej Krystian Puton odebrał piłkę Arielowi Borysiukowi i pięknym strzałem pod „ładę” zapewnił Wisłę trzy punkty

ZAWODNIK MA GŁOS

Ariel Borysiuk,
Chojniczanka
Mecz na remis

Do momentu mojego błędu, po którym straciliśmy bramkę, to było wyrównane spotkanie. Może Wisła miała przewagę, ale

to my mieliśmy dwie „setki”. Szkoda, ale trudno. Dla mnie był to mecz na remis. Porażka boli, ale fajnie, bo na spotkanie przyjechała moja rodzina. Ostatni raz byli na moim meczu, kiedy grałem w Jagielloni Białystok. Później występowałem w Albanii i Indiach, więc trudno wybrać się w tak daleką podróż, by obejrzeć starcie na murawie.

Chwilę wcześniej wydawało się, że będzie 2:0. Debiutujący w Wiśle Janusz Nojszewski uderzył w krótki róg, ale znakomita interwencją popisał się Primel.

Wisła Grupa Azoty Puławy – Chojniczanka Chojnice
1:0 (0:0)

Bramka: Puton 57'.

Wisła: Mielcarz – Kaczorowski,

Nojszewski, Wiech, Pawłas (46' Przywara), Kargulewicz (90+2' Janicki), Skąlecki (83' Kumoch), Puton, Kołtański (90+2' Nojszewski), Klichowicz, Retlewski (67' Bortniczuk).

Chojniczanka: Primel – Raburski, Golak, Boczek, Szczytniewski, Szczepanek (83' Korczyk), Borysiuk (75' Nowacki), Paprzycki (90+3' Prałat), Mikołajczak (75' Kozi-

ROZMOWA Z Krystianem Putonem, zawodnikiem Wisły

Nie rozstaję się z nią. To symbol mojego związku z Martą

Pierwszy mecz i gol dający zwycięstwo...

- Piękna inauguracja. Mamy wymarzony początek. Zdobyliśmy trzy punkty, nie straciliśmy bramki.

Bramkarz Chojniczanki pytał mnie tuż po Twoim голу, czy miał szanse na obronę tego strzału...

- Chyba nie ma możliwości, by ktoś to obronił. Może De Gea, który ma większy zasięg ramion (śmiech - przyp. red.). Piłka idealnie siadła na nodze.

W piątek kolejny mecz...

- Przyjedzie beniaminek z Łodzi. Zapewne pojawią się gracze z pierwszej drużyny. Musimy być czujni.



Dla Ciebie to kolejny mecz po zawarciu związku małżeńskiego. Gdzie chowasz obręczkę na czas spotkania?

- Widać to na zdjęciach. Nie zdejmuję jej. Zaklejam ją „tejpem”. Nie rozstaję się z nią. To symbol mojego związku z Martą. Świeżo leży na palcu. Tak ma zostać.

na), Kolesar (75' Banach), Giel.

Żółte kartki: Nojszewski, Skąlecki, Puton, Klichowicz – Borysiuk, Szczytniewski, Boczek, Szmysik.

Sędziował: Gawęcki (Kielce).

Widzów: 800.

Debiutanci

Mecz z Chojniczanką był pierwszym oficjalnym spot-

FORTUNA**Wyniki 1. kolejki:**

Górník - Wisła 2:2
Arka - Termalica 2:2
Chrobry - Lechia 2:4
Motor - Zagłębie 3:2
Polonia - Tychy 2:3
Miedź - Katowice 1:0
Znicz - Resovia 2:0
Podbeskidzie - Płock 1:1
Stal - Odra (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lechia Gdańsk	1	3	4-2
2	Znicz Pruszków	1	3	2-0
3	GKS Tychy	1	3	3-2
4	Motor Lublin	1	3	3-2
5	Miedź Legnica	1	3	1-0
6	Wisła Kraków	1	1	2-2
-	Arka Gdynia	1	1	2-2
-	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	1	1	2-2
-	Górník Łęczna	1	1	2-2
10	Wisła Płock	1	1	1-1
-	Podbeskidzie Bielsko-Biała	1	1	1-1
12	Stal Rzeszów	0	0	0-0
-	Odra Opole	0	0	0-0
14	Zagłębie Sosnowiec	1	0	2-3
-	Polonia Warszawa	1	0	2-3
16	GKS Katowice	1	0	0-1
17	Chrobry Głogów	1	0	2-4
18	Resovia	1	0	0-2

Następna kolejka (28-31.07.):

Odra - Resovia, Podbeskidzie - Znicz, Zagłębie - Płock, Lechia - Motor, Katowice - Chrobry, Termalica - Miedź, Górník - Arka (28.07., g. 18), Polonia - Wisła, Stal - Tychy

dsm

II LIGA

WYNIKI 1. KOLEJKI

Wisła - Chojniczanka 1:0
Bramka: Puton 57'.
KKS Kalisz - Radunia 0:1
Bramka: Nowicki 10'.
Hutnik - Skra 3:0
Bramki: Kubowicz 13', Rakels 49', Kiełsi 85'.
Olimpia E. - Lech II 2:2
Bramki: Żak 70' (k), Bartoś 87' - Wolski 47', Pawłowski 90'.
Pogoń - ŁKS II 1:1
Bramki: Miś 60' - Łabędzki 59'.
Olimpia G. - Sandecja 3:1
Bramki: Czerni 18' (k), 33', Gutowski 78' - Gołębiowski 13'.
Kotwica - Polonia 0:1
Bramka: Wolny 51'.
Stomil - Zagłębie II 1:2
Bramki: Żwir 67' - Kruszelnicki 35', 52'.
Jastrzębie - Stal 0:0

NASTĘPNA KOLEJKA

(28/31.07.): Wisła - ŁKS II Łódź (pt., godz. 18:00), Chojniczanka - Lech II, Kotwica - Olimpia E., Olimpia G. - Polonia, Skra - Sandecja, Radunia - Hutnik, Zagłębie II - KKS Kalisz, GKS Jastrzębie - Stomil, Pogoń - Stal.

*mp**mp*
REG

Podlasie na „piątkę” z Motorem. A wieczorem Tur

Gracze z Białej Podlaskiej zaliczyli ciekawe tournee. Podopieczni Artura Renkowskiego w minioną sobotę zagraли w Lublinie oraz w Bielsku Podlaskim.

Lekcja od Motoru

Pierwszoligowiec triumfował 5:0.

Co ciekawe, po meczu odbyła się seria rzutów karnych. Lublinianie wygrali 4:1. - To była cenna lekcja od takiego przeciwnika. Wiemy, że w lidze nie spotkamy się z takim przeciwnikiem, jeśli chodzi o organizację gry. Może jedynie Wieczysta będzie prezentowała podobną jakość. Mimo bardzo dobrej postawy Motoru, dobrze wyglądaliśmy na tle ekipy, która rozpoczęła już walkę o punkty w pierwszej lidze. Po nas było widać, że jesteśmy na innym etapie przygotowań. Dało się zauważyć brak pewności w kilku sytuacjach - mówi Artur Renkowski.

Szkoleniowiec przyznaje, że w drugiej połowie było widać zmęczenie. - Do ligi mamy jeszcze kilkanaście dni. Jesteśmy właśnie w najcięższym momencie przygotowań. Dopiero będziemy schodzić z obciążeń i z każdym treningiem będzie widać u nas świeżość - dodaje.



Jedynego gola w meczu z Turem Bielsk Podlaski zdobył Jan Kozłowski (w pomarańczowej koszulce)

Motor Lublin - Podlasie Biała Podlaska 5:0 (3:0)

Bramki: 17', 30', 36', 48', 51'. Podlasie: Misztal - Kapuściński, Podstolak, Avdieiev, Pigiel, Kamiński, Jakóbczyk, Pacek, Kurowski, Kosieradzki, Wyjadłowski. Ponadto grali: Dehitar - Kozłowski, Andrzejuk, Nojszewski, Salak.

Zdecydował Janek

W drugim sobotnim spotkaniu Podlasie ograło Tura Bielsk Podlaski. Jedynego gola zdobył Jan Kozłowski. Szkoleniowiec posłał do boju graczy z pierwszej drużyny, którzy zostali wsparci młodzieżą z ekipy rezerw.

Tur Bielsk Podlaski - Podlasie Biała Podlaska 0:1 (0:0)

Bramka: Kozłowski 87'. Podlasie: Dehitar - Kot, Sawczuk, Kozłowski, Salak, Orzechowski, Andrzejuk, Majbański, Nojszewski, Bartosiak, Kobyliński. Ponadto grali: Nos, P. Chazan, M. Chazan, Stalewski, Perkowski.

Bezpośrednio na Tur

Po starciu w Lublinie ekipa zapakowała się do autokaru i wyruszyła w drogę do Bielska Podlaskiego. - Niektórzy zawodnicy dostali wolne. Z Turem szansę otrzymało kilku graczy z rezerw - mówi Renkowski.



Nowym kapitanem Podlasia został Mateusz Podstolak

Wiele jednostek

W minionym tygodniu piłkarze Podlasia spotkali się na siedmiu jednostkach treningowych, w tym pięciu na boisku. - Widać obciążenia. Nasze działania są jeszcze spowolnione. W tym tygodniu zjedziemy z obciążeń - twierdzi szkoleniowiec.

Młody pomocnik

Kadra Podlasia jest niemal skompletowana. - Najprawdopodobniej dołączy do nas jeszcze jeden zawodnik. To młody pomocnik - mówi Renkowski.

U siebie i w Zambrowie

Już w środę piłkarze Podlasia rozegrają pierwszy mecz

sparingowy przed własną publicznością.

O godz. 15:30 biało-zieloni rozpoczną bój z Jagiellonią II Białystok. Z kolei w sobotę wybiorą się do Zambrowa na starcie z Olimpią. Początek tego meczu o godz. 12:00.

Nowy kapitan

Opaskę kapitańską po Macieju Wojczuku przejął Mateusz Podstolak.

32-letni pomocnik przeniósł się do klubu z Białej Podlaskiej przed startem poprzedniego sezonu. Rozegrał 32 mecze (2712 minut). W siedmiu spotkaniach obejrzał żółte kartki.

GIEŁDA TRANSFEROWA PODLASIA

PRZYBYLI: Dmytro Avdieiev, Rostislav Dehtiar (obaj Tomaszów Lub.), Patryk Kapuściński (KS Wąsosz), Szymon Kamiński (Orlęta Radzyń Podlaski), Miłosz Pacek (Legia II Warszawa), Mateusz Majbański (Polonia Warszawa), Mateusz Wyjadłowski (Wisła Sandomierz), Jakub Kobyliński (z drużyny rezerw), Kacper Jakóbczyk (Polonia Warszawa).

ODESZLI: Erwin Bahonko (Termalica Białystok), Wiktor Niewiarowski (GKS Tychy), Artur Balicki (Orlęta Radzyń Podlaski), Maciej Wojczuk (przerwa w grze), Miłosz Koryciński, Karol Ochlik (obaj Huragan Międzyrzec Podlaski?), Paweł Szatała (Olimpia Zambrow), Mateusz Chyła (Avia Świdnik), Filip Arak (Polonia Warszawa).

PLAN SPARINGÓW PODLASIA

4:2 Mazovia Mińsk Maz.
0:5 Motor Lublin
1:0 Tur Bielsk Podlaski
26.07., Jagiellonia II Białystok
29.07., Olimpia Zambrow

mp

Orlęta remisują 1:1 z Bronią Radom, w poniedziałek zagrają z zapleczem drużyny z Ekstraklasy

Międzynarodowe towarzystwo w Radzynie

Po dwóch sparingach z drużynami z Radomia sporo więcej wiemy o stanie futbolu w Radomiu, natomiast kształt i forma drużyny Orląt ciągle pozostają dla obserwatorów zagadką.

Zwieńczeniem tygodniowej pracy na treningach był sobotni sparing z trzecioligową Bronią Radom. Ci, którzy spodziewali się, że ekipa będzie już zgrywała się w optymalnym składzie przed sezonem ligowym, dalej muszą czekać na „pierwszy garnitur”. Trener Marcin Popławski oprócz Karola Rycyja i Damiana Maksymowicza wysłał do boju drużynę złożoną z piłkarzy dopiero zabiegających o angaż. Widać, że to wielu z nich zmotywowowało, bo zwłaszcza przez pierwsze pół godziny Orlęta dominowały przeciwnika, odważnie zakładając pressing jeszcze w okolicach pola karnego Broni, rozgrywając sporo kombinacyjnych akcji. Po stronie minusów



Informacją, która z pewnością bardzo ucieszy kibiców jest możliwość szybszego niż było to początkowo planowane powrotu do zajęć z piłką kapitana drużyny Patryka Szymali. Pierwsze wieści wskazywały na zerwanie łąkotki i poważny problem z więzadłem, co oznaczałoby kilkumiesięczny rozbrat z futbolem. Kolejne badania jednak wlały w serca wiele nadziei i być może „Szymal” jeszcze w lipcu wznowi treningi

wytknąć można było brak skuteczności i dwa poważne błędy w defensywie, po których piłka przeleciała niebezpiecznie blisko bramki miejscowych.

Z Brazylijczykiem na stoperze

W drugiej połowie szansę dostali m.in. doświadczeni

w trzecie ligowych bojach, a jednocześnie jeszcze ciągle młodzi Arkadiusz Korolczuk i Piotr Kuźma oraz, debiutujący w biało-zielonych barwach, świeżutko pozyskany Brazylijczyk Cassio Santiago de Almeida, grający na pozycji stopera. Wydaje się, że to właśnie on z całej trójki jest najbliższym podstawowemu składowi. Mocno zbudowany, mierzący 187 cm wzrostu obrońca przyszedł na zasadzie wolnego transferu z Narwi Ostrołęka, której nie zdołał obronić przed spadkiem z mazowieckiej IV ligi. CV ma dość obiecujące, ponoć w Brazylii był nawet młodzieżowym mistrzem kraju. Na boisku zaprezentował się dość przyzwoicie - dobrze ustawiony, nie boi się operowania piłką, nie dziwi więc natychmiastowy angaż w mającej mocno zdekompletowaną obronę ekipie Orląt.

Jedynego gola z rzutu karnego zdobył testowany napastnik (decyzja w jego sprawie zostanie podjęta w przyszłym tygodniu. Z naszych obserwacji i ocen wynika, że chłopak może być uzupełnieniem składu i liczącym na

łut szczęścia zmiennikiem, Orlęta zaś potrzebują jeszcze jednego gracza klasy Artura Balickiego. W samej końcówce Broni zdołała wyrównać: Maksymowicz obronił intuicyjnie strzał z bliska, jednak to napastnik rywala był najszybszy przy dobitce.

Ukraińiec na prawą obronę

Po meczu zaklepano też sprawę zatrudnienia w Orlętach prawego obrońcy rodem z Ukrainy, Igora Krashnewskiego. Zawodnik wcześniej grający w Mazovii Mińsk Mazowiecki, Bukowinie Czerniowce i klubach z Mariupola może grać również w linii pomocy. Kilka dni przed meczem zakontraktowano też ostatecznie, dobrze prezentującego się na treningach Szymona Wrone. Niewysoki skrzydłowy w poprzednim sezonie grał w Centralnej Lidze Juniorów w barwach Stali Rzeszów.

Kilku innych piłkarzy zostanie pewnie jeszcze szansę potwierdzenia swojej przydatności w poniedziałkowym

SPARRINGI ORLĄT:

Orlęta - Start Krasnostaw 2:0
Orlęta - Avia Świdnik 0:1
Orlęta - Bronia Radom 1:1
24 lipca Radomiak - Orlęta
26 lipca Orlęta - Tomaszów Lubelski
29 lipca Orlęta - Mazovia Mińsk Mazowiecki

sparingu z ekstraklasowym Radomiakiem (a raczej tymi jego piłkarzami, którzy nie zagraли w ligowym meczu z Górnikiem Zabrze, pewnie wygranym na wyjeździe 2:0). Po stronie Orląt zagrają w nim najpewniej gracze szykowani do pierwszego składu, których Popławski nie wystawił w sobotę w ogóle albo jak Cassio zagrał krótko. Potem zostaną jeszcze tylko dwa ostatnie mecze kontrolne i 5 sierpnia w pierwszej kolejce rywalizację ligową biało-zieloni zaczną meczem z Avią w Świdniku.

Zbigniew Smółko

Huragan z porażką w sparingu z Lewartem. Kilku nowych zawodników na pokładzie

Międzyrzecka drużyna w ostatnią sobotę zmierzyła się z Lewartem Lubartów. Na własnym boisku ulegli lubartowianom 2:3, choć tak jak w pierwszym sparingu, szybko objęli dwubramkowe prowadzenie. Wiadomo już, że w nowym sezonie pierwsza jedenastka będzie delikatnie różniła się od tej, która kończyła sezon 2022/2023.

Do drużyny Huraganu powraca dobrze znana postać, która o swojej jakości nie musi nikogo przekonywać. Jakub Łęcki przyjeżdża do Międzyrzecza Podlaskiego z Szydłowieckiej Szydłowiec i znów będzie odpowiadał za kreowanie akcji drużyny prowadzonej przez Przemysława Sasańskiego. Do Huraganu trafiają także zawodnicy Podlasia Biała Podlaska - Karol Ochnik i Miłosz Koryciński, którzy spotkanie z Lewartem rozpoczęli jako stoperzy.

Drugi mecz sparingowy miał bardzo podobny przebieg do zeszłotygodniowej potyczki z Wilgą Garwolin. Huragan znów wygrywał 2:0, by następnie stracić trzy bramki

i przegrać. Kolejną bramkę zdobył Norbert Ramotowski, na listę strzelców wpisał się także Łęcki. Bramki dla Lewartu zdobywali etatowi strzelcy tego zespołu, a więc Najda, Aftyka i sprowadzony przed tym sezonem Paweł Myśliwiecki.

Już w środę Huragan o 18:30 zmierzy się na własnym boisku z Lutnią Piszczac, a w sobotę międzyrzeckich zawodników czeka wyjazdowe starcie z Powiślakiem Końskowola.

HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI - LEWART LUBARTÓW 2:3 (2:1)

Bramki: Ramotowski, Łęcki - Najda, Aftyka, Myśliwiecki.

Huragan: Nowosz - Kory-



W sparingu wystąpił Jędrzej Woch z drużyny juniorów (pierwszy z lewej) oraz nowy nabytek Huraganu - Karol Ochnik (pierwszy z prawej)

TRANSFERY

Przybyli: Łęcki (Szydłowiecka Szydłowiec), Siemieniuk (Orlęta Łuków), Ramotowski (Lutnia Piszczac), Ochnik, Koryciński (Podlasie Biała Podlaska).

Odeszli: Chmielewski (Ursus Warszawa), Pakuła (?), Komar (?), Opolski (?), Storto (?), Mierzwiński (?)

ciński, Warda, Ochnik, zaw. testowany 1, zaw. testowany 2, Radziszewski, Łęcki, Panasiuk, zaw. testowany 3, Ramotowski oraz Krasowski, Woch, Moczuński, M.

Tkaczuk, B. Tkaczuk, Czumer, Urbański, Łukanowski, Śledź, Semenik, Savchik.

Sędziował: Nestorowicz (Biała Podlaska).

rg



Przemysław Sasański
trener Huraganu

Chcemy rozwijać się jako zespół

- Jesteśmy jeszcze w niepełnym składzie, dziś brakowało Siemieniuka i Konaszewskiego. Pierwsza połowa znowu dobra, szybko strzeliliśmy dwie bramki i uważam to za pozytywne. Stwarzamy sobie sytuację i to są powody do optymizmu. Może w drugiej połowie, po kilku zmianach, gra nieco „siadła” i nie wyglądało to już aż tak kolorowo, aczkolwiek kilku chłopaków fajnie się odblokowało i chce walczyć o skład. Nawet ci, którzy w tamtym sezonie grali mało, bądź wcale. To jest bardzo pozytywne. Będziemy jeszcze dobierać zawodników, którzy podniosą nam jakość i wszyscy będziemy próbować rozwijać się jako zespół.



PLAN SPARINGÓW HURAGANU

1. Wilga Garwolin (2:4)
2. Lewart Lubartów (2:3)
3. Lutnia Piszczac (26.07. 18:30, Międzyrzec)
4. Powiślak Końskowola (29.07. 11:00, miejsce do ustalenia)
5. Grom Kąkolewnica (04.08. 18:30, miejsce do ustalenia)

Grał w Podlasiu. W debiucie zdobył gola w I lidze!

Jeszcze kilka tygodni temu biegł po trzecioligowych boiskach. Teraz gra na zapleczu Ekstraklasy.

Wiktor Niewiarowski został bohaterem spotkania Polonii Warszawa z GKS-em Tychy. 21-latek, który związał się z „Gieksą” do końca czerwca 2025 roku pojawił się na boisku w 76 minucie, zmieniając Patryka Mikitę. W 88. minucie zdobył debiutanckiego gola, zapewniając swojej drużynie trzy punkty. Mecz dla jego ekipy zaczął się bardzo źle, bo po 10 minutach „Czarne Koszule” prowadziły 2:0. Niewiarowski grał w Podlasiu



Wiktor Niewiarowski

w rundzie wiosennej. Wystąpił w 11 spotkaniach (807 minut) i zdobył 7 goli.

mp

Pajnowski z debiutem w Stali!

Kamil Pajnowski wystąpił od pierwszej do ostatniej minuty spotkania Stali Mielec z Cracovią Kraków.

25-latek obrońca przeniósł się do zespołu Stali pod koniec czerwca. W minionym sezonie zagrał w 11 spotkaniach (733 minuty) w barwach Stali Rzeszów. Zdobyl jedną bramkę. Wychowanek Jagiellończyka Biała Podlaska i był gracz TOP-u 54 Biała Podlaska oraz Podlasia Biała Podlaska zanotował 13 występ w najwyższej klasie rozgrywkowej w kraju. Wcześniejsze mecze zaliczył w barwach Górnika Łęczna.



Kamil Pajnowski

„Pajna” ma w CV grę w: Delcie Warszawa, Jagiellonii Białystok, Motorze Lublin. Ze Stalą związał się dwuletnią umową z opcją przedłużenia o kolejny rok.

mp

Plac budowy w Gromie

Piłkarze z Kąkolewnicy mają za sobą pierwszy mecz kontrolny. Grom przegrał 1:3 z Krzną Rzeszczyca.

Przed Mirosławem Kosowskim oraz Zbigniewem Kozłowskim dużo pracy. Muszą przede wszystkim zbudować zespół, który powalczy o punkty w IV lidze. Muszą zbudować zespół niemal od zera. Dlaczego? Dość powiedzieć, że ze składu, który wywalczył drugie miejsce w Klasie Okręgowej, pozostało tylko gracz, ile palców u dłoni ma przeciętny stolarz. Jest Zieliński, Kanatek, Grochowski oraz miejscowa młodzież.

A reszta? Wybrała grę w Klasie Okręgowej oraz Klasie A. Szalenie mocno wzmocniła się Młodzieżówka Radzyń Podlaski. Za Edmundem Koperwasem do Orląt II Radzyń Podlaski powędrowało kilku graczy. Mówi się, że Kacper Marczuk i kolejni zawodnicy przeniosą się do Krzny Rzeszczyca.

- Do ligi pozostało mało czasu, a my musimy mieć szeroką kadrę. Cały czas rozmawiamy, testujemy. W sparingu z Krzną w pierwszym składzie wystąpiło dziewięciu testowanych graczy. W ataku zagrał Dawid Kanatek, a na bramce stanął bardzo

młodziutki chłopiec. Mamy już jednego potwierdzonego gracza - Jacka Mielnika, który ostatnio grał w łukowskich Orlętach. Mam nadzieję, że w tym tygodniu będziemy mogli pochwalić się kilkoma nowymi nabytkami - mówi Mirosław Kosowski.

Trener Gromu w starciu z Krzną przyglądał się trzem kolegom mielnika: Jakubowi Rybce, Sebastianowi Sowiszowi oraz Rafałowi Jaworskiemu. Byli również gracze z Ukrainy, jak również Aayushmaan Chaturvedi z Indii. Wcześniej sprawdzani byli: napastnik Vitaliy Maniychuk (Podila Chmielnicki), obrońca Maksym Papuha (Arsenal Kijów), defensor Danil Kudlay (Metalurg Zaporozie), oraz rodak Chaturvediego - Yasher Khan, który jest środkowym pomocnikiem.

- W najbliższy weekend mamy zagrać z Włodawianką Włodawa. Wierzę, że będziemy mieli liczniejszy i jakościowo lepszy zespół. Nie ma co ukrywać, że trudno pozyskać wartościowych zawodników, ale robimy wszystko, by właśnie tak się stało - kończy opiekun zespołu z Kąkolewnicy.

mp

Debiut Szymańskiego. I to jak udany!



Sebastian Szymański w pierwszym spotkaniu w barwach Fenerbahçe zdobył bramkę (fot. Twitter Fenerbahçe)

Wychowanek TOP-u 54 Biała Podlaska zanotował pierwszy występ w barwach Fenerbahçe.

24-latek zagrał w sparingu z Gençlerbirliği. Jego ekipa wygrała 5:0, a Sebastian Szymański zdobył jedną z bramek. Ponadto do siatki dwukrotnie

trafił Edin Dzeko, a po голу dołożyli Pedro oraz Michy Batshuayi. Kiedy nastąpi oficjalny debiut „Seby”? Już w środę. Fenerbahçe podejmie Zimbru Kiszyniów w ramach II rundy kwalifikacji Ligi Konferencji.

mp
BIA

Znamy pary Pucharu Polski. Niedziela pod znakiem gier

Władze LZPN-u - Oddział w Białej Podlaskiej przedstawiły pary I rundy Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. W zmaganiach weźmie udział aż 48 ekip. Zwycięzcy zagrają w II rundzie, która odbędzie się tydzień później.

Kolejna runda została zaplanowana na 6 sierpnia. Zawody na poziomie LZPN (10 powiatów) i Oddziałów trwają 2 x 45 minut z przerwą do 15 minut. W przypadku braku rozstrzygnięcia, wykonywana jest seria rzutów karnych (po 5) i ewentualnie dalej aż do wyłonienia zwycięzcy. Prawo do wykonania rzutów karnych mają wszyscy zawodnicy, którzy brali udział w grze w momencie zakończenia meczu.

Od tzw. finałów na poziomie LZPN (wyłonienie zwycięskiej



W niedzielę będzie ciekawie. Orleńscy zagrają z Bizonem Jeleniec

drużyny z 10 powiatów) i Oddziałów (w meczu o wyłonienie zwycięskiej drużyny w każdym Oddziale), do finału wojewódzkiego – przy remisie w podstawowym czasie gry zarządzana jest dogrywka 2 x 15 minut, a przy dalszym braku rozstrzygnięcia wykonywana jest seria rzutów karnych.

PARY I RUNDY
(30.07., niedziela., godz. 13:00)

Twierdza Kobylany - LZS Dobryń

Dwernicki Stoczek Łuk. - Kuja-
wiak Stanin
Huragan II Międz. Podl. - Podla-
sie II Biała Podl.
Tur Turze Rogi - Orleńscy Gołyszyn
Unia II Żabików - Orleńscy Łuków
Az-Bud II Komarówka Podl. -
Dąb Dębowa Kłoda
Wenus Oszczepalin - Orkan
Wojcieszów
Lutnia II Piszczac - Red Sielczyk
Kujawiak II Stanin - AR-TIG Huta
Dąbrowa
Młodzieżówka Radzyń Podl. -

Orleńscy II Radzyń Podl.
Olimpia Okrzeja - Unia Krzywda
Agrosport Leśna Podl. - Lutnia
Piszczac
(30.07., godz. 16:00)

Olimpia Jabłoń - Orleńscy Czemierni-
niki
Granica Terespol - GLKS Rokitno
Armaty Stoczek Łuk. - Bad Boys
Zastawie
KS Drelów - Az-Bud Komarówka
Podl.
Gręzovia Gręzówka - Bór Dąbie
Krzna Rzecznica - Unia Żabików
Bystrzyca Borki - Orleńscy Czemierni-
niki
Niwa Łomazy - Tytan Wisznice
Start Gózd - ŁKS Łazy
Agrotex Milanów - Victoria
Parczew
Polesie Serokomla - Sokół
Adamów
Bizon Jeleniec - Orleńscy Łuków

mp

To się dzieje na naszych oczach! Dream Team w Młodzieżówce

Kibice w Radzynie Podlaskiej zostali rozgrzani do czerwoności. W ostatnich dniach klub ogłosił pozyskanie dwóch zawodników: Pawła Muszyńskiego i Łukasza Samociuka.

To nie wszystko. Po zakon-
traktowaniu popularnego:

Rafała Zielińskiego, Mateusza Puły, Pawła Krośko, Mariusza Lecyka do zespołu dołączyli: Łukasz Samociuk i Pawła Muszyńskiego.

Drugi z nich to popularny „Kojek” - żelazne płuca piłki nożnej. - Z pewnością pamiętacie go ze wspaniałych występów w Gromie, a teraz będzie to nasz zawodnik! Jego umiejętności techniczne, prędkość i doskonała precyzja

w wykonywaniu strzałów na pewno wniosą wielką wartość do naszej drużyny. Łukasz zdobył wiele tytułów w swojej karierze, a my jesteśmy pewni, że jego doświadczenie i rola lidera będą inspiracją dla młodszych graczy - mówi Piotr Mitura, trener Młodzieżówki.

Do drużyny dołączył Paweł Muszyński. Do tej pory występował w Gromie Kąkolewnica, stając się niemal żywą legendą

klubu. Po awansie do IV ligi postanowił zostać w Klasie Okręgowej. - Jego nieprzewidywalność i zdolność do dryblingu sprawiają, że jest marzeniem każdego trenera. To będzie rewolucyjny dodatek do naszego składu, który już teraz wywołuje falę ekscytacji wśród fanów - mówi dodaje opiekun zespołu z Radzyna Podlaskiego.

mp

TERMINARZ RUNDY JESIENNEJ KLASY A - GR. I

1. KOLEJKA (27.08)

Orleńscy Czemierniki - Twierdza Kobylany
GLKS Rokitno - Granica Terespol
Huragan II Międzyrzec Podl. - LZS Dobryń
Agrosport Leśna Podlaska - Dąb Dębowa Kłoda
Niwa Łomazy - Red Sielczyk
Krzna Rzecznica - Olimpia Jabłoń

2. KOLEJKA (03.09)

Twierdza - Olimpia
Krzna - Red Sielczyk
Dąb - Niwa
LZS Dobryń - Agrosport
Granica - Huragan II
Orleńscy - GLKS Rokitno

3. KOLEJKA (10.09)

GLKS Rokitno - Twierdza
Huragan II - Orleńscy
Agrosport - Granica
Niwa - LZS Dobryń
Krzna - Dąb
Olimpia - Red Sielczyk

4. KOLEJKA (17.09)

Twierdza - Red Sielczyk
Dąb - Olimpia
LZS Dobryń - Krzna
Granica - Niwa
Orleńscy - Agrosport
GLKS Rokitno - Huragan II

5. KOLEJKA (24.09)

Huragan II - Twierdza
Agrosport - GLKS Rokitno
Niwa - Orleńscy
Krzna - Granica
Olimpia - LZS Dobryń
Dąb - Red Sielczyk

6. KOLEJKA (01.10)

Twierdza - Dąb
LZS Dobryń - Red Sielczyk
Granica - Olimpia
Orleńscy - Krzna
GLKS Ronito - Niwa
Huragan II - Agrosport

7. KOLEJKA (08.10)

Agrosport - Twierdza
Niwa - Huragan II
Krzna - GLKS Rokitno
Olimpia - Orleńscy
Granica - Red Sielczyk
Dąb - LZS Dobryń

8. KOLEJKA (15.10)

Twierdza - LZS Dobryń
Granica - Dąb
Orleńscy - Red Sielczyk
GLKS Rokitno - Olimpia
Huragan II - Krzna
Agrosport - Niwa

9. KOLEJKA (22.10)

Niwa - Twierdza
Krzna - Agrosport
Olimpia - Huragan II
GLKS Rokitno - Red Sielczyk
Dąb - Orleńscy
LZS Dobryń - Granica

10. KOLEJKA (29.10)

Twierdza - Granica
Orleńscy - LZS Dobryń
GLKS Rokitno - Dąb
Huragan II - Red Sielczyk
Agrosport - Olimpia
Niwa - Krzna

11. KOLEJKA (05.11)

Krzna - Twierdza
Olimpia - Niwa
Agrosport - Red Sielczyk
Dąb - Huragan II
LZS Dobryń - GLKS Rokitno
Granica - Orleńscy

mp

Dwa gole Kawalerów, dwie bramki Żonaty z Unii



Pamiątkowe zdjęcie zespołu Kawalerów

Piłkarze z Krzywdy rozpoczęli przygotowania do nowego sezonu. Nietypowo, bo starciem drużyny Kawalerów i Żonaty.

KAWALEROWIE - ŻONACI 2:2

Bramki: zaw. testowany,
D. Nankiewicz - Rosłoń,
Pszczółkowski.



Zespół Żonaty zanotował remis z Kawalerami

Kawalerowie: Piszcz - Walo,
Wesołowski, zaw. testowany I,
Bielecki, Kryczka, Warda, Bień-
czyk, Kamiński, zaw. testowany
II, D. Nankiewicz.

Żonaci: K. Białach - Kępka,
A. Białach, Warda, Sobczak,
Szłaski, Chmiel, B. Nankiewicz,
Pszczółkowski, D. Dadasiewicz,
Rosłoń

mp

Setka fighterów ćwiczyła i dobrze się bawiła



Ćwiczący wraz z opiekunami podczas wypadu w góry



Pamiątkowe zdjęcie ekipy przed hotelem

Łukowski Klub współorganizował XXXIX Letni Obóz Karate Bukowina Tatrzańska 2023. Z Łukowskiego Klubu Karate Kyokushin MAWASHI pojechało 100 osób.

W programie znalazły się: zajęcia artystyczne, odnowa biologiczna, gry i zabawy, wyjscia w góry, treningi doskonalące elementy techniczne w karate, egzamin na stopnie KYU, dobra zabawa przygotowana przez dzieci młodzież i rodziców.

- Letni obóz to dla dużej części trenujących w naszym

klubie możliwość doskonalenia swoich umiejętności pod okiem najlepszych instruktorów w Polsce pod kierownictwem Branch Chiefa Shiha Jacka Czernieca 6 Dan. Obóz co roku cieszy się niesamowitą popularnością wśród dzieci młodzieży oraz dorosłych i rodziców. Piękny hotel z du-

żym zapleczem umożliwia trening w komfortowych warunkach, a także szeroko pojętą rekreację. W przyszłym roku zaś oferta zostanie poszerzona o język angielski - mówi Paweł Głowacki, szkoleniowiec MAWASHI.

mp

Wychowanek AMPlusa zagra w III lidze



Michał Kot został zawodnikiem KSZO Ostrowiec. Z prawej jego zdjęcie w barwach AMPlusa Łuków

Michał Kot pierwsze kroki w przygodzie z piłką stawiał w AM-Plusie Łuków. Następnie grał w Orleńskich Łuków.

Kolejnym krokiem były występy w drużynach młodzieżowych: BKS-u Lublin oraz Wisły Kraków. W sezonie 2019/2020 grał w rezerwach „Białej Gwiazdy”. Przez półtora roku reprezentował barwy ŁKS-u Łódź. Zadebiutował nawet w Fortuna I lidze. 20-latek zaliczył półroczne wypożyczenie do Wigier Suwałki.

Ostatni sezon spędził w Świcie Nowy Dwór Mazowiecki. Wystąpił w 24 spotkaniach III ligi (2160 minut). Ośmiokrotnie zachował czyste konto. Otrzymał trzy żółte kartki. Teraz

mp

„Kociak” będzie grał w III lidze w grupie IV. Do końca sezonu związał się z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski.

- Moja przygoda zaczęła się w wieku ośmiu lat w Akademii Młodego Piłkarza w Łukowie. Tata zapisał mnie na zajęcia i chodziłem na treningi pokopać z kolegami pod skrzydłami Krzysztofa Skrzymowskiego i Grzegorza Orzyłowskiego. Nigdy nie sądziłem, że futbol będzie tak ważną rzeczą w moim życiu. Później występowałem w Orleńskich pod opieką Piotra Madeja i Dariusza Solnicy. Pewnego razu graliśmy właśnie z BKS-em Lublin. Zaprezentowałem się na tyle dobrze, że trener zaproponował mi grę w klubie ze stolicy województwa lubelskiego. Zgodziłem się - mówi.

Zapisz ekipę już dzisiaj Wpisowe? 0 zł

Na 29 lipca zaplanowany został Turniej Piłkarski o Puchar Marszałka Jarosława Stawiańskiego.

Zmagania odbędą się na boisku w Hucie Dąbrowej, a organizatorem turniejów jest miejscowy klub - AR-TIG. W turnieju wezmą udział drużyny z dwóch roczników. O godz. 9 zmagania rozpoczną gracze urodzeni w 2012 roku i młodsi, zaś o godz. 14 piłkarze z 2008 roku i młodsi.

Ile wynosi wpisowe? 0 złotych. Udział w turnieju jest bezpłatny. Wszyscy będą mieli zapewnioną wodę oraz wyżywienie. Na ekipy czekają puchary, zaś gracze zostaną uhonorowani medalami. Naj-



lepsi otrzymają statuetki oraz nagrody rzeczowe.

Zapisy przyjmowane są pod numerem tel. 602 469 680.

mp

Wiktoria Kosidło leci na mistrzostwa!



Przed wychowanką Łukovii udział w Europejskim Festiwalu Olimpijskim Młodzieży, który zostanie rozegrany na Słowenii oraz mistrzostwach Europy, które odbędą się w Turcji

Wielkie wyróżnienie dla wychowanki Łukovii Łuków.

Kilka dni temu informowaliśmy, iż Wiktoria Kosidło została powołana na konsultacje szkoleniowe reprezentacji Polski juniorek (rocznik 2006) w piłkę ręczną. Ponadto wychowanka Łukovii Łuków od 22 do 30 lipca weźmie udział w Europejskim

Festiwalu Olimpijskim Młodzieży, które odbędą się w Mariborze na Słowenii.

To nie wszystko. Jak się okazało, zawodniczka SMS Płock została powołana do kadry narodowej na mistrzostwa Europy w Turcji, które odbędą się od 5 do 13 sierpnia.

mp

Oddaj elektrośmieci, wspomóżesz utalentowane, dźwigające ciężary dzieci!

Olimpijczyk Łuków zaprasza do wzięcia udziału w akcji zbiórki elektrośmieci.

- Mamy podpisaną umowę z firmą Eco Harpoon Recycling. Dzięki temu mamy możliwość pozyskiwania środków na działalność statutową. Naszym zadaniem jest pozyskiwanie od mieszkańców Łukowa oraz powiatu łukowskiego elektroodpadów. Czynnymy to na różne sposoby, np. rozmawiając ze znajomymi lub zamieszczając informację w mediach i na słupach ogłoszeniowych. Firma Eco Harpoon co jakiś czas podstawia swojej auto i odbiera te elektrośmieci - mówi Robert Dołęga.

Co trzeba zrobić, by oddać elektrośmieci? Wystarczy zadzwonić pod numer 798 373 438 i umówić się na odbiór odpadów. Oddawać można wszystkie kompletne urządzenia na prąd. Ponadto można przekazać zużyte baterie.

- Dla naszego klubu to nie tylko korzyści materialne, ale także, a może i przede wszystkim, uświadamianie nie tylko moich podopiecznych, ale społeczność o ochronie środowiska. Jesteśmy eko. Takie przyświeca nam hasło, angażując się w tę akcję. Zachęcam łukowian i mieszkańców okolicznych miejscowości, aby pomogli nam w tym przedsięwzięciu - dodaje.

mp

LUK

LGD RAZEM od 15 lat pozyskuje unijne pieniądze dla mieszkańców i gmin



Pamiątkowe podziękowania dla mieszkańców, przedsiębiorców oraz organizacji pozarządowych zarząd LGD złożył na ręce władze gmin

Dzięki współpracy z Lokalną Grupą Działania RAZEM oraz środkom z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich wiele miejscowości wypiękniało. Powstały nowe świetlice, altany, miejsca sportu i rekreacji, a stare zostały wyremontowane. Unijne dotacje z LGD pomogły także przedsiębiorcom, którzy rozwinęli swoje firmy lub założyli nowe biznesy, a zespoły zakupiły stroje ludowe i instrumenty.

Podsumowaniem 15 lat działalności Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „RAZEM KU LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI” była konferencja „Tradycja i nowoczesność – 15 lat doświadczenia LGD „RAZEM” we wspieraniu rozwoju lokalnego”.

Ostatniego dnia czerwca liczne grono gości (ponad 80 osób), współpracowników, przedsiębiorców i dziennikarzy przybyło do Centrum Konferencyjno - Bankietowego Chabrowy w Zalesiu, gdzie Sylwia Romańska-Węzik, prezes Zarządu LGD „RAZEM”, przedstawiła efekty 15-letniego wdrażania przez LGD „RAZEM” programu „LEADER” na rzecz rozwoju obszarów wiejskich gmin, będących członkami stowarzyszenia, tj.: Adamów, Krzywdy, Łuków, Serokomla, Stanin, Stoczek Łukowski, Trzebieszów, Wojcieszków, Wola Mysłowska oraz miasto Stoczek Łukowski.

Pozyskali 24 mln zł

Sylwia Romańska-Węzik podkreśliła, że w ostatnich 15 latach LGD pozyskało 24 mln zł dotacji z PROW 2007/2013 i PROW 2014/2020. Za te pieniądze udało się zrealizować ponad 400 projektów związanych z budową infrastruktury publicznej, rozwojem przed-



Podziękowania dla przedsiębiorców obecnych na konferencji, którzy otrzymali dotację na podjęcie/rozwoj działalności gospodarczej z PROW 2014-2020 i wsparli imprezę organizacyjnie

siębiorczości, kultywowaniem rodzimej kultury ludowej, edukacją ekologiczną, kulturalną oraz rozwojem i upowszechnianiem turystyki. Zwróciła uwagę, że na ten sukces złożyły się: potencjał regionu, kapitał ludzki Zarządu, Rady LGD oraz pracowników biura, a przede wszystkim wspólna i udana współpraca z samorządami, aktywnymi przedsiębiorcami, liderami obszarów wiejskich, organizacjami pozarządowymi i instytucjami kultury.

- Jestem dumna z tego, że udało nam się stworzyć 60 miejsc pracy, a także wesprzeć samorządy w budowie lub przebudowie infrastruktury publicznej. W wielu miejscowościach zespoły ludowe zakupiły stroje, a kapele otrzymały dofinansowanie na instrumenty. Mieszkańcy wyjeżdżali na wizyty studyjne po Ziemi Łukowskiej, ale również odwiedzili różne zakątki Polski, skąd czerpali wiedzę, korzystali z dobrych pomysłów, które następnie wdrażali w swoich gminach i organizacjach, brali udział w wielu szkoleniach. Na dziesiątki lat pozostanie wytyczony i oznakowany Szlak Ziemi Łukowskiej, który ma około 300 km, a prowadzi przez najpiękniejsze i najciekawsze pod względem przyrodniczym i historycznym zakątki gmin należących do LGD - mówi Romańska-Węzik.

Autorskie projekty

- Szczególnie cieszy nas to, że nie pełniliśmy tylko funkcji operatora, który stara się o unijne dotacje, obdziela

nimi beneficjentów, nadzoruje zadania i je rozlicza. Największą radość daje to, że naszemu stowarzyszeniu udało się zrealizować kilka autorskich projektów. Dzięki nim zdobyliśmy środki i opracowaliśmy materiały promujące Ziemię Łukowską w oparciu o nasze walory, ze szczególnym uwzględnieniem głównych zasobów, tj. Sienkiewicza, amonitów i „walki i oręża”.

- Opracowaliśmy grę planszową „Na Szlaku Ziemi Łukowskiej” i grę karcianą typu dobble. Ponadto jako pierwsi opracowaliśmy: przewodnik turystyczny po obszarze działania LGD RAZEM KU LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI, książkę kucharską w wersji papierowej oraz elektronicznej - potrawy w niej zamieszczone są dziełami kobiet zamieszkujących obszar LGD, mapę rysunkową z najważniejszymi atrakcjami turystycznymi Szlaku Ziemi Łukowskiej, spacer wirtualny, również dostępny w wersji 3D (należy pobrać aplikację na smartfona z naszej strony internetowej), mapę interaktywną, którą w następnym roku wzbogacimy o audioprzewodnik - wylicza pani Prezes.

Plany na przyszłość

Przez następny rok LGD RAZEM planuje tworzyć Mobilne Centrum Informacji Turystycznej Szlaku Ziemi Łukowskiej, m.in. przeszkolić 15 mieszkańców, którym sfinansujemy kurs przewodników turystyki rowerowej.

- Kolejne osoby będą mogły zostać lokalnymi przewodni-

kami turystycznymi. Po szkoleniu wyposażymy te osoby w kamizelki, koszulki, czapki i parasole z nadrukiem „Lokalny przewodnik”. Na jesień 2023 r. oraz na wiosnę 2024 r. zorganizujemy wydarzenia promujące Szlak Ziemi Łukowskiej, postawimy 25 tablic informacyjnych/witaczy przy Szlaku Ziemi Łukowskiej, trzy murale o tematyce związanej z historią Ziemi Łukowskiej, opracujemy 11 quest-ów. Będzie ciekawie i merytorycznie - to plany LGD na następny rok - mówi Sylwia Romańska-Węzik.

- Oczywiście złożyliśmy też strategię na kolejny okres programowania, czas pokaże, czy uda się uzyskać kolejne środki na kontynuację działalności i rozwój obszarów wiejskich - dodaje.

Wyróżnienie dla Kazimierza Goławskiego

Podczas uroczystości była wójt gminy Łuków, pani Kazimiera Goławska, otrzymała godność Członka Honorowego Stowarzyszenia Lokalnej Grupy Działania „RAZEM KU LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI”, którą nadało jej Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia za zasługi w wieloletniej działalności na rzecz obszarów wiejskich, zgodne z celami i zasadami działalności stowarzyszenia.

Pamiątkowe podziękowanie wręczono pani Kazi, a pamiątkowe podziękowania dla mieszkańców, przedsiębiorców oraz organizacji pozarządowych, dla każdej z gmin



Podczas uroczystości była wójt gminy Łuków, pani Kazimiera Goławska, otrzymała godność Członka Honorowego Stowarzyszenia Lokalnej Grupy Działania „RAZEM KU LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI”. Na zdjęciu: Sylwia Romańska-Węzik, prezes zarządu LGD „RAZEM”, Kazimiera Goławska, Kinga Szerszeń, wójt gminy Wola Mysłowska

PODZIĘKOWANIA

Zarząd LGD składa podziękowania za obecność na konferencji: pośtom Krzysztofowi Głuchowskiemu i Sławomirowi Skwarkowi, Januszowi Koziółowi – Wicestarosie Powiatu Łukowskiego, Kazimierze Goławskiej – wieloletniej wójt Gminy Łuków, inicjatorce założenia LGD, władzom gmin, dyrektorom organów samorządowych i powiatowych, zarządom i członkom Rady LGD ze wszystkich kadencji, artystom z GBP w Starych Kobiątkach i zespołowi Modry Len z Adamowa, pracownikom Biura LGD, a także przedstawicielom lokalnych mediów: Wspólnota Łukowska, portal Łuków24, MasterTV Łuków. Serdeczne podziękowania również dla przedsiębiorców obecnych na konferencji, którzy otrzymali dotację na podjęcie/rozwoj działalności gospodarczej z PROW 2014-2020 i wsparli nas organizacyjnie i rzeczowo: „PRO-DEKO profesjonalne dekoracje” za wykonanie pięknej jubileuszowej ścianki, Zakład Mięsny „Kozuchówka” s.c., Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo Handlowe „Osaka” i firma produkująca kozie sery ROSZA ze Starej Róży, którzy dostarczyli składniki na wiejski stół, Anety Jasińskiej – firma „AJ MAKE UP” – za profesjonalny make-up oraz Agaty Kwaśnej-Nowak – marka „La La Las”, Skkurob Leathercraft oraz dla Sławomira Smolaka – za fotorelację z konferencji.

będącej członkami LGD za wkład w utworzenie, współpracę i rozwój odebrali władze z poszczególnych 10 gmin członkowskich LGD lub ich reprezentanci.

„Sukces nas wszystkich”

Działania LGD RAZEM w minionym 15-leciu wspominał także Marek Czub, wójt gminy Stoczek Łukowski, który razem z Kazimierą Goławską był inicjatorem jego powstania.

- Idea stworzenia takiego lokalnego stowarzyszenia, łączącego różne organizacje i grupy, z pewnością była wskazana i nadal to kontynuujemy. Możemy być dumni, że w naszym powiecie, a także wcześniej we współpracy międzypowia-

towej, zostało zrealizowanych tyle wspaniałych projektów - ponad 400 projektów z różnych dziedzin. I, jak widać, nasz powiat łukowski zrobił się ładniejszy, jest dużo więcej ciekawszych miejsc, które zostały wspaniale zagospodarowane, jest dużo nowych obiektów i placów zabaw, są altanki i siłownie zewnętrzne, świetlice, jest także dużo innowacyjnych przedsięwzięć. To wszystko naszej Lokalnej Grupie Działania się udało - można powiedzieć, że ten sukces jest nas wszystkich zebranych w LGD - mówi Czub.

Na zakończenie goście zostali poczęstowani pysznym urodzinowym tortem z cukierni „Karmelka”.

Konkurs z żyrafami spodobał się przedszkolakom

ŁUKÓW Niepubliczne Przedszkole Integracyjne w Łukowie zorganizowało konkurs plastyczny dla dzieci pod hasłem „Dawać z serca i brać z serca”.

Tematem przewodnim prac, które miały przygotować dzieci, była postać żyrafy. Wychowaw-



Spotkanie finalistów konkursu plastycznego „Dawać z serca i brać z serca”. Nagrody i dyplomy zostały wręczone autorom prac, których tematem przewodnim była żyrafa (fot. Niepubliczne Przedszkole Integracyjne w Łukowie)

czyni, Ewelina Karwowska, organizatorka konkursu, wyjaśniła, że żyrafa jest symbolem przedszkola reprezentującym troskę i serdeczność dla dzieci.

Wyniki konkursu ogłoszono 21 czerwca. Finaliści reprezentujący różne przedszkola, wraz z przedstawicielem organizatora, otrzymali nagrody i dyplomy.

To spotkanie było okazją do uhonorowania twórczości dzieci.

Doceniono również nauczycieli i opiekunów za ich wkład w organizację konkursu.

Niepubliczne Przedszkole Integracyjne w Łukowie może być dumne z udanego konkursu, który rozwijał wyobraźnię dzieci i promował wartości takie jak troska i szacunek dla innych. Gratulujemy finalistom i życzymy im dalszych sukcesów!

Przetargi na stacje uzdatniania wody i szkolną oczyszczalnię

GMINA ŁUKÓW Dzięki wsparciu Unii Europejskiej gmina Łuków zmodernizuje cztery z sześciu stacji uzdatniania wody i wybuduje niewielką oczyszczalnię ścieków. Przetarg na wykonanie robot jest ogłoszony, a większość pieniędzy na ten cel będzie pochodzić z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Zmodernizowane zostaną SUW-y w Gołaszynie, Gręzówce, Siemaszce Drugiej i w Turzycach Rogach, które obsługują około ¼ gminy.

- Inwestycja jest niezbędna, ponieważ ze względu na tereny inwestycyjne i rozwijające się budownictwo mieszkaniowe, zwiększa się zapotrzebowanie na wodę. Dzięki modernizacji podniesiemy wydajność stacji i poprawimy jakość wody - zapowiada wójt gminy Łuków, Mariusz Osiak. Kolejną korzyścią ma być zabezpieczenie dostaw wody na wypadek ewentualnych awarii.

Oczyszczalnia ścieków powstanie przy szkole w Turzycach Rogach, która ma już niewielką oczyszczalnię, ale niedawno placówka została rozbudowana, dlatego gmina chce wybudować drugi obiekt, który będzie w pełni zabezpieczać potrzeby szkoły.

Potencjalni wykonawcy mogli składać oferty do 24 lipca, a firma, która wygra przetarg na realizację inwestycji w formule „zaprojektuj i wybuduj”, będzie miała 13 miesięcy na jego realizację.

mo

Certyfikat dla gminy Łuków

Gmina Łuków otrzymała certyfikat potwierdzający wdrożenie standardów obsługi inwestora. Wręczenie certyfikatów zakończyło trzyletni projekt realizowany przez Urząd Marszałkowski WL w Lublinie pn. „Standardy Obsługi Inwestora w Województwie Lubelskim”.

Certyfikat odebrał z rąk sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów Artura Sobonia i wicemarszałka woj. lubelskiego Zbigniewa Wojciechowskiego wójt, Mariusz Osiak, podczas uroczystej gali, która odbyła się w czerwcu w Lubelskim Centrum Konferencyjnym.

Gdzie zaplanowano Dożynki Gminy Łuków?

Do Świąta Plonów w gminie Łuków został jeszcze ponad miesiąc, ale już informujemy, że dożynki w gminie Łuków odbędą się 27 sierpnia w Siemaszce Drugiej.

Niedługo podamy szczegóły imprezy, ale na pewno nie zabraknie prezentacji wieńców dożynkowych i pyszności ze stoisk pań z Kół Gospodyń Wiejskich.

Strażacy zbierają elektrośmieci

GMINA WOLA MYSŁOWSKA OSP Wilczyńska zachęca do wzięcia udziału w akcji „Strażaków wspieramy, elektrośmieci oddajmy”.

Pozyskane fundusze druhowie przeznaczą na doposażenie OSP w sprzęt PPOŻ. „Elektrośmieci” to stare telewizory, monitory, drukarki, pralki, lodówki, każdy sprzęt na prąd lub baterie. Można je przywozić do 17 sierpnia na parking przy OSP Wilczyńska, tel. kontaktowy: 509 489 299.

Rondo w Konorzatce oficjalnie otwarte

Rondo w Konorzatce oficjalnie otwarte. Samorządowcy podkreślają, że ta inwestycja znacząco wpłynęła na bezpieczeństwo na drodze. Wcześniej w tym miejscu dochodziło do wielu wypadków.



Rondo w Konorzatce (fot. Patryk Pytlak)

budować to rondo, nie było tutaj ani jednego wypadku - dodaje starosta łukowski Dariusz Szustek.

- Jest to kolejna inwestycja, która pokazuje świetną współpracę samorządu powiatowego z samorządami gminnymi - podkreśla wójt gminy Adamów.

W ramach zrealizowanego projektu zostało przebudowanych ponad 12,5 km dróg powiatowych. Roboty obejmowały poszerzenie jezdni, ulepszenie poboczy, poprawę równości nawierzchni oraz poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego. Zakres inwestycji obejmował także przebudowę istniejącego skrzyżowania dróg powiatowych Konorzatce na skrzyżowanie typu rondo.

- Wykonanie tych robót wpłynęło na zwiększenie komfortu podróżowania i poprawę dostępności do ośrodków gospodarczych i usług publicznych w gminach Adamów i Serokomla oraz zabytkowych obiektów sakralnych w miejscowości Wola Gułowska. Całkowita wartość inwestycji wyniosła prawie 17 milionów złotych. W kwocie tej znalazło się 9 milionów złotych dofinansowania pozyskanego przez władze powiatu z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Pozostała część została sfinansowana wspólnie przez samorządy powiatu, gminy Adamów i gminy Serokomla - informuje powiat.

Patryk Pytlak

W poniedziałek, 17 lipca odbyła się uroczystość oficjalnego zakończenia przebudowy trzech dróg powiatowych na odcinkach Hordzież - Wola Gułowska, Wola Gułowska - Dąbrówka oraz Dąbrówka - Krzówka.

Jak podkreśla wójt gminy Adamów, na tym fragmencie drogi powiatowej dochodziło do wielu kolizji. - Był to punkt bardzo newralgiczny. Punkt wielu zdarzeń, wielu kolizji drogowych, których jak na razie jest mniej. Mijamy nadzieję, że tak pozostanie - mówi Karol Ponikowski.

- Jeżeli nie poprawimy bezpieczeństwa na tym skrzyżowaniu, to oprócz dobrej nawierzchni tu się niewiele zmieni. Także to jest miejsce newralgiczne. Tu dochodziło często do wypadków, natomiast od czasu, kiedy zaczęto

INFORMACJA PRASOWA

Od wójta dla najlepszych

Udział w takich wydarzeniach, to zawsze prawdziwa satysfakcja i duma, zarówno dla samych wyróżnionych uczniów, jak i dla rodziców, a także inicjatorce nowej gminnej tradycji nagradzania stypendiami uczniów - wójt Kingi Szerszeń.

Stypendia naukowe i sportowe za rok 2023 wójt gminy z ogromną przyjemnością wręczyła 6 lipca w sali konferencyjnej Urzędu Gminy.

Poniżej lista Stypendystów 2023 rok

Stypendia naukowe:

Szkoła Podstawowa w Wandowie:

Amelia Lipińska, Oliwia Orzełowska, Wiktoria Wardak, Olga Tomaszewicz, Magdalena Goławska, Maja Kruk, Antonina Król, Wojciech Kuś, Nikola Zdzienbłowska, Franciszek Błażejczyk, Nikola Lipińska, Przemysław Mucha, Jagoda Sobiech, Julia Kazana, Michał Król, Szymon Goławski, Bartosz Sprycha, Olga Jackowska, Natalia Kuś, Sandra Abramek, Kryspin Chromiński.

Szkoła Podstawowa w Lisikierzu:

Aleksandra Rechnio, Michalina Pszczoła, Emilia Kowalska, Emilia Kuć, Aleksandra Czarniecka, Julia Chmiel, Wiktoria Dadas, Gabriel Głębiński, Jacek Kamiński, Magdalena Zboina, Emilia Chudek.

Szkoła Podstawowa w Jarczewie:

Aleksandra Koziej, Wojciech Sowa, Paweł Kamola, Gabriela Bogdańska.



Szkoła Podstawowa w Mysłowie

Michalina Celej, Mateusz Struniawski, Marcel Lada, Aleksandra Latuszek, Paulina Jakubiec, Gabriela Kamola, Julia Lada, Wiktor Mikołajewski, Weronika Twardziak, Piotr Talarek, Maja Krupniewska, Gabriela Lada, Julia Papiewska, Jakub Król, Maja Kamola, Wiktoria Król, Maciej Grodek, Igor Leszko, Patryk Kowalski, Maja Mućka.

Stypendia sportowe:

Bartosz Pieniak, Kacper Ziubiński, Kryspin Chromiński, Dawid Redzik, Kacper Redzik, Marta Rosa.



Wszystkim stypendystom, rodzicom i nauczycielom serdecznie gratulujemy!

Warsztat Terapii Zajęciowej w Stoczku Łukowskim został wyremontowany i zaprasza uczestników do zapisów

STOCZEK ŁUKOWSKI

W WTZ można skorzystać z zajęć w licznych pracowniach, m.in. stolarskiej, krawieckiej, komputerowej, gospodarstwa domowego, a także porad logopedy i psychologa.

Niecałe dwa lata temu budynek, w którym mieści się pomieszczenia Warsztatu Terapii Zajęciowej, przeszedł gruntowną modernizację. Zostały wymienione wszystkie meble w pracowniach terapeutycznych, zakupione krzesła dla uczestników, wyposażono pracownię komputerową w niezbędny sprzęt komputerowy, a także zakupiono wyposażenie sanitarne oraz sprzęt AGD.

Czekają na chętnych

Teraz WTZ w Stoczku Łukowskim ogłasza nabór dla



Uczestnicy WTZ w Stoczku Łukowskim biorą udział w imprezach integracyjnych i wycieczkach (fot. WTZ w Stoczku Łukowskim)

osób chętnych do uczestnictwa w zajęciach. Uczestnicy WTZ muszą mieć ukończony 18 r. życia, posiadać znaczny lub umiarkowany stopień niepełnosprawności ze wskazaniem do terapii zajęciowej. Ewentualne osoby chętne do uczestnictwa w Warsztacie mogą zgłaszać swój akces w Warsztacie Terapii Zajęciowej w Stoczku Łukowskim: adres siedziby WTZ: Ul. Piłsudskiego 32, 21-450 Stoczek Łukowski, tel.: 797-283-898, e-mail: wtz@wtzstoczek.pl

Liczne pracownie

W Warsztacie Terapii Zajęciowej funkcjonuje dziewięć pracowni: stolarska, krawiecka, plastyczna, wikliniarska, ogrodnicza, komputerowa, artystyczna, pracownia gospodarstwa domowego, pracownia usprawniania fizycznego. Oprócz zajęć w pracowniach terapeutycznych WTZ oferuje wiele zajęć dodatkowych, m.in. logopedię, muzykoterapię, zajęcia z psychologiem.

- Zapewniamy bezpłatny dojazd do placówki, realizację treningu ekonomicznego (za każdy dzień uczestnictwa w zajęciach uczestnik otrzymuje tzw. „kieszonkowe”), bezpłatne jednodniowe wyjazdy lub kilkudniowe wycieczki – wyliczają pracownicy WTZ.

Ważne orzeczenie

Chcąc ubiegać się o przyjęcie do WTZ, należy złożyć: pisemne podanie z prośbą o przyjęcie



Zajęcia w pracowni gospodarstwa domowego (fot. WTZ w Stoczku Łukowskim)

do kierownika WTZ i ważne orzeczenie o stopniu niepełnosprawności ze wskazaniem uczestnictwa w terapii zajęciowej wydane przez Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności.

Więcej o WTZ w Stoczku można dowiedzieć się na fb oraz na stronie internetowej: www.wtz.stoczek-lukowski.pl

Festyn Parafialny w Jeleńcu

Parafia św. Anny w Jeleńcu zaprasza w niedzielę, 30 lipca na festyn połączony z zawodami sportowymi. Atrakcją dnia będzie rekonstrukcja bitwy z Powstania Styczniowego 1863 r.

Program:

g. 12.00 - Msza św. odpustowa;
g. ok. 13.30 - Rekonstrukcja bitwy Powstania Styczniowego (plac przy kościele) - Stowarzyszenie Grupa Rekonstrukcji Historycznych 3 Pułk Strzelców Konnych im. Hetmana Polnego Koronnego Stefana Czarnieckiego. Dofinansowano ze środków Biura „Niepodległa” w ramach Programu Dotacyjnego „Niepodległa”;

g. 14.00 - grochówka wojskowa z kuchni polowej oraz słodki poczęstunek przygotowany przez KGW i Radę Parafialną;

g. 14.30 - „Lekkoatletyka dla każdego” - zawody sportowe dla dzieci, młodzieży i dorosłych na obiekcie sportowym w Jeleńcu;
g. 15.30 - Wręczenie pucharów i medali. Grill dla uczestników wydarzenia oraz wata cukrowa i popcorn GRATIS.

Wydarzenie zrealizowane przy udziale środków Urzędu Marszałkowskiego Woj. Lubelskiego. Organizatorzy: Proboszcz Parafii, Koła Gospodyń Wiejskich, Rada Parafialna, OSP.

INFORMACJA PRASOWA

W nagrodę dla najlepszych

27 czerwca 2023 roku dla grupy tegorocznych Stypendystów Wójta Gminy Wola Mysłowska, niewątpliwie zapisze się w pamięci jako dzień pełen niesamowitych wrażeń i atrakcji. Z inicjatywy Pani Wójt Kingi Szerszeń stypendyści, wyjechali do największego polskiego Parku Rozrywki „Energylandia” w Zatorze.

Była to dodatkowa nagroda za dobre wyniki w nauce i osiągnięcia sportowe. Został ufundowany przez Panią Wójt, która także towarzyszyła młodzieży podczas wyjazdu.

Ta jednodniowa wycieczka naszym uczniom bardzo się spodobała. Jak na pobyt w największym parku rozrywki w Polsce, obfitowała w wiele radości, zabawy i pozytywnych emocji.

Wyjazd był udany i okazał się strzałem w dziesiątkę, dlatego ma szansę stać się naszą gminną tradycją.

Wycieczka nie była jedyną nagrodą dla stypendystów. W lipcu zostały również wręczone stypendia finansowe.



Pożar w domu w Świdrach

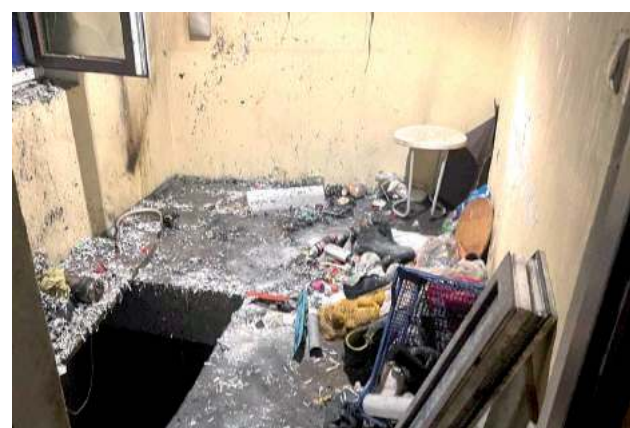
GMINA ŁUKÓW

W Świdrach zapaliło się pomieszczenie gospodarcze w jednym z domów.

Straż Pożarna otrzymała wezwanie 15 lipca o godzinie 22.44. Do gaszenia pożaru przyjechali zawodowi strażacy z Łukowa i druhowie z OSP Grzędówka.

Strażacy z OSP Grzędówka relacjonują, że zaraz po zakończeniu działań przy pożarze piekarni w Łukowie zostali zadysponowani do pożaru domu jednorodzinnego w miejscowości Świdry.

- Po dojeździe na miejsce zdarzenia okazało się, że zapaliły się różne materiały, znajdujące się w kotłowni budynku. Właścicielowi obiektu udało się stłumić pożar przed naszym przybyciem.



W domu zapaliły się różne materiały w kotłowni budynku (fot. OSP Grzędówka)

Nasze działania polegały na udzieleniu KPP osobom, które przebywały w budynku, wyniesieniu jeszcze tłących się materiałów i przelaniu ich wodą, sprawdzeniu pomieszczenia przy pomocy kamery termowizyjnej, oddymieniu pomieszczeń za pomocą wentylatora oraz sprawdzeniu pomieszczeń za pomocą de-

tektora wielogazowego pod kątem obecności tlenku węgla – czytamy w komunikacie na fb OSP KSRR Grzędówka.

Strażacy zakończyli działania o godzinie 00.11.

Siły i środki: JRG Łuków x1, OSP KSRR GRZĘDÓWKA x1, Policja.

mo

INFORMACJA

ODWIEDZ
NASZ
PORTAL

Lukow24.pl

Wójt Gminy Serokomla informuje,

że w okresie od dnia 25.07.2023 r. do dnia 15.08.2023 r. na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy Serokomla, tablicach ogłoszeń wsi Poznań oraz na stronie internetowej BIP i <http://www.gminaserokomla.pl> zamieszczono wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

Wójt
Piotr Chaber

Uniwersytet Ludowy w Adamowie zaprasza do uczestnictwa w projekcie „Program Rozwoju Uniwersytetu Ludowego w Adamowie”

Uniwersytet Ludowy w Adamowie rozpoczyna realizację projektu „Program Rozwoju Uniwersytetu Ludowego w Adamowie”, dzięki wsparciu przez Narodowy Instytut Wolności - Centrum Rozwoju Społeczności Obywatelskiej w ramach Programu wspierania Rozwoju Uniwersytetów Ludowych na lata 2020-2030 Edycja 2023.

Projekt będzie realizowany w latach 2023-2025. W wyniku jego realizacji zostanie wyremontowany budynek przy Klasztorze w Woli Gułowskiej na potrzeby działalności naszego Uniwersytetu. Poza tym odbędą się szereg kursów, szkoleń, spotkań i wyjazdów prowadzonych przez ludzi z pasją, gdzie dowiesz się:

- jak prowadzić pasiekę,
- jak porozumiewać się w języku angielskim,
- jak zostać lokalnym liderem,
- jak zadbać o kondycję fizyczną,
- jak robić wyjątkowe fotografie,
- jak wykonać dekoracyjne artykuły rękodzielnicze ze sznurka makramowego oraz z wykorzystaniem powerteksu,
- jak projektować piękne kompozycje florystyczne,
- nauczysz się szyc na maszynie
- nauczysz się wykorzystywać wtórnie różne materiały,
- będziesz miał okazję obejrzeć dobry film i sztukę teatralną.

Zapraszamy dorosłe osoby do udziału w zajęciach, dzięki którym można zwiększyć swoje kompetencje społeczne, zdobyć nowe umiejętności, rozwinąć zainteresowania i pasję, pozyskać nowe znajomości i kontakty, a także spędzić miło czas.

STOWARZYSZENIE UNIwersYTET LUDOWY W ADAMOWIE
OTRZYMAŁO WSPARCIE NA REALIZACJĘ PROJEKTU

PROGRAM ROZWOJU UNIwersYTETU LUDOWEGO W ADAMOWIE

Zapraszamy do udziału w aktywnościach:

ZAJĘCIA PSZCZELARSKIE
KURS JĘZYKA ANGIELSKIEGO
KURS FOTOGRAFII
KURS LIDERA SPOŁECZNEGO
ZAJĘCIA SPORTOWE
KURS FLORYSTYCZNY
POWERTEX
SZYCIE
MAKRAMA
MATERIAŁY WTÓRNE

ponadto:
wyjazd do teatru w Warszawie, wyjazd do kina w Lublinie,
wyjazd na warsztaty ceramiki w Woli Sękowej

Uczestnictwo jest całkowicie bezpłatne.
Zapewniamy materiały szkoleniowe, posiłki oraz bufet kawowy.

ZAPISY:
512 304 256 lub 511 863 455

Projekt sfinansowany przez Narodowy Instytut Wolności - Centrum Rozwoju Społeczności Obywatelskiej w ramach Programu Wspierania Rozwoju Uniwersytetów Ludowych na lata 2020-2030 Edycja 2023

Narodowy Instytut Wolności
Centrum Rozwoju Społeczności Obywatelskiej

Uniwersytet Ludowy w Adamowie

uladamow

CZEKAMY WŁAŚNIE NA CIEBIE

Zapisy i informacje:
512 304 254 lub 511 863 455

Więcej szczegółów na powyższym plakacie oraz w naszych mediach społecznościowych: Facebook: Uniwersytet Ludowy w Adamowie, Instagram: uladamow.